



# Kurier

**MARZEC 2006**

Rok XVI Nr 3/181

ISSN 1233-8559

**Cena 2,90 zł**

*kurier.miedzyrzeczki@wp.pl*

# Międzyrzecki

**MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZĘCZAN**



## **BOBOWICKO – KLASA IV Ż**

### **W numerze:**

- \* **SPRAWOZDANIE z SESJI**
- \* **PYTANIA do BURMISTRZA**
- \* **PACJENCI o SZPITALU**
- \* **DAWCY KRWI**
- \* **DOŻYWIANIE DZIECI**
- \* **OBIETNICE BURMISTRZA**
- \* **TURNIEJ PIŁKARSKI im. M. MIKUŁY**
- \* **IGRZYSKA SZKOLNE / \* NOCLEGOWNIA DZIAŁA**



Raz do roku jest taki dzień,  
który przemija jak piękny sen.  
Wszystkie kobiety panie i matki,  
w dniu tym dostają pachnące kwiatki.  
My kwiatków nie rozdajemy w zamian  
**SEX KUPON** dla wszystkich Pań drukujemy!



**SEX PROMOCJA**  
**50%**

**— INFORMATOR MEDYCZNY MIĘDZYRZĘCZKI**



**PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ**

**"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI**

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

e-mail: [afpol@wp.pl](mailto:afpol@wp.pl)

## **PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE**

- \* Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- \* Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- \* Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- \* Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- \* Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



**Spółdzielcza Grupa Bankowa**

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

## **OBROTOWY KREDYT ROLNICZY**

Od 2005 roku wygasły kredyty preferencyjne z dopłatą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Biorąc pod wagę fakt, że wielu rolników z nich korzystało, **GBS Międzyrzecz** wyszedł z ofertą i proponuje bardzo atrakcyjny kredyt obrotowy na bieżące potrzeby gospodarstwa rolnego. Wystarczy złożyć wniosek i posiadać zdolność kredytową.



*"Na to, co potrzebne  
rolnikom i ziemi na wiosnę"*

### **KORZYŚCI:**

- dowolna kwota kredytu,
- atrakcyjne oprocentowanie
- niska prowizja,
- możliwość spłacania kredytu w dowolnych ratach,
- możliwość zabezpieczenia kredytu dopłatami bezpośrednimi

**Zapraszamy do naszych placówek...**

**[WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL](http://WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL)**

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 19
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 59
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 12
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 40
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

## URODZENIA :



1. Agata Molsa c. Daniela i Moniki
2. Kacper Julian Szyszka s. Grzegorza i Kamili
3. Wiktoria Sandra Torchała c. Macieja i Karoliny
4. Igor Pawlik s. Mirosława i Małgorzaty
5. Łukasz Gac s. Marka i Danuty
6. Aleksandra Genowefa Łunkiewicz c. Zbigniewa i Pauliny
7. Hubert Bielawski s. Waldemara i Magdy
8. Szymon Baranowski s. Rafała i Anety
9. Weronika Tonak c. Rafała i Agaty
10. Aleksandra Kruk c. Piotra i Elżbiety
11. Wiktor Taborowski s. Zbigniewa i Teresy

## ZGONY:

- |                          |                                    |
|--------------------------|------------------------------------|
| 1. Antoni Akrap          | ur. 1923 r. zam. Kaława            |
| 2. Otylia Adamus         | ur. 1934 r. zam. M-cz              |
| 3. Maria Adamska         | ur. 1945 r. zam. M-cz              |
| 4. Barbara Banak         | ur. 1956 r. zam. M-cz              |
| 5. Zofia Bitner          | ur. 1914 r. zam. M-cz              |
| 6. Leon Cybulski         | ur. 1920 r. zam. Kęszycza<br>Leśna |
| 7. Feliks Fiedler        | ur. 1917 r. zam. M-cz              |
| 8. Franciszek Wawrzyniak | ur. 1939 r. zam. M-cz              |
| 9. Zygmunt Gandurski     | ur. 1950 r. zam. M-cz              |
| 10. Ludwik Kownacki      | ur. 1944 r. zam. M-cz              |
| 11. Franciszka Kasprzak  | ur. 1919 r. zam. M-cz              |
| 12. Stefan Kołodziejki   | ur. 1927 r. zam. M-cz              |
| 13. Janina Kumanowicz    | ur. 1944 r. zam. Szumiąca          |
| 14. Antoni Maleńczak     | ur. 1922 r. zam. Nietoperek        |
| 15. Stanisław Miara      | ur. 1925 r. zam. Kursko            |
| 16. Stanisław Wik        | ur. 1937 r. zam. M-cz              |



## KSIĄŻKOWY APEL!!!



Często pożyczam książki z domowej biblioteki, nie zawsze zapisuję nazwisko pożyczycy. Ostatnio ubyło mi kilka pozycji niezbędnych, do pracy m.in.: Jerzy Ziomek „Renesans”, S.I. Witkiewicz „Dramaty” tom I, E. Stachura tom V poezji z tzw. dzinsowego wydania, Skrzydlate słowa – zbiór cytatów, przysłów.

Każda książka sygnowana jest moim nazwiskiem na stronie przedtytułowej. Proszę zapominalskich o zwrot w/w tytułów do biura redakcji lub biblioteki. Gdyby to były wyroby grocholopodobne nie zwracałabym nikomu głowy.

Dziękuję za zrozumienie i odzew.

Anna Kuźmińska - Świder

## UWAGA CZYTELNICZY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w marcu 2006r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9<sup>00</sup> - 12<sup>00</sup> i w czwartek od godziny 14<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 16 marca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebranie redakcji KM odbędzie się 16 marca o godz. 17<sup>00</sup> w siedzibie redakcji.

## W marcu kino Świt zaprasza

02 - 05. 03. 2006 r.

godz. 17<sup>00</sup> „KSIĘŻNICZKA NA ZIARNKU GROCHU” usa b/o  
godz. 19<sup>00</sup> „UNDERWORLD: EVOLUTION” usa od 15 lat

09 - 12. 03. 2006r.

kino nieczynne - VII gminny festiwal piosenki dziecięcej i młodzieżowej



16 - 19. 03. 2006r.

godz. 17<sup>00</sup> i 19<sup>30</sup> „OPOWIEŚCI Z NARNII” usa b/o

23, 24 i 26. 03.2006 r.

godz. 17<sup>00</sup> i 19<sup>00</sup> „TYLKO MNIE KOCHAJ” pol od 15 lat

30. 03. - 02. 04.2006 r.

godz. 17<sup>00</sup> „BAMBI II” usa b/o  
godz. 19<sup>00</sup> „PIŁA II” pol od 15 lat

Muzeum w Międzyrzeczu  
zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

\*Dział Sztuki: Portret trumienny

\*Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza

\*Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX - XX wieku.

Muzeum czynne:

- od wtorku do piątku 9-16

- niedziela 10-16

-poniedziałki, soboty zamknięte.

Wystawa czasowa:

„Pokaz palm, pisanek i stroików wielkanocnych”.

1. marca 2006 - 23. kwietnia 2006.

## SEX dla PAŃ

SEX ON THE BEACH

300 ml wódki, 30 ml likieru morelowego (Apricort Brandy), 60 ml soku ananasowego, 30 ml soku pomarańczowego, 30 ml soku wiśniowego, kostki lodu, kruszony lód.

Wrzuć do shakera 4 kostki lodu i wlej wszystkie składniki. Zamknij shaker i potrząśnij nim ok. 15 sekund. Wrzuć do szklaneczki 2-3 kostki lodu i zalej je poprzedzonym drinkiem. Wariant: zamiast 50 ml wódki możesz użyć 30 ml białego rumu oraz 20 ml wódki.



Powyższego drinka nie trzeba robić w domu. 8 marca – w Dzień Kobiet każda z czytelniczek może wypić go w Tequilli oraz w pubie Alternatywa po promocyjnej cenie. Żeby skorzystać z promocji należy przynieść ze sobą kupon zamieszczony w bieżącym numerze KM.

Zapraszamy do skorzystania z naszej propozycji, a wieczór z drinkiem SEX ON THE BEACH może być równie udany, jak ten ubiegłoroczny w Kasynie Wojskowym.

## Z przeszłości Międzyrzecza

# Prawda o wypędzeniu Żydów z III Rzeszy do Polski. Zbąszyń jako obóz

W październiku 1938 roku III Rzesza Niemiecka rozpoczęła planowe usuwanie z terytorium swego państwa Żydów polskiego pochodzenia. Wielu Żydów z Galicji mieszkało również w Austrii. Po zajęciu Austrii w 1938 roku przez Niemcy Żydzi również podlegali wysiedleniu. Pod koniec października 1938 roku Rzesza zorganizowała pierwsze masowe wysiedlanie Żydów do Polski. Metody wysiedlania były barbarzyńskie. Całe rodziny wyrwane ze snu, wyrzucone ze swoich domów nie wiedzieli gdzie są i co się z nimi dzieje. Dano im tylko kilka minut na spakowanie się i zabranie ze sobą podręcznego pakunku. Wszystko musieli zostawić, dorobek całego życia. Przewiezieni zostali na punkty zborne, skąd załadowani zostali do specjalnego pociągu i następnie wiezieni w kierunku wschodnim ku polskiej granicy. Pociąg widmo z okien którego wychylały się wystraszone i zrezygnowane twarze przejeżdżał przez Międzyrzecz w dniu 30 października i zatrzymał się w Dąbrówce Wielkopolskiej. Tu wylądowano cały transport i skierowano pieszo ku polskiej granicy, za którą leżał polski kolejowy węzeł graniczny Zbąszyń.

Trasę marszu kolumny obstawiono wojskiem sprawdzonym wcześniej z Sulechowa. Odległość do granicy wynosiła kilka kilometrów. Dzieci i starcy zostali przewiezieni wózkami wypożyczonymi z wioski Dąbrówka od miejscowych mieszkańców. Kolumna wygnanców licząca około 5700 Żydów znalazła się w dniu 31 października na granicy. Polska straż graniczna zaskoczona była taką ilością nieproszonych gości. Służby graniczne dzwoniły do Poznania i do Warszawy co robić. Wreszcie po konsultacjach z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Warszawie uzyskano decyzję na otwarcie granicy i umieszczenie wygnanców na pewien czas

w miasteczku Zbąszyń. W ciągu nocy 31 października 1938 roku Zbąszyń liczący około 5500 mieszkańców podwoił swoją liczbę. Wszystkie wolne place i uliczki zajęte były przez wygnanców żydowskich. Miejscowe władze natychmiast przystąpiły do organizowania pomocy. Powstały dwa ambulatoria, szpital, połowe kuchnie i stołówki. Codziennie udzielano setki porad i pomocy lekarskiej. Spiesznie przygotowywano noclegi dla tak wielkiej liczby ludzi. W młynie, który należał do braci Grzybowskiich tłoczyło się kilkudziesięciu wygnanców żydowskich, kilkaset mieszkało w koszarach 7 pułku strzelców wielkopolskich. Wielu Żydów mieszkało przy-

watnie u Polaków. Oddawano im własne łóżka, dzielono się tym, co było w domu. Po trzech dniach powstał w Warszawie Ogólny Komitet Pomocy Uchodźcom Żydowskim.

W Zbąszynie utworzono ekspozyturę Komitetu, który współpracował z Czerwonym Krzyżem. Szybko zaczęła nadchodzić pierwsza pomoc materialna. Dużą pomoc udzielił wygnanciom hrabia Bernard Skórzewski – właściciel dóbr Zbąszyńskich, w postaci mąki i innych produktów rolnych. Uchodźcy chodzili po Zbąszynie przez wiele tygodni i miesięcy tak, jakby przed chwilą wyszli ze swojego domu w Hamburgu, Lipsku, Opola czy Wiedniu. Współżycie dwóch społeczności polskiej i wygnanców żydowskich początkowo układało się na dystans, powoli jednak się ułożyło. Po pewnym czasie sytuacja unormowała się do tego stopnia, że powstał żydowski klub sportowy „Makabi”, który rozegrał mecz piłki nożnej ze zbąszyńską „Obłą” zakończony wynikiem 3:1 dla drużyny żydowskiej.

W następnych miesiącach 1938 roku Niemcy wysiedlili do Polski następne partie Żydów i Zbąszyń stał się przymusowym miejscem pobytu wygnanców żydowskich. Stopniowo Żydzi ze Zbąszynia wyjeżdżali do znajomych i krewnych na terenie Polski. Część wyjechała do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, do Anglii i Egiptu. Ostatnia grupa wygnanców, około 130 osób opuściła miasto w maju 1939 roku. Skończył się pierwszy akt dramatu, kilka miesięcy później rozpoczął się kolejny dramat dla tych, którzy pozostali w Polsce.

Fakt, że obóz wygnanców żydowskich powstał w Zbąszynie, że jego pomysł urodził się w Polsce został na trwałe zapisany w historii Żydów. Dla dzisiejszych Żydów w Izraelu traktowany jest niemal jako pierwowzór późniejszych niemieckich Gettów.

Opracował: Stefan Cyranik

## Z ROKITNA...



Przed nami Wielki Post. Czas zadumy, refleksji, spowiedzi, droga krzyżowa.

Jak to się dzieje, że ludzie nie dostrzegają w sobie potrzeby nawracania się? Najczęściej dokonuje się to powoli. Serce można

uciszyć. Sumienie można zagłuszyć. Umysłu można nie używać. Ale czy można z tym żyć? Życie mówi, że tak – że nawet wiele lat można przeżyć bez pojednania z Bogiem i bliźnim, bez Eucharystii, bez modlitwy. Ale czy to jest życie? Jest tylko bez Boga – czyli bezbożne.

Do Matki Bożej zasłuchanej i cierplivej zaprasza

Ks. Tadeusz Kondracki  
Kustosz Sanktuarium

## NAGRODZONY NAGIETEK

Czasopismo „Po pierwsze człowiek” ogłosiło konkurs dla aptek pod hasłem „Przyjacieli i doradców pacjenta”. Międzyrzeczka apteka NAGIETEK zajęła w tym konkursie 11 miejsce (na 318 startujących). Apteka otrzymała odnośny certyfikat.



GRATULUJEMY!

## FERIE...

W drugi dzień ferii, 14 lutego, pojawili się na deskach Międzyrzecznego Domu Kultury niezwykle goście: dwie wróżki wraz z elfami i pajakami, para królewska, królewna, król, królewicz oraz cały dwór. W role tych postaci wcieliili się uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr 1 oraz Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu (K. Wysota, B. Przywoźna, D. Cierpicka, H. Zaborowska, M. Moniszewska, D. Marcinkowska, M. Michna, A. Szewczyk, M. Jura, D. Waśkowski). Był to pomysł pani mgr Jolanty Glury, aby w ferie zrobić coś fajnego dla siebie oraz młodszych feriwiczków. Pani Jolanta opracowała, zainscenizowała oraz wyreżyserowała, biorąc pod uwagę nasze pomysły, niezwykłą bajkę. Opowiadała ona o dwóch wróżkach Wiolinie i Akrobatce, które jak to zwykle bywa, czyniły zarówno dobro i zło. W całej sali rozległ się głos p. Jolanty, rozpoczynający opowieść, pojawiły się na scenie wróżki, a po nich przybyły przepięknie ubrane damy dworu oraz dostojni panowie. Wraz z parą królewską i jedną z wróżek – Wioliną, zatańczyli z gracją taniec i poddali się dworskim zabawom. Jednak nie trwało to długo, gdyż wróżka zaczerpnęła wszystkich tak, że zaczęli się nudzić. Wtedy na dwór przybyła druga wróżka – Akrobatka, proponując Królowej zorganizowanie balu z okazji jej urodzin. Wszystkim spodobał się ten pomysł, więc szybko zabrano się do pracy. Napisano również zaproszenie dla wróżek, jednak kiedy posłaniec wędrował zanieść je Wiolinie, Akrobatka podmieniła zwoj papieru, tak aby Wiolinka nie pojawiła się na uroczystości. Kiedy tamta dowiedziała się że nie jest zaproszona, obmyśliła też zemstę pod postacią dość niezwykłego prezentu. Podczas balu, elfiki wniosły na scenę ogromny prezent – królowę. Na początku, para królewska była niezwykle szczęśliwa, lecz okazało się, że ich nowa córeczka jest bardzo rozkapryszona. Kiedy doszło do kradzieży koron, przez królową, wezwano na pomoc wróżkę Akrobatkę. Ona oddała im korony, ale zaczerpnęła też cały dwór. Wtedy przybyła wróżka Wiolinka, która chcąc pokazać, że też również potrafi czarować, zmieniła wszystko w krainę lodu. Jednak zbuntowane elfiki i pajaki rozkazały wróżkom przywrócić dwór do rzeczywistości, wtedy pojawił się król. Walcząc ze złymi mocami i całując królową odczarował królestwo. Na koniec wszyscy zatańczyli w rytm piosenki.

Naszymi widzami były dzieci, przywiezione z okolicznych wiosek z okolic Międzyrzecza. Bardzo zaskoczyła nas wszystkich występujących reakcja tych małych widzów na nasze przedstawienie. Nie spodziewaliśmy się tego, że w zupełnej ciszy przez około godzinę, dzieci tak uważnie będą obserwować, co się dzieje na scenie. Byliśmy jeszcze szczęśliwi, kiedy w odpowiednich momentach, na całej sali rozległ się śmiech wywołany, przez wydarzenie z bajki, albo też, kiedy patrząc na widowie, zauważaliśmy otwarte buzie dzieciaków, które czekały na dalszy rozwój wydarzeń. Wtedy naprawdę wiedzieliśmy, że to, co dla nich zrobiliśmy, spodobało im się oraz to, że naprawdę było warto się starać. My na scenie również bardzo dobrze się bawiliśmy, w końcu nie zawsze można być królową, wróżką czy damą dworu i to jeszcze w takich strojach. Dzięki naszym staraniom oraz pomocy pani Jolanty, scenografia była naprawdę niezwykła. Również muzyka wykorzystana w naszym przedstawieniu potęgowała reakcje naszych młodych widzów. Jednak najlepszy było na koniec, kiedy to podczas tańca finałowego, wszyscy zeskoczyliśmy ze sceny i zabraliśmy ze sobą na scenę chętnych dzieci. Wszyscy razem dobrze się bawiliśmy, tańcząc, machając pozostałym na widowie oraz pozując do wielu zdjęć.

Teraz czekamy już na następne ferie, a pani Jolanta wymyśla już treść kolejnej bajki.

Hanna Zaborowska

**SERWIS PRASOWY****NR 3/06****BĘDZIE ŚCIEŻKA ZDROWIA**

Złożony przez nas wniosek o dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego realizacji zadania „Zintegrowana koncepcja rozwoju turystyki w Gminie Międzyrzec”, został rozpatrzony pozytywnie. Oznacza to, że dzięki pozyskanym w ten sposób środkom finansowym, będzie możliwe wykonanie inwestycji jeszcze w tym roku. W ramach projektu, którego całkowity koszt wynosi prawie 1,5 mln złotych, realizowane będą dwa zadania. Pierwsze z nich, to budowa ciągu pieszo-rowerowego, tzw. „ścieżki zdrowia” wraz z oświetleniem wzdłuż rzeki Obry, od Podzamcza do skrzyżowania ulic Staszica i Spacerowej. Długość ścieżki wyniesie ponad kilometr, a jej budowa połączona będzie z modernizacją placu przy Pomniku Tysiąclecia. Drugim zadaniem jest budowa bazy turystyczno-kulturalnej w Pniewie. Bryłę budynku zaprojektowano tak, aby nawiązywała do obiektów pomocniczych Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie. Obiekt będzie służył nie tylko turystom, ale również mieszkańcom Pniewa. Zostanie też dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Warto dodać, że powyższy projekt jeszcze przed uzyskaniem dotacji został wysoko oceniony i znalazł się na I miejscu w tabeli rankingowej Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

**61. ROCZNICA WYZWOLENIA MIĘDZYRZECZA**

Dokładnie w nocy z 29 na 30 stycznia 1945 roku wojska radzieckie pokonały niemal bez walki Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego, tym samym wyzwalając Międzyrzec z trwającej ponad półtora wieku niewoli. Corocznie ten historyczny



moment jest upamiętniany przez złożenie kwiatów pod Pomnikiem Tysiąclecia. Po raz pierwszy w ubiegłym roku, dla uczczenia 60. rocznicy powrotu naszego miasta do macierzy, odbył się „Rajd Karabanowa”, czyli parada pojazdów wojskowych połączona z widowiskiem batalistycznym „Przełamanie 2005” - przedstawiającym inscenizację walk między Armią Czerwoną a Wehrmachtem. Imprezę zaplanowano również w tym roku, ale tragiczne wydarzenia w Katowicach spowodowały, że została odwołana. Do Pniewa przyjechało jednak sporo zwiedzających, którzy mogli m.in. bezpłatnie obejrzeć panzerwerk 717.

**TRIUMF BLACK POWER**

W dniach 4 – 5 lutego w Międzyrzecznym Ośrodku Sportu i Wypoczynku odbył się III Turniej „5-tek” piłkarskich im. Mieczysława Mikulę. Wystartowała w nim ponad setka chłopców w wieku od 12 do 14 lat, zgrupowanych w 12

drużynach. Zawody otworzył burmistrz Tadeusz Dubicki. W półfinale zwyciężyła Victoria, pokonując 1:0 zespół Makosz-Bud. Finałowy pojedynek należał do drużyny Black Power, która wygrała z Caruso, również 1:0. W rozgrywkach wyłoniono najbardziej aktywnych zawodników: Mateusz Golwiew okazał się najsukuteczniejszym strzelcem, Adam Janaszek najlepszym bramkarzem, a Mateusz Walrowski najlepszym zawodnikiem. Wyróżniono też Adriana Podlasiaka i Jakuba Osęka. Puchary wręczył fundator Andrzej Mikula i zastępca burmistrza Krzysztof Solarewicz. Patronem imprezy jest nieżyjący już zawodnik i szkoleniowiec Orła Mieczysław Mikula.

**MIKOŁAJ W MOK**

Już po raz jedenasty odbyło się w Międzyrzecznym Ośrodku Kultury spotkanie choinkowe dla dzieci niepełnosprawnych z gminy Międzyrzec. Inicjatorem tej dorocznej imprezy, wpisanej na stałe do styczniowego kalendarza wydarzeń, jest Urząd Miejski przy współdziałaniu Ośrodka Pomocy Społecznej.



Dzieci, powitane przez burmistrza Tadeusza Dubickiego, obejrzali przedstawienie jasełkowe w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, a na zakończenie spotkania św. Mikołaj wręczył wszystkim prezenty.

**Z WIZYTĄ W RATUSZU**

Ponieważ ratusz w Międzyrzeczu należy do obiektów zabytkowych, a oprócz tego jest siedzibą władz samo-



ządowych, stąd nic dziwnego, że stanowi atrakcyjny cel wycieczek szkolnych. Tym razem na spotkanie z historią miasta wybrali się trzecioklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu wraz z wychowawczynią Danutą Kawecką. Goście, po spotkaniu z burmistrzem Tadeuszem Dubickim zwiedzili najważniejsze miejsca w ratuszu, czyli salę narad i ślubów, a przy okazji podpatrywali też jak pracują urzędnicy.

**„NA SWOJSKĄ NUTĘ”**

Już po raz drugi Międzyrzec był gospodarzem finału



Radiowej Listy Przebojów „Na swojską nutę”. Koncert, będący podsumowaniem kolejnej edycji plebiscytu Radia Zachód, odbył się 19 lutego w sali Międzyrzecznego Ośrodka Kultury. Honorowy patronat nad imprezą objął burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, który powitał gości i wyraził radość z faktu, że to właśnie w naszym mieście będzie ona corocznie organizowana.

W przeglądzie wystąpiło 20 zespołów ludowych i grup śpiewaczych z woj. lubuskiego i zachodniopomorskiego, których utwory prezentowane były od września do grudnia ub. roku na antenie Radia Zachód. To słuchacze stworzyli listę przebojów oddając głosy na poszczególnych wykonawców. Gminę Międzyrzec reprezentowało aż 5 zespołów: „Kęszycanki” z Kęszycy Leśnej, „Ale Babki” z Piesek, „Pod gruszą” z Kurska, oraz „Echo” i „Malwinki” (na zdj.) z Międzyrzecza. Kilkogodzinny koncert poprowadzili: Donat Linkowski, Hanna Barczewska i Maria Sobczak-Siuta.

**SPOTKANIE EMERYTÓW I RENCISTÓW**

Burmistrz Tadeusz Dubicki, korzystając z zaproszenia, wziął udział w „Wieczorze Noworocznym” zorganizowanym przez międzyrzecki oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. 18 lutego, na spotkanie w hali widowiskowo-sportowej MOSiW, przybyło blisko 160 członków Związku oraz zaproszonych gości z powiatu międzyrzecznego i sulęcińskiego.

Miła niespodzianka spotkała artystów z zespołu „Echo”, którzy otrzymali od burmistrza T. Dubickiego nowy akordeon. Instrument odebrał w imieniu zespołu Jan Plebanek.

**OBWODNICA**

Po kilkutygodniowej przerwie spowodowanej niesprzyjającymi warunkami pogodowymi, zaczynają znów nabierać tempa prace przy budowie obwodnicy. Obiekty inżynierne zostały niemal ukończone jesienią i, jak twierdzi



wykonawca, stan zaawansowania prac przy wiaduktach i moście można ocenić na ponad 90%. Roboty ziemne są kontynuowane. W przeciągu najbliższego miesiąca na teren budowanego objazdu trafi jeszcze około 70 – 80 tysięcy m<sup>3</sup> piasku, który zostanie wbudowany w nasypy. W dalszej kolejności planowana jest stabilizacja nasypów cementem, jednak tempo robót jest ciągle uzależnione od aury, kapryśnej jeszcze o tej porze roku.

Mimo to, wykonawca zapewnia, że prace przebiegają zgodnie z planem i budowa zakończy się w terminie, czyli w lipcu bieżącego roku.

Na zdjęciu widoczna jest powierzchnia miejskiego objazdu, w tle ulica Świerczewskiego.



**Z okazji Dnia Kobiet**  
*składam wszystkim Paniom  
 moc najserdeczniejszych życzeń,  
 zdrowia, szczęścia, pomyślności  
 i uśmiechu na co dzień*

**Burmistrz Międzyrzecza  
 Tadeusz Dubicki**

## Wokół rankingu

Czytając w Kurierze kolejny artykuł na temat ubiegłorocznego rankingu samorządów, warto zadać sobie pytanie czy nie ma w naszej gminie wydarzeń istotniejszych i ważniejszych niż publikacja sprzed pół roku? Faktem jest, że ranking przeprowadzono, faktem również jest, że Międzyrzecza zajęła w nim wysokie miejsce. Gdzie tu więc nieprawda? Jeśli zaś chodzi o budżet gminy Międzyrzecza, to jest on jawny i każdy ma do niego wgląd, chociażby na stronie internetowej [www.bip.miedzyrzecz.pl](http://www.bip.miedzyrzecz.pl). Przed rokiem na łamach Kuriera oraz Informatora Urzędu Miejskiego informowaliśmy czytelników o tym, że transfer środków na zadanie „Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej – miasta przyjazne inwestorom” odbywa się poprzez naszą gminę. Nigdy nie było to tajemnicą. Przebieg tworzenia rankingu również opisywaliśmy dość szeroko (KM nr 9/2005r., str. 5): „Autorzy przeanalizowali wszystkie miasta i gminy korzystając z bazy danych Ministerstwa Finansów. Pod uwagę brano takie kryteria jak: wydatki majątkowe, pozyskane środki unijne, stopień zadłużenia samorządu, tempo wzrostu dochodów własnych i opracowane wieloletnie plany inwestycyjne. (...) Dodatkowo opinii o gminach zasięgnięto w Ministerstwie Finansów oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji, a także, w przypadku Międzyrzecza, w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Zielonej Górze.” Jak wynika z przytoczonego fragmentu, finanse gmin zostały przez autorów rankingu dokładnie przeanalizowane.

Natomiast nawiązując do wspomnianego w poprzednim numerze KM artykułu, który ukazał się w Rzeczpospolitej 8 sierpnia 2005 roku, żałuję że moja wypowiedź tam zacytowana, została przez panią Kuś zupełnie wypaczona i pozbawiona pierwotnego sensu. Podana kwota nie pochodzi ode mnie, lecz od dziennikarki „Rz”. Oprócz tego, omawiany fragment artykułu dotyczył przygotowywanych przez nas projektów unijnych, nie zaś środków, jakie przeznaczamy na wydatki inwestycyjne.

Na przyszłość pozostaje mi wyrazić nadzieję, że w orbicie zainteresowań Kuriera znajdują się wydarzenia bardziej aktualne od sierpniowych publikacji prasowych, a okazji ku temu będzie sporo, jak chociażby liczne zaplanowane w tym roku inwestycje.

\* \* \*

## Dlaczego w serwisie nie ma zapowiedzi?

W lutowym numerze Kuriera Międzyrzecznego pojawił się zarzut dotyczący braku informacji w serwisie prasowym nt. planowanych inicjatyw, konferencji czy szkoleń. Zarzut nie do końca jest słuszny, biorąc pod uwagę częstotliwość ukazywania się KM. Miesięcznik nie zawsze daje możliwość, aby na jego łamach zamieszczać zapowiedzi z tak dużym wyprzedzeniem. Zazwyczaj informacje o planowanych inicjatywach pojawiają się na stronie internetowej [www.miedzyrzecz.pl](http://www.miedzyrzecz.pl) oraz w Gazecie Lubuskiej.

**Joanna Maciejewicz rzecznik prasowy  
 Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu**

## WYTYCZNE GŁÓWNEGO LEKARZA WETERYNARII DLA HODOWCÓW DROBIU

### Zaleca się:

- karmienie i pojenie drobiu w pomieszczeniach zamkniętych, do których nie mają dostępu ptaki dzikie;
- przetrzymywanie drobiu w zamknięciu lub na ogrodzonej przestrzeni, ale pod warunkiem uniemożliwienia kontaktów z dzikim ptactwem;
- odizolowanie od innego drobiu, kaczek i gęsi;
- przechowywanie paszy, w tym zielonki, w pomieszczeniach zamkniętych lub pod szczelnym przykryciem uniemożliwiającym kontakt z dzikim ptactwem;
- unikanie pojenia ptaków i czyszczenia kurników wodą pochodzącą spoza gospodarstwa (głównie ze zbiorników wodnych i rzek);
- zgłaszanie lekarzowi weterynarii, wójtowi, burmistrzowi i innym organom władzy lokalnej, zaobserwowanego spadku nieśności lub nagłych, zwiększonych padnięć drobiu;
- po każdym kontakcie z drobiem lub ptakami dzikimi umycie rąk wodą z mydłem;
- wydzielenie odzieży używanej przy czynnościach związanych z obsługą drobiu;
- osobom utrzymującym drób w chowie przyzagrodowym, aby nie były zatrudniane w przemysłowych fermach drobiu.

### Zalecenia dla hodowców gołębi pocztowych:

- zaleca się karmienie i pojenie gołębi w sposób wykluczający dostęp ptaków dzikich;
- przechowywanie paszy w pomieszczeniach zamkniętych lub pod szczelnym przykryciem uniemożliwiającym kontakt z dzikim ptactwem;
- niewypuszczanie gołębi z gołębników w celu oblatywania;

### NIEPRZESTRZEGANIE WYMIENIONYCH WYŻEJ ZALECEŃ MOŻE POWODOWAĆ WZROST ZAGROŻENIA PTASIA GRYPĄ.

#### Podstawy prawne:

1) Ustawa o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt z dnia 11 marca 2004 r., art. 47, ust. 1 (Dz.U. nr 69, poz. 625, z 2005r., nr 23, poz. 188 i nr 33, poz. 289 oraz z 2006 r. nr 17, poz. 127);

2) Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 października 2005 r. w sprawie zarządzenia środków związanych z zagrożeniem wystąpienia wysoce zjadliwej grypy ptaków d. pomoru drobiu (Dz.U. nr 203, poz. 1688, nr 223, poz. 1920 i nr 248, poz. 2100);

3) Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (zmieniające w/w Rozporządzenie) z dnia 16 lutego 2006 r.

**Ponadto Główny Lekarz Weterynarii informuje, że wszystkie gatunki drobiu przed wysyłką do rzeźni, są zawsze obowiązkowo badane przez lekarza weterynarii wystawiającego świadectwo zdrowia, a następnie podlegają badaniu przed i poubojowemu w rzeźniach drobiu.**

**Główny Lekarz Weterynarii zapewnia, iż nie istnieje żadne zagrożenie zakażenia się konsumentów ptasią grypą poprzez spożywanie mięsa drobiowego i jego przetworów.**

**W zależności od rozwoju sytuacji i poziomu zagrożenia wysoce zjadliwą grypą w Polsce, jak i w krajach sąsiednich, Główny Lekarz Weterynarii podejmie wszelkie możliwe i prawem przewidziane działania w celu zabezpieczenia Polski przed wniknięciem tej choroby.**

# PYTANIA DO PANA BURMISTRZA

## ● Zapewnienie bezpieczeństwa i porządku dla mieszkańców.

Jestem mieszkańcem Międzyrzecza wraz z moją rodziną i nie tylko interesujemy się naszym miastem, a w szczególności sprawami gospodarczymi i społecznymi, które wpływają na poprawę życia mieszkańców. W związku z tym chciałbym zadać kilka pytań i otrzymać od pana burmistrza prawdziwe i konkretne odpowiedzi.

Na początku wywiadu pt. „Jak minął rok” str. 3 przedstawionego w Informatorze Urzędu Miejskiego, pan burmistrz zaznaczył, że będzie mówił o faktach. W rzeczywistości tak nie jest. Niektóre informacje są nieprawdziwe a dotyczy to zadań wykonywanych w zakresie infrastruktury drogowej, gdzie podał cytata, „że zakończyła się modernizacja chodnika przy ul. Świerczewskiego”. Jest to nieprawda, gdyż tak bardzo uczęszczana przez mieszkańców jedna z najważniejszych ulic miasta pozostaje nadal zaniedbana z dziurami w płytkach chodnikowych, kałużami wody, zwalami błota na tych chodnikach, zagrażając bezpieczeństwu pieszym. Jest to drugi odcinek chodnika, po prawej stronie ulicy, zaczynający się od bloku nr 54 w kierunku miasta do mostu na rzece Paklica.

W budżecie gminy na 2006r. nie ma zdania przebudowy chodnika przy ul. Świerczewskiego. Dodam, że przebudowa chodników na tej ulicy prowadzona jest przez kilka lat i końca nie widać a do planu zadań inwestycyjnych wprowadzane są nowe zadania remontowe dla mniejszych grup mieszkańców np. przebudowa chodnika na bocznej ul. Łąkowa, bo tam mieszka od niedawna przewodniczący Rady Miasta, którego żona też pracuje w Ratuszu.

Panie burmistrzu zapraszamy na spacer, który pomoże zrozumieć wszystkim mieszkańcom, którzy kilka razy dziennie muszą chodzić tą ulicą (do pracy, do szkoły, do lekarza, do urzędów, po zakupy i w innych codziennych sprawach).

Kiedy ostatecznie zakończy się przebudowa chodnika przy ul. Świerczewskiego?

● Może, chociaż raz na kilka lat pracownicy z „Ratusza” wyjdą ze swojej siedziby i zobaczą, co się dzieje trochę dalej od środka miasta w zakresie bezpieczeństwa drogowego i utrzymania porządków porządków miejscie. Zbliży się wiosna i zacznie się wzmógłony ruch. Trzeba zobaczyć jak wygląda droga dojazdowa do rodzinnych ogrodów działkowych „Krecik”. Jest to wąska droga, z której korzystają m.in.: działkowicze wraz z rodzinami, dojeżdżający samochodami, rowerami i idący z dziećmi na spacer. Po lewej stronie tej drogi są dwa warsztaty samochodowe, obok

których na drodze stoją samochody do naprawy a po prawej stronie drogi wysoki żywopłot nigdy nie przycinany gałęzie, którego pochylają się i zasłaniają prawie 1/3 szerokości drogi ograniczając widoczność, narażając przejeżdżające pojazdy na niszczenie karoserii a piesi i rowerzyści muszą uważać, aby nie okaleczyć się kłującymi gałęziami.

Jakie działania podejmie Urząd w wyżej opisanej sprawie?

● Czas najwyższy, aby pan burmistrz – gospodarz miasta ostatecznie rozwiązał sprawę dość dużego obszaru ziemi „niczyjej” (ugór) pomiędzy rodzinnym ogrodem działkowym „Krecik” a granicą jednostki wojskowej. Minęło już kilkadziesiąt lat grunt niezagospodarowany, sprawia działkowcom wiele kłopotów, gdyż każdego roku nasiona chwastów z tego uguru rozsiewają się i zanieczyszczają ogródki działkowe.

Na Gminie spoczywa obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa na drogach dojazdowych do ogródków działkowych oraz utrzymanie porządku i czystości na terenach przyległych do rodzinnych ogrodów działkowych – art. 12 ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 08.07.2005r. Dz. U. nr 169, poz. 1419.

W jaki sposób zostanie zagospodarowany ten teren nieużytkowy?

● Chwilowa odwilż zimowa odkryła zwałę psich „odchodów” pozostawionych przez czworonogi dotychczas ukryte były pod śniegiem.

Jak długo właściciele będą bezkarnie swoimi psami zanieczyszczali tereny trawników, chodników i inne miejsca przy budynkach?

Najwięcej psów jest w dużych blokach np. nr 50, 52, 54 i innych.

Czy w Urzędzie jest prowadzony rejestr właścicieli psów?

Czy wszyscy płacą podatki za psy i jaką to kwotę dochodu stanowi w budżecie miasta?

Należałoby imiennie na piśmie uświadomić każdego o obowiązku sprzątnięcia „odchodów” swojego czworonoga!

*Panie burmistrzu nie należę do ludzi, którzy za wszelką cenę chcą wzbudzić kontrowersje. Jestem wyrazicielem opinii i odczuć wielu międzyrzeczian, dla których sprawy miasta są bardzo bliskie.*

*Na powyższe pytania i uwagi oczekuję opublikowania odpowiedzi na łamach Kuriera Międzyrzecznego.*

Stały czytelnik Jan Kowalski

## ...nie jest przestępcą

W lutym opublikowany został tekst, pod którym podpisało się kilkunastu (15) międzyrzecznych radnych. Usiłują w nim m.in. przekonać czytelników, o swojej żmudnej, mrówczej pracy /*Mam nadzieję, że dotyczy to pozostałych jedenastu miesięcy – nie stycznia*/. Stają także w obronie burmistrza, twierdząc, że chociaż posiada on wady, nie jest przestępcą, którego na jakiegoś ktoś próbuje go kreować.

Wydaje mi się, że radni ci zbyt daleko posunęli się w swoich wywodach. Mówienie o burmistrzu, że nie jest przestępcą nie jest chyba dla niego samego chlubą i zaszczytem. Sądzę dalej, że nawet największy wróg burmistrza nie śmiałyby publicznie użyć takiego sformułowania, aby nie być posądzonym o sugerowanie czegośkolwiek.

Zatem, czy radni, którzy podpisali się pod tym tekstem, nie wyciągnęli zbyt daleko idących wniosków ze swoich domniemywań? Dlaczego nagle kilkanaście osób, ni z gruszki ni z pietruszki stwierdza, że burmistrz nie jest przestępcą. Nie rozumiem, dlaczego przyszło im do głowy akurat to określenie, a nie np. ... Święty Mikołaj. Przecież równie dobrze mogliby napisać, że burmistrz nie jest Świętym Mikołajem.

Małgorzata Kuś

## Do redakcji „Kuriera Międzyrzecznego”

Witam napisałem maila do Urzędu Miasta z pytaniem dlaczego gmina nie korzysta z odnawialnych źródeł energii, a mianowicie chodzi tu o małe elektrownie, dlaczego gmina w nie nie inwestuje? Jest to bardzo dobra inwestycja, która w krótkim czasie się zwraca, a pieniądze zaoszczędzone na produkcji można zainwestować w inne projekty np. rozwoju miasta, stypendia, i inne rzeczy. Mam w tym momencie pytanie dlaczego Gmina nie inwestuje w odnawialne źródła energii. (nie dostałem maila z odpowiedzią- może nasi władarze nie chcą angażować się w pomysły ludzi i tym podobne tylko siedzą na stołkach dla kasy-przepraszam jeżeli kogoś obraziłem)

Łukasz Urbanek

# Twórcza aktywność dziecka jako jedna z form wspomagania rozwoju dzieci w Przedszkolu Nr 6 im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu

Współczesne dzieci charakteryzują się bogatym światem wewnętrznym, na który składa się niestabilizowany i otwarty zespół wyobrażeń, uczuć i przekonań, dążących do uwewnętrznienia się. Dzieci odczuwają bowiem naturalną potrzebę okazywania sobie i innym tego, co myślą i czują. Dlatego istotną sprawą w wychowaniu jest stwarzanie dziecku sposobności do uwewnętrznienia treści, jakie pragnie wyrazić, gdy ma taką potrzebę, a także stwarzanie sytuacji motywujących je do podjęcia takiej działalności.

Aktywność twórczą wyrażać mogą dzieci w dziedzinach:

- językowej i literackiej, plastycznej, muzycznej, ruchowej.

W zakresie aktywności językowej dzieci układają bajki, zagadki, wierszyki. Wypowiadają się na różne tematy. Dzieci chętnie słuchają dorosłych, jeśli mają oni coś ciekawego do powiedzenia, same także lubią opowiadać swoje własne opowieści, historie, wyzwalając się ze swego wewnętrznego świata, gdzie rzeczywistość miesza się z fikcją, tworząc niezwykłą całość. Ostatnio w naszym przedszkolu, w ramach wychowania patriotycznego, dzieci rozmawiały na temat naszego miasta, poznawały ważne obiekty a także wypowiadały się na temat najważniejszej osoby w mieście. Po burzliwej dyskusji ustaliły, że najważniejszą osobą jest burmistrz.

**A oto kilka wypowiedzi dzieci na temat: KTO TO JEST BURMISTRZ?**

- Zuzia (lat 6) - *Burmistrz, to taki pan, który pracuje w Ratuszu i jest tam najważniejszy i najważniejszy w całym mieście. Rządzi miastem i mówi, co mają robić robotnicy.*

- Michalina (lat 6) - *Burmistrz podpisuje umowy i upiększa miasto.*

- Ola (lat 6) - *Burmistrz jest ciągle zajęty różnymi sprawami.*

**CO ROBI BURMISTRZ?**

- Michal (lat 6) - *Burmistrz wyjeżdża do innych miast, załatwia ważne dla naszego miasta sprawy.*

- Zuzia (lat 6) - *Pan burmistrz daje pozwolenia na otwieranie różnych fabryk.*

- Mateusz (lat 5) - *Sprawdza, czy na zegarze, na ratuszu jest dobra godzina.*

- Mał (lat 5) - *Burmistrz ma kapelusze, ma napisy na bluzce (burmistrz od miasta), siedzi przy biurku na okręganym fotelu, ma szalę, ma żonę i ma zegar na ratuszu, ma flagi i płaka na górze.*

Największe pole do popisu stwarza dziecku działalność plastyczna. Celem nadrzędnym zajęć plastycznych w przedszkolu jest uwrażliwienie dzieci na piękno otaczającego świata i przygotowanie ich do świadomego odbioru dzieł sztuki w życiu dorosłym. Malowanie farbami, rysowanie kredkami czy modelowanie z plasteliny czy masy solnej wypływa ze spontanicznej potrzeby dzieci. Rolą nauczycielki jest pokazanie możliwości wypływających z danej techniki, właściwego używania narzędzi oraz stwarzanie odpowiedniego, zachęcającego do pracy twórczej nastroju. Ponadto zadaniem nauczyciela jest popieranie wszelkich form eksperymentalnych i dyskretne czuwanie nad samodzielną, twórczą pracą dziecka. Twórcza aktywność plastyczna rozwija u dzieci wrażliwość, kształci spostrzegawczość i zmysł obserwacji, pamięć i wyobraźnię, uczy koncentracji uwagi i wytrwałości, daje wiarę w siebie. Sprzyja rozkwitowi tych wszystkich umiejętności, które pozwalają dzieciom nie tylko łatwiej się uczyć, ale przygotowują do twórczego i samodzielnego życia.

Tematy do twórczej aktywności dzieci czerpią z różnych źródeł. Może to być otaczająca przyroda, usłyszana bajka, legenda, wiersz czy też piosenka. Nie ważne jest to, czy dziecko namalowało zamek tak jak my go widzimy, czy inaczej, a zima Kasia jest różowa czy żółta natomiast jesień Krzysia to tylko barwna plama, bowiem ważne jest to aby pozwolić dziecku malować zgodnie z jego wewnętrznymi odczuciami.

Kształtowaniu twórczej aktywności dziecka sprzyja w dużym stopniu umuzykalnienie, dziedzina wychowania która dostarcza im radości stanowiącą naturalną potrzebę wynikającą z dynamiki młodego organizmu, chęci poznania świata i ogólnej aktywności. Twórcze obcowanie z muzyką przynosi mu nie tylko radość, ale ułatwia kontakt z otoczeniem, rozwija osobowość.



**W czasie zabaw muzycznych wystukiwanie na drewniakach wymyślonego przez dzieci rytmu.**

Dzięki muzyce dzieci także wyzwalają swoją aktywność ruchową. Często układają „choreografię” do słuchanej muzyki (gestykulują, kołyszą się, tańczą).

Aktywność twórcza rozwija osobowość dziecka. Aby rozwijać twórczą aktywność dzieci należy w warunkach swobody i bezpieczeństwa oraz w poczuciu podmiotowości działania dzieci, preferować w nauczaniu i wychowaniu powiązanie dydaktycznych problemów z potrzebami wychowanków. Tak też staramy się działać w naszym przedszkolu – Przedszkolu Nr 6 im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu, którego MISJA brzmi: W naszym przedszkolu dziecko jest najważniejsze, liczymy się z jego zdaniem, przestrzegamy praw dziecka. Dzięki zabawie, nowym metodom i formom realizowanym w pracy z naszymi wychowankami stymulujemy postawy innowacyjne, kształcimy twórczą osobowość, dzięki czemu nasi wychowankowie staną się otwarci na nowe wyzwania, samodzielni, komunikatywni, nastawieni pozytywnie do ludzi i świata, zaradni w otaczającym je świecie.

**WIZJA:** Nasze przedszkole jest placówką, w której najważniejsze jest dziecko jako podmiot wychowania. Zapewniamy wszechstronny rozwój osobowości dzieci, przygotowujemy je do życia w zmieniających się realiach. Wspomagamy dom rodzinny jako środowisko, które w szczególnie sposób może stymulować dziecko do twórczości.

W naszym przedszkolu każde dziecko ma jednakową szansę bycia twórczym i rozwijać swoją wyobraźnię i ekspresję jako przejaw twórczej aktywności w dziedzinach: słownej, plastycznej, muzycznej i ruchowej. Prowadzi to do twórczego stylu życia w okresie osiągnięcia przez nie dojrzałości. Korzystając z okazji pragniemy poinformować rodziców, iż **Przedszkole Nr 6 im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu, od dnia 01.09.2006r. otwiera dodatkowe dwie grupy całonocne dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat (dzieci samodzielne i komunikatywne mogą być przyjęte po ukończeniu 2,5 lat). Zapisy dzieci przyjmowane są w siedzibie przedszkola przy ul. Mickiewicza 25 w godzinach pracy placówki, tj. od 6.30 do 16.00. bliższych informacji udzielamy pod nr tel. 095 7412532.**

Jednocześnie informujemy, że grupa „0” (5-cio godzinna) zostaje przeniesiona do Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich.

Ponadto zapraszamy wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym do udziału w konkursie plastycznym pod hasłem: „Legenda polskie w twórczości plastycznej dzieci”.

**Regulamin konkursu:**

- 1) Tematem prac powinny być ilustracje do legend polskich.
- 2) W konkursie mogą brać udział dzieci w wieku przedszkolnym z terenu naszego miasta.
- 3) Technika i format prac – dowolne.
- 4) Prace powinny być z tyłu opisane w następujący sposób:
  - imię i nazwisko dziecka, wiek dziecka, adres i nr tel. kontaktowego,
  - dzieci uczęszczające do przedszkola – adres placówki,
  - tytuł utworu, do którego ilustracja została stworzona.
- 5) Prace z danej placówki (w ilości 3-5 prac z danej grupy wiekowej) należy nadsyłać do dnia **06. 04. 2005r.** na adres: **Przedszkole nr 6 im. Jana Brzechwy ul. Mickiewicza 25, 66-300 Międzyrzecz**
- 6) Prace oceniane będą przez profesjonalne jury.
- 7) Rozstrzygnięcie konkursu z wręczeniem nagród odbędzie się dnia **27.04.2005r.** w Przedszkolu nr 6 (adres jak wyżej) w Międzyrzeczu.
- 8) Osoby nagrodzone zostaną powiadomione odrębnym pismem.

**Janina Walczak – nauczycielka Przedszkola nr 6**

Przy pisaniu powyższego artykułu skorzystano z następującej literatury:

- Dudzińska I. (red.) (1983): *Wychowanie i nauczanie w przedszkolu.* Warszawa
- Gloton R., Clero C. (1976): *Twórcza aktywność dziecka.* Warszawa
- Misiurska A. (1993): *Kalendarz plastyczny w przedszkolu.* Warszawa



**Prace dzieci inspirowane poznanymi legendami.**



Po przeczytaniu biuletynu Platformy Obywatelskiej, aż oniemiałem ze zdziwienia, osoba podpisująca się JK w tekście pt. „Co przyniosły Polakom przemiany ustrojowe?”, napisała: „To ludzie tej opcji politycznej są odpowiedzialni za sytuację panującą w Międzyrzeczu, za rekordowe bezrobocie. Ukazujące się w prasie doniesienia dobitnie świadczą o tym, w jaki sposób władze Międzyrzecza dbają o mieszkańców i realizują obietnice wyborcze. Jeżeli doniesienia prasowe „Ratusz bardzo rodzinny” czy „Praca, ale dla krewnych” oraz inne przekręty i nieprawidłowości są prawdziwe to międzyrzeczka lewica niczym nie odbiega od swoich kolegów z „góry”.

Jestem przedstawicielem międzyrzeczkiej lewicy i poczułem się głupio. A ze mną podobnie poczuli się ludzie mający serce po lewej stronie i sprzeciwiający się tym, co się na lewicy działo. Jakże łatwo przyklejać etykiety – ten z lewicy to złodziej, ten z prawicy to uczciwy. Ja już coś takiego przeżyłem po wyborach z 2001r., w których poległ z kretesem AWS. Będąc członkiem SLD fetowałem razem z kolegami zwycięstwo, sami przyklejaliśmy etykiety tylko, że odwrotnie. Minęło parę lat i stwierdziłem jak mocno się pomyliłem w przyklejaniu etykiet. Czulem się oszukany, to ja pracowałem z całą energią i poświęceniem na rzecz ludzi, którzy jak później się okazało byli niejednokrotnie gorsi niż AWS. Po wyborach samorządowych, stało się jeszcze gorzej koleś, dla których pracowałem a mieli więcej szczęścia i zostali radnymi, nagle zmądrzeli jakby pozjadali wszystkie rozumy, gdy pró-

bowalem im zwrócić uwagę, nagle odwrócili się i poczułem się jak trędowny.

Jako formę protestu wybrałem odejście do nowej organizacji, w której przynajmniej na szczeblu powiatowym mogłem być szefem i decydować o osobach, które do niej wstąpią.

Za swoje poglądy byłem straszony, byłem ofiarą pomówień aż w końcu zwolniono mnie z pracy. Jako jeden z pierwszych (palmę pierwszeństwa oddaje Panu Ryszardowi Dudzie) zacząłem pisać o nieprawidłowościach w Międzyrzeczu, wiele artykułów w prasie ukazało się z mojej inicjatywy, w tym i te, o których Pan wspominał. Także obywatelu JK, nie wszyscy ludzie lewicy są nieuczciwi, poznałem w SLD wielu wspaniałych ludzi, z którymi chciałbym współpracować. Zatem pisząc swój artykuł, obraził Pan nie mnie (ja się nie obrażam), ale obraził Pan tych uczciwych ludzi. Obraził Pan także lewicowy elektorat, który codziennie w pocie czoła wykłada swój los i zarabia na chleb.

W swoim artykule poruszył Pan kwestię radców miejskich. Zgadza się, tu tkwi problem, ale w radzie miejskiej lewica ma jedynie 8 mandatów, sami nie są w stanie rządzić. Nie było by tego, co jest, gdyby nie przyzwolenie radnych w tym i z prawicy. To niekompetencja, proste niechciejstwo doprowadziło do wszystkich niepra-

widłości. Odpowiedzialność spoczywa na wszystkich radnych, ze wszystkich klubów, nawet na tym, który figuruje w stopce Biuletynu Platformy Obywatelskiej.

Mam do Pana wielką prośbę, w związku z tym, że ludzie nieuczciwi i karierowicze są w każdej opcji, proponuję przeprowadzić nową linię podziału. Nie pomiędzy prawicą i lewicą a pomiędzy ludźmi uczciwymi i nieuczciwymi. Po dokonaniu takiego podziału okaże się, że w grupie, która nam zostanie będą ludzie i z prawej i z lewej strony.

Zatem wzywam wszystkich, którym leży na sercu dobro miasta, porzućmy partyjne interesy i złączmy siły na naszą małą ojczyznę. Proszę pamiętać o jednym, będziemy mieli do czynienia z bardzo silnym przeciwnikiem. Jest to przeciwnik nie najwyższych lotów, ale jak się wiele osób przekonało potrafi być bardzo brutalny. Zatem, jeżeli chcemy wygrać, to musimy zjednoczyć ludzi ze wszystkich stron, którzy będą w stanie przejąć odpowiedzialność za losy miasta.

Jeżeli tego nie zrobimy, przegramy, a jeżeli przegramy to odpowiedzialność za dalsze losy Międzyrzecza będzie spoczywała na naszych barkach, bo nie spróbowaliśmy.

Robert Krzych

## W 66 rocznicę syberyjskich wywózek Cząstka syberyjskiej historii

„Jeśli zapomnę o nich, Ty Boże na niebie zapomnij o mnie.”

Adam Mickiewicz

Od ponad trzech stuleci Sybir dla polskiej tradycji ma wymiar szczególny. Ta rozległa kraina, rozciągająca się na wschód od Uralu, aż po Sachalin, Wyspy Kurylskie i Kamczatkę, jakże często zwana była „więzieniem bez krat”. Z nią to wiązało swoje losy wiele pokoleń Polaków zsyłanych tam za swój gorący patriotyzm. Potem trafiali tam – jak wspomina w swym wierszu Adam Mickiewicz – filomaci i filareci, a po nich uczestnicy powstań listopadowego i styczniowego. Za umiłowanie wolności i miłości do ciemnej przetrwał wroga Ojczyzny placili Polacy najwyższą cenę.

W poniżeniu i cierpieniu przemierzali niekończące się obce przestrzenie, by dopełnić lat swojego życia w wiecznej tęsknocie za utraconym krajem.

Syberia, ta „ziemia nieludzka” według określenia – Józefa Czepkiego (1896-1993), oficera 8 Pułku Ułanów, więźnia obozu w Starobielsku, nazwana była często najwęższym cmentarzem świata. Pozostało na niej wiele mogił wyraźnie znaczących szlaku martyrologii polskiej...

10 lutego 2006 roku odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 66 rocznicy masowych deportacji ludności polskiej w głąb ZSRR i 60 rocznicy zbiorowego powrotu z zesłania. Uroczyste spotkanie odbyło się w Zespole Szkół Rol-

niczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku.

Gospodarzem tego spotkania był Zarząd Koła Sybiraków w Międzyrzeczu. Podczas uroczystości serdecznie powitał w imieniu Zarządu Koła prezes – Jan Antonowicz, m.in. burmistrza – Tadeusza Dubickiego, zastępcę starosty – Grzegorza Gabrielskiego, prezesa Zarządu Oddziału i członka Zarządu Głównego Związku Sybiraków – Jądwigę Ostrowską z Gorzowa Wlkp., Bolesława Maleckiego, prezesa Koła Kombatantów – Leona Szymańskiego z Międzyrzecza, prezesa Związku Inwalidów Wojennych – Stanisława Kollątaja, prezesa Oficerów Rezerwy i Byłych Żołnierzy Zawodowych – Henryka Misiarza, dyrektora Szkoły im. Zesłańców Sybiru – Adama Żyłę, gono pedagogiczne, Sybiraków z rodzinami. Wprowadzono też Poczty Sztandarowe. Odegrano Hymn Sybiraków pod kierunkiem – Andrzeja Korzeniowskiego, w wykonaniu chóru szkolnego. Śpiewano pieśni patriotyczne. Następnie prezes – Jan Antonowicz odczytał wykaz odznaczonych:

I. Postanowieniem z dnia 07.06.2005r.; 10, 18 i 26.10.2005r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Aleksander Kwaśniewski odznaczył „Krzyżem Zesłańca Sybiru” wymienione osoby: Leokadia Banachowicz, Regina Cieśla, Irena Guzicka, Helena Janczewska, Wsiewołod Molak, Władysława Owsian, Stanisław Szuman, Maria Trębacz, Olga Winke, Bronisław Kowerczyk.



II. Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2005 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Aleksander Kwaśniewski odznaczył niżej wymienione osoby:

1. Władysława Szczęsnego – Złotym Krzyżem Zasługi,
2. Marię Kulas – Srebrnym Krzyżem Zasługi,
3. Jana Rymaszewskiego – Srebrnym Krzyżem Zasługi.

III. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa postanowieniem z dnia 13.10.2005r. nadała Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej wymienionym osobom: Tadeusz Lachman i Ryszard Szydłowski.

Kazimierz Kulas

## UWAGA!!! Program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”

Nieco ponad 24 i pół miliona zł otrzymało Lubuskie w ramach tegorocznej puli środków na realizację programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Pieniądze trafią do gmin za pośrednictwem wojewody, który zbiera wnioski od burmistrzów i wójtów.

Zgodnie z prawem na gminach ciąży obowiązek dożywiania dzieci i zapewnienia posiłku najuboższym dorosłym. Program pomocy (ustanowiony ustawą z grudnia 2005 r.) ma wesprzeć samorządy w wypelnianiu tego zadania. Aby z niego skorzystać, gmina musi znaleźć w własnym budżecie 40 proc. potrzebnej kwoty, wówczas otrzyma brakujące 60 proc. Wysokość dotacji w każdym przypadku ustala wojewoda i burmistrz (lub wójt) w drodze porozumienia.

O tym, kto dostanie posiłek, żywność lub pieniądze na jej zakup decyduje kryterium dochodowe określone w ustawie o pomocy społecznej (dochód osoby samotnie gospodarującej lub dochód na osobę w rodzinie nie może przekraczać 150% kryterium - a więc w tej chwili na osobę w rodzinie ok. 470 zł i niespełna 700 na osobę samotną). Na wsparcie można będzie liczyć przez cztery kolejne lata (2006-2009).

Gabinet Wojewody Lubuskiego



# Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu

## I semestr roku szkolnego 2005/2006

1 września 2005r. rozpoczęto naukę w 15 oddziałach, z których aż 4 to klasy integracyjne. Posiadanie tytułu takich klas to znaczący sukces, oznaczający nie tylko, umożliwienie nauki niepełnosprawnym, ale również wychowanie pokolenia ludzi (już wkrótce pełnoletnich) bez barier, rozumiejących i szanujących inność, niepełnosprawność.

Od pierwszych dni nauki rozwijała się samorządność uczniów nie tylko poprzez wybory do klasowego lub Uczniowskiego Samorządu, ale również poprzez aktywny udział w tworzeniu i przeobrażaniu prawa szkolnego. Uczniowie oraz ich rodzice aktywnie uczestniczyli w zmianach legislacyjnych oraz licznych planach oraz poprawach, związanych z działalnością gimnazjum.

W trosce o „pierwszaków” – aby zapobiec elementom tzw. „falli”, Samorząd Uczniowski wraz z wybraną przez siebie opiekunką (druki z rzędu) p. Joanną Nowak, przygotował i przeprowadził 22.09.2005r. otrzęsiny klas pierwszych. Liczne atrakcje spowodowały, że wszyscy świetnie się bawili, a wymyślone „proby” nie były takie straszne. Samorząd pracuje bardzo systematycznie według przyjętego przez Siebie planu, współtworząc i współuczestnicząc w wielu wydarzeniach z życia szkoły.

Jednym z nich był wybór Rzecznika Praw Ucznia Gimnazjum nr 2, którym została p. Anna Janusz. W pełni demokratyczne wybory (m.in. kabiny, prawo każdego ucznia do udziału w głosowaniu, wcześniej wyłonienie kandydaci) przeprowadziła uczniowska Komisja w składzie: Justyna Wojciechowska, Marta Gajewska i Patrycja Pasewicz przy pomocy opiekunów: p. Barbary Sieczki, p. Joanny Nowak, p. Iwony Żmudy. Klasy pierwsze uczestniczyły we wrześniu w miesiącu integracyjnym. Wraz ze swoimi wychowawcami wzięły udział w licznych wydarzeniach jak m.in. rajd do Nietoperza połączony ze zwiedzaniem MRU i ogniskiem, dyskoteka klas pierwszych czy też udział w dniu otwartych drzwi w naszej jednostce wojskowej.

W październiku młodzież zaskoczyła nas przemilą akademią z okazji Dnia Edukacji Narodowej i bardzo wdornym występem zespołu „Takt” (opiekun p. Barbara Kowalczyk), który swoimi piosenkami wzbudził powszechny aplauz.

Jak co roku uczestniczyliśmy aktywnie w akcji Sprzątanie Świata i w Świecie Obry. W innym już nastroju wzięliśmy udział w przygotowanych przez p. Małgorzatę Małczak „Dniach Miejsc Pamięci w Międzyrzeczu”, w ramach których 7 zespołów klasowych porządkowało zaniedbane groby na Cmentarzu Komunalnym i „starym cmentarzu”.

Niedługo potem znowu przyszedł czas na poważne dni, ale tym razem łączące się już z radością – rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918r. W podniosły nastrój przepiękny montażem, poetycko – muzycznym wprowadziła nas młodzież, przygotowana przez p. Grażynę Korowacką i p. Barbarę Kowalczyk. Obchodem tym towarzyszyły też spotkania z przedstawicielami Międzyrzeckiego Koła Kombatantów Wojennych.

Tradycja szkoły staje się organizowanie „Dnia Czarów” 30 listopada. Tym samym młodzież pod wodzą Uli Szymczak i Magdy Gajek wraz z paniami: Joanną Nowak, Anną Wiśniewską, Beatą Leją i Iwoną Patrzalą przygotowały dla szkoły liczne atrakcje i doskonalą zabawę.

Gruździeń toczył się już pod hasłem przedstawiania jasełkowego. „Światłość w ciemnościach” to nie tylko spektakl o tematyce bożonarodzeniowej, ale integracja środowiska dzieci niepełnosprawnych i pełnosprawnych, ukazanie, że integracja ma sens, a jej idea jest słuszna. Tego dnia wielkim aktorem był każdy na scenie i nie miało znaczenia czy jest się np. na wózku inwalidzkim, czy się ma niedosłuch, jest niedowidzącym czy też wysportowanym, o dużych aktorskich zdolnościach. Nie bez znaczenia była reakcja i zachowanie widowni, która okazała się bardzo wrażliwa i dojrzała. Praca pań: Eweliny Żmudzin, Renaty Marcinkowskiej, Anny Wiśniewskiej, Iwony Żmudy, Barbary Kowalczyk i Beaty Lej z młodymi aktorami skończyła się kolejnym sukcesem. Pierwsze dni stycznia, jak co roku, to gra z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy.

Szkolna akcja prowadzona pod opieką pani Żmudzin i pani Wiśniewskiej przez uczniów klas: I d – Karoliny Nowak, Oli Zwierzchowskiej, Aliny Witkowskiej, Oli Winiar-

czyk, Marka Wojniusa i III e – Karoliny Tomczyk, Asi Filipkiewicz, Sebastiana Woźniaka, Krystiana Grucę, Marcina Kaczorka, Patrycję Stafczyk, Paulinę Szewczyzak, Monikę Kominkiewicz pozwoliła zebrać i przekazać do sztabu miejskiego Orkiestry kwotę 370,86 zł.

Wolontariat jest jednak stałym elementem pracy naszego gimnazjum i nie traktuje się go jako wydarzenia jednostkowego. Pod opieką pani Edyty Ostrowskiej młodzież systematycznie pomaga innym. Z akcji prowadzony w bieżącym roku szkolny chiałem wymienić niektóre:

- „Paweł” i „Mikolaj” – pomoc choremu na nowotwór 17 – sto latkowi i 8 letniemu chłopcu choremu na schorzenie dróg żółciowych i wątroby – 1090 zł.

Rada Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Liver” w Krakowie nadała naszemu klubowi tytuł Honorowego Członka Stowarzyszenia Liver.

- Akcja „Góra grosza 2005” – 317,75 zł,

- „Od młodości do starości” – za kwotę 497,69 zł. zakupiono pacjentom Oddziału Opieki Paliatywnej Szpitala w Międzyrzeczu paczki, zawierające potrzebne przez nich przedmioty – kosmetyki, skarpety, budziki itp.,

- Akcja „Paczka” – przygotowanie i przekazanie 121 paczek dla najbardziej potrzebujących dzieci w wieku 0 – 7 lat z terenu gminy,

- „Wieczorek wigilijny” skierowany do uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego. Ciasto, napoje, prezenty i SERCE. Spotkanie z tymi, którym tego ostatniego z powodów rodzinnych najbardziej brakuje. Bliższe rozmowy, opowiadania bajek, zwierzenia – ze wzruszeniem i łąz w oku uczniowie wspominają to spotkanie. Tym milej było im, gdy w ramach rewizyty zaproszono ich na bal karnawałowy – dziękujemy.

Nasi wolontariusze systematycznie odwiedzają chorych na oddziale paliatywnym i dziecięcym, ale również i na chirurgii lub wewnętrznym międzyrzeckiego szpitala. Serdecznie dziękuję p. Edycie Ostrowskiej i wszystkim naszym wolontariuszom za wielkie świadectwo dojrzałości, odpowiedzialności, a także poświęcenie się innym ludziom w imię jednego słowa – człowieczeństwo.

Od pierwszych dnia nowego roku szkolnego uczniowie Gimnazjum nr 2 stanęli w szaraki biorąc udział w różnych konkursach. Niektóre z nich miały charakter otwarty i mógł w nich startować każdy. W październiku 2005 roku pan Stefan Furtak po raz kolejny organizował w zawodach letniałkow. Pogoda sprzyjała, a szybką wysoko latawcę wzbudzały powszechne uznanie. Kolejną tradycją jest listopadowy konkurs matematyczny „Alfik”. Najwyższe lokaty uzyskali: Czarński Łukasz (Ie), Jasiński Radosław (IIla) – IV miejsce w województwie, Czapniewska Emilia (IIi).

Na 70 uczniów, startujących w konkursie plastycznym o bezpieczeństwie w szkole i podczas zabawy z naszego powiatu, laureatami zostali: Dagmara Zdanowicz i Klaudia Bąkowska. W grudniu uczestniczyliśmy w debacie europejskiej. 38 uczniów przygotowanych przez panię B. Sieczkę i I. Żmudę wzięło w niej aktywny udział.

W grudniu finalizowały się również konkursy przedmiotowe, dające przepustkę do kolejnych etapów. Wyniki szkolne, są następujące:

- **Język polski** 1) Joanna Filipkiewicz (IIIe)
- 2) Urszula Szyzak (IIId) 3) Sara Gaj (IIIe)
- 4) Katarzyna Szubda (IIId)
- **Matematyka** 1) Radosław Jasiński (IIla)
- 2) Czapniewska Emilia (IIb) 3) Paweł Wiśniewski (IIb)
- 4) Mateusz Skarżyński (Ile) 5) Katarzyna Sawala (IIc)
- **Historia** 1) Piotr Winnik (IIId)
- 2) Łukasz Socha (IIb) 2) Urszula Szyzak (IIId)
- 4) Gajek Magdalena (Ile) 5) Jakub Sieczka (Ile)
- 6) Ewelina Wałkowska (IIb) 7) Katarzyna Sawala (IIIe)
- **Fizyka** 1) Radosław Jasiński (IIla)
- 2) Katarzyna Szubda (IIb) 3) Wojciech Wierzbicki (IIb)
- **Chemia** 1) Joanna Konopa (IIb)
- 2) Bartłomiej Bartoszewicz (IIb)
- 3) Radosław Jasiński (IIla)
- **Biologia** 1) Joanna Konopa (IIb)
- 2) Radosław Jasiński (IIla) 3) Emilia Czapniewska (IIb)
- **Wiedza o sztuce** 1) Emilia Wałkowska (IIb)

- 2) Urszula Szyzak (IIId) 3) Dagmara Zdanowicz (Ie)
- 4) Roksana Sycz (Ie).

Uczniowie naszej szkoły biorą udział (pod opieką p. B. Sieczki) w projekcie fundacji „Komador”. Klub „Eurofan” złożył mini przedsiębiorstwo i bierze udział w konkursie NBP i „Gazety Wyborczej” „Z klasy do kasy” oraz w konkursie UKIE „Moja szkoła w UE”.

W międzyczasie odbyły się też konkursy przedmiotowe z języków obcych, które w tym roku są wyłączone ze struktury konkursów przedmiotowych. Do najlepszych – zakwalifikowanych do kolejnego etapu należy:

- Język niemiecki: Jakub Sieczka, Nicol Sobieraj, Magdalena Gajek, Ewelina Wałkowska,
- Język angielski: Urszula Szyzak, Katarzyna Szubda, Joanna Konopa.

Aktywnie uczestniczyliśmy w Zlocie Szkolnych Klubów Europejskich w Łagowie. Ponadto uczestniczymy w Konkursie Wiedzy Gospodarczej. Dzisiejsze pokolenie coraz mniej czyta. Dlatego napawa nas wielkim optymizmem fakt powszechnego udziału w konkursach organizowanych przez panią Iwonę Patrzalę:

- X 2005 – „Czy potrafisz znaleźć- odpowiedź”,
- XI/XII 2005 – „Czy znasz ten cytat, czy znasz tę postać.”, Duże zainteresowanie wzbudziły też wystawy tematyczne:
- Bohaterowie „Kamieni na szaniec”
- „Dzień Edukacji Narodowej”,
- Bohaterowie ksiązek Małgorzaty Musierowicz,
- „Święto Niepodległości”,
- 150 rocznica śmierci Adama Mickiewicza,
- Antonio de Saint – Exupery i jego twórczość.

Z sukcesami toczą boje nasi przyrodnicy. Przygotowywani przez panią Danutę Taborek zakwalifikowali się do III etapu ogólnopolskiego konkursu „Poznajemy parki krajobrazowe Polski”. Ponadto Radek Jasiński zdobył II miejsce w konkursie fotograficznym LOP „Piękno Ziemi Lubuskiej”, a Alina Witkowska wyróżnienie w konkursie przyrodniczym „Mój las”. Ostatnie dni miały typowo polonistyczny charakter. Mistrzem Ortografii G2 została Sara Gaj, a wyróżnienie uzyskały Weronika Paweła i Małgorzata Bujalska. Na szczególne uznanie zasługują pani Józefa Gorgolik, która zdobyła tytuł Mistrza Ortografii Rodziców.

W słowie mówionym – czyli recytacji wyróżnili się:

- 1) Marta Gajewska, 2) Dagmara Zdanowicz,
- 3) Paweł Wiśniewski, 4) Patrycja Jarych.

Pan Zbigniew Dębicki, jak co roku, nadal organizuje i czuwa nad przebiegiem Międzygimnazjalnego Konkursu Poprawnej Polszczyzny. Oprócz przedmiotów ścisłych uczniowie Gimnazjum nr 2 zdobywali również liczne sukcesy w zawodach sportowych. Nasi nauczyciele: p. Agnieszka Boguta, Mariusz Adamczyk, Anna Janusz, Jolanta Lorenz, Łukasz Iwiński przyczynili się do wielu sukcesów i w tej dziedzinie. Należą do nich:

- 1 miejsce w Lubuskiej Lidze Siatkówki Młodzików (I/2006),
- 29 medali w Mistrzostwach Miasta w Lekkiej Atletyce (wyniki drukował KM),
- 1 miejsce dziewcząt w mistrzostwach gminy w:
  - badmintonie, pilce nożnej „5-cio” osobowej, turnieju stołowym,
- 1 miejsce chłopców w mistrzostwach gminy w:
  - pilce siatkowej, unihokeju, badmintonie,
- 1 miejsce w gminnym etapie Lubuskiej Gimnazjady Młodzieży Szkół Gimnazjalnych
- awans do finałów wojewódzkich w indywidualnych biegach przełajowych uzyskali: Lucyna Kostrzewa, Mateusz Formalik, Paulina Radsy.

Oprócz tego w szkole naszej przeprowadza się różne programy edukacyjne, jak „Debata”, „Spójrz inaczej”, działają liczne (około 30) koła zainteresowań i zajęć pozalekcyjnych. W wielu klasach standardem jest organizacja np. „Dnia Chłpaka”, „Mikolajek, czy też „Wigili”.

Wycieczki jedno – i wielodniowe odbywają się zgodnie z harmonogramem. Dyskoteki klasowe, ogólnoklasowe, liczne wycieczki dydaktyczne, imprezy klasowe konsolidują społeczność uczniowską. Stała pomoc psychologa i pedagoga jest realną i konkretną pomocą młodemu pokoleniu. Udział nauczycieli naszej szkoły: p.p. B. Kowalczyk, J. Lorenz, A. Boguta, P. Kruka, A. Malinowskiej w akcji nauczyciel z klasą sprawia, że staramy się być w grupie „najlepszych szkół i nauczycieli”. Dobra szkoła to także baza. Od ubiegłego roku MAMY WINDE. Dzięki niej proces integracji przebiega jeszcze sprawniej.

Dyrektor mgr Krzysztof Marzec

# Szpital w ocenie pacjentów

Badania ankietowe to najbardziej popularny sposób uzyskiwania informacji o poziomie świadczonych usług i zdarzeń w wielu dziedzinach życia. Badaniom takim poddają się również usługi medyczne, a uzyskana wiedza jest podstawą do wprowadzania zmian takich jakich oczekują pacjenci.

W końcu roku 2005 zakończyliśmy w SP ZOZ Międzyrzecz badanie poziomu satysfakcji pacjentów leczonych w poszczególnych oddziałach szpitalnych. Interesowały nas bezpośrednie relacje pacjent - pracownik szpitala na każdym poziomie udzielania świadczeń.

Kierując się zasadą jak najniższych kosztów udostępniłmy kwestionariusze z pytaniami we wszystkich oddziałach szpitala, tam też znajdowały się skrzynki zwrot-

ne na ankiety. Każdy z leczonych miał możliwość w pełni anonimowo - w sposób niemalże szkolny w skali od 1 do 4 ocenić działania wielu komórek organizacyjnych.

Z uwagi na to, że takie badania przeprowadzaliśmy w minionych latach parokrotnie posiadamy bazę porównawczą. Z analiz wynika, że wskaźnik aprobaty dla działań szpitala i zespołu pracowników na przestrzeni lat 1997 - 2005 wzrósł z 81,2% do 93%. Jest to jednocześnie potwierdzenie, że certyfikaty i wyróżnienia nadawane przez ośrodki medyczne są powiązane z ocenami jakie otrzymujemy bezpośrednio od pacjentów.

Zaletą badań ankietowych jest anonimowość, a tym samym możliwość swobodnego dokonywania ocen pozytywnych i negatywnych. Pytaliśmy o opiekę le-

carską i pielęgniarską - 77% respondentów uznało otrzymywane wyjaśnienia i informacje o stanie zdrowia za zadawalające, wysoko oceniana jest reakcja pracowników na potrzeby chorych (84,7%), czy uprzejmość lekarzy i pielęgniarek (80%). Iżba przyjęć, pracownie diagnostyczne, fizykoterapia otrzymały również wysokie oceny respondentów - wskaźnik niezadowolonych kształtował się na poziomie 1,3%.

Pytaliśmy również o moment przyjęcia do szpitala. Ankietowani kierowani na leczenie byli głównie przez lekarzy specjalistów (37,6%), lekarzy rodzinnych (31,1%), również znaczny odsetek pacjentów kontynuował leczenie w szpitalu na podstawie skierowania z gabinetów prywatnych (12,2%). Przyjęcie do szpitala to zawsze dyskomfort. Konieczną adaptację do nowych warunków utrudnia fakt, że znaczna część respondentów nie znała z imienia i nazwiska osób, które się nimi zajmowały w trakcie leczenia, że nie zawsze byli pełni poinformowani o przysługujących im prawach, czy rozkładzie pomieszczeń w oddziale. Te informacje są szczególnie waż-

ne, dla zarządzających - pozwalają na bieżąco, bez kosztów, wprowadzać zmiany w organizacji przyjęć do szpitala, tak aby każdy pacjent czuł się bardziej pewnie, bez przeżywania niepotrzebnego stresu z powodów organizacyjnych, a nie leczniczych.

W ankiecie znalazły się również pytania o zaplecze socjalno bytowe - pytania dotyczące diet, jakości posiłków, czystości i wyposażenia sal. Czystość sal oceniana jest na poziomie 94% ocen pozytywnych, działania kuchni uzyskały akceptację 77,1% respondentów chociaż tutaj od lat obserwuje się najsurowsze oceny młodych pacjentek oddziału ginekologiczno położniczego (22% narzekła na małą różnorodność diet). Ankiety daly nam możliwość określenia tych miejsc, które należy poprawić, znaleźć informacje dotyczące oczekiwań pacjentów jak i miejsca niedomagań, które przecież są mimo pozytywnych ocen. Wszystkim respondentom, którzy odpowiedzieli na zadane pytania organizatorzy dziękują.

Wiesława Kozielska

Międzyrzecz, dnia 2006-02-12

## DAR SERCA...

Zwykle Dziękujemy, bo cóż innego można powiedzieć, za bezcenny lek, ofiarowany bezimiennym potrzebującym - bez wynagrodzenia, w imię idei Pomocy, wszystkim naszym bezimiennym honorowym krwiodawcom (lista tylko z tego miesiąca!)

Mateusz Kowalski, Marian Raniś, Dariusz Klubków, Anna Buzewska, Robert Kaczmarek, Barbara Dąbrowa, Wiesław Gibaszek, Ryszard Łukaszewski, Bartosz Kretschmer, Michał Pustelnik, Kazimierz Myślicki, Mieczysław Pierępiółkin, Mariusz Rój, Przemysław Lechmann, Krystian Mazana, Tomasz Prętkowski, Łukasz Adamski, Łukasz Jokiel, Jan Jokiel, Paweł Grobys, Wojciech Wyruszyński, Mariusz Czarniecki, Tomasz Dudek, Rafał Klepczarek, Daniel Skotnicki, Dariusz Głowała, Piotr Włodarczyk, Marek Szefs, Sylwester Małolepszy, Kazimierz Białecki, Zbigniew Białecki, Robert Białecki, Dariusz Kaczmarek, Piotr Bińczak, Grzegorz Pakuła, Jacek Wójcikiewicz, Marcin Tutka, Rafał Swedziński, Dariusz Jakubowski, Jarosław Bebło, Paweł Kaczkowski, Beata Adamczak, Halina Kudelska, Mieczysław Danysz, Marian Bulicz, Stanisław Frąk, Jerzy Wójcicki, Adam Wójcicki, Paweł Wandowski, Robert Czernianin, Marcin Mackiewicz, Michał Nowacki, Filip Gajlewicz, Bogdan Łągoda, Zygmunt Jedynek, Jerzy Nowak, Katarzyna Snoppek, Grzegorz Woźniak, Grzegorz Jaczoński, Piotr Nowak, Barbara Denicka, Dariusz Dzierła, Dariusz Pioś, Tomasz Szymańczyk, Seweryn Otczyk, Marek Mania, Andrzej Gadus, Andrzej Smogorzewski, Włodzimierz Myślicki, Robert Mikoś, Grzegorz Kozłowski, Krzysztof Lewandowski, Piotr Pokolenko, Jan Owczarek, Jan Woźnica, Jacek Borowiak, Jolanta Reszczyńska, Bogdan Karniewicz, Robert Brzeziński, Paweł Lepszy, Zbigniew Czekala, Marian Wittchen, Jan Kamiński, Małgorzata Czerwińska, Tomasz Czerwiński, Wojciech Czerwiński, Sławomir Podyma, Krzysztof Niezgoda, Krzysztof Pietrzak, Krzysztof Siwierski, Paweł Fedorski, Adam Gurlić, Mieczysław Augustyniak, Janusz Barszczak, Krzysztof Kornicki, Grzegorz Turczyn, Krzysztof Pisarek, Andrzej Pawłowski, Krzysztof Kowal, Marek Wojtaś, Adam Mikołajczyk, Stefania Gomuła, Przemysław Cessak, Daniel Bączyk, Piotr Gerc, Janusz Lingo, Bartosz Raczkowski, Marek Krzak, Krystian Kasprzycki, Mariusz Musik, Maciej Struziak, Andrzej Gawlicki, Jarosław Szymkowiak, Mateusz Kopaczewski, Piotr Łukasiewicz, Marcin Marciniak, Marek Malczewski, Andrzej Mizera, Damian Poźniak, Łukasz Kamrowski, Tomasz Kumke, Łukasz Semkło, Tomasz Macek, Radosław Talarak, Adam Suszczyński, Damian Szukała, Eugeniusz Dziobek, Roman Bińczak, Mirosław Ogrodowczyk, Zbigniew Kałuski, Artur Janik, Wiesław Jasiński, Marek Myślicki, Wiesław Skala, Wioletta Tylkowska, Radosław Puk, Jan Zuchowski, Eugeniusz Brodziać, Grzegorz Książ, Adam Mazur, Grzegorz Wojkowski, Leszek Szymanek, Artur Kaczmarek, Mateusz Janeczek, Gabriel Szafranek, Cezary Rakoczy, Patryk Józwiak, Jan Pawlik, Malwina Wolska, Przemysław Kasza, Paweł Wójcik, Kamil Piwłowski, Łukasz Kamiński, Piotr Krzymionka.



## Odpowiedź żołnierzy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. generała broni Józefa Dowbor Muśnickiego z Międzyrzecza na apel „Dar Krwi”

W odpowiedzi na apel „Dar Krwi” przekazany przez media o pomoc dla osób poszkodowanych w tragicznym wypadku w Chorzowie w dniu 28.01.2006r. Kadra zawodowa oraz żołnierze zasadniczej służby wojskowej 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza, dowodzonej przez generała brygady Mirosława RÓŻAŃSKIEGO masowo zgłosili akces udziału w akcji honorowego oddawania krwi na rzecz poszkodowa-



nych. Chęć oddania krwi zadeklarowało 194 żołnierzy 17 WBZ stacjonującej w garnizonie Międzyrzecz i 74 żołnierzy 17 WBZ z garnizonu Wędrzyn. W dniu 30.01.2006r. w godzinach 8.30 - 16.45 na terenie Jednostki Wojskowej odbyła się akcja honorowego oddawania krwi. Wśród chętnych znaleźli się oficerowie, podoficerowie, szeregowi zawodowi oraz żołnierze zasadniczej służby wojskowej. Ze względu na ograniczone możliwości techniczne i procedury związane z przetwarzeniem krwi, honorowo krew oddało 150 żołnierzy (co łącznie dało ogólną ilość 67,5 litra tego „bezcennego płynu”) - w tym przebywający w ramach nadzoru służbowego w brygadzie, dowódca 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej generał dywizji Waldemar SKRZYPCZAK a także dowódca 17 WBZ generał brygady Mirosław RÓŻAŃSKI. Akcję honorowego oddawania krwi na terenie 17 WBZ przeprowadzili pracownicy Oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Gorzowa Wlkp. Biorąc pod uwagę fakt, iż w tym dniu nie wszyscy żołnierze mogli oddać krew, w porozumieniu z dyrektorem Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Zielonej Górze doktorem Zbigniewem URBANIAKIEM, ustalono kolejny termin oddawania krwi przez żołnierzy 17 WBZ na dzień 08.02.2006r. W tym kolejnym przedsięwzięciu przewidyje się udział około 110 żołnierzy.



# MIĘDZYRZECZ W STATYSTYCE!!

Międzyrzecz i ich warunki mieszkaniowe.

Narodowy Spis Powszechny i Ludności z 2002r. wykazał, że w powiecie międzyrzeckim żyje 16 tys. rodzin na utrzymaniu, których pozostawało 22,5 tys. dzieci. Autorzy opracowania wyodrębnili cztery podstawowe kategorie rodzin:

- małżeństwa 78% co stanowi 12,5 tys. rodzin,
- matki samotnie wychowujące dzieci 16% co stanowi 2612 rodzin,
- partnerzy 0,03% co stanowi 493 rodzin,
- ojcowie samotnie wychowujący dzieci 0,02% co stanowi 331 rodzin

Na swoje potrzeby rodziny zajmowały 67 tys. izb mieszkalnych. Przeciętnie na 1 mieszkańca powiatu przypada powierzchnia 21 m<sup>2</sup>.

Międzyrzeczanie i ich zamilowanie do ziem swoich przodków. Opierając się na danych GUS w Zielonej Gó-

rze zawartych w publikacji „Naturalny ruch ludności województwa lubuskiego w 2004r.” należy stwierdzić, że Międzyrzecanie preferują „osiadły” tryb życia. Ponad 50% ludności mieszka w miejscu stałego zameldowania od urodzenia. W strukturze ludności przeważają kobiety, które stanowią 51,5% mieszkańców. Jednak współczynnik feminizacji, który dla osób w wieku do 44 lat wynosi 96 rośnie wraz z wiekiem osiągając wskaźnik dla kategorii wiekowej 45 – 64 lata 123 a dla osób powyżej 65 roku życia 172. Stałą poprawą sytuacji materialnej ludności powoduje, że kobiety osiągają wiek 78 lat i w stosunku do 1990r. żyją dłużej o 4 lata. Większość kobiet 76% decyduje się na zmianę stanu cywilnego w wieku 20 – 29 lat. Kobiety zdecydowanie preferują mężczyzn co najmniej o dwa lata starszych od siebie i kawalerów bez przejeżdż. Stąd 83% nowożeńców stanowi pary pierwsze a blisko 100% mężczyzn nastolatków było w stanie wolnym. W powiecie mię-

dzyrzeckim urzędy stanu cywilnego odnotowały 255 małżeństw, z których 173 zostały zawarte w Kościołach lub związkach wyznaniowych.

Życie małżonków nie zawsze bywa uslane różami. W 2004r. sądy orzekły 8 separacji i 90 rozwodów i nie był to zły wynik! Dla porównania warto dodać, że na każdy 1000 nowo zawartych małżeństw w województwie lubuskim przypada 443 rozwody. Najczęstszymi przyczynami rozwodów była niezgodność charakterów – 31%, niedochowanie wierności małżeńskiej – 28% oraz nadużywanie alkoholu – 20%.

W 2004r. na terenie województwa lubuskiego urzędy zarejestrowały 9,9 tys. urodzeń, czyli o 32,5% mniej niż na początku transformacji ustrojowej w 1990r. Współczynnik dzietności dla województwa lubuskiego wynosi 1,25 i nie gwarantował w linii prostej zastępowalności pokoleniowej. W powiecie międzyrzeckim urodziło się w tym okresie 529 noworodków. Urodzenia w najmłodszej grupie wiekowej matek nastolatek stanowiły 7,4% a w grupie wiekowej dwudziestolatek aż 66%.

*Z okazji Dnia Kobiet składam Wszystkim międzyrzeckankom życzenia wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i w życiu osobistym.*

Piotr Barczewski

## 11.02.2006 Operacja specjalna: BEZŚNIEŻNA ZIMA II – Łowy na Ivana

Ivan Safin Smirnov - były pracownik UNFOSA (United Nations-Forces of Scandinavia Army) - organizacji zrzeszającej armie wielu państw - został wydany z tej właśnie organizacji za „małe wykroczenie” - jego zdaniem. Ivan eksperymentując, połączył ze sobą dwie substancje, których łączyć nie można ze względu na niebezpieczeństwo dla człowieka. Zasięg eksplozji po połączeniu takiej ilości jaką on użył mógł zmieścić w powierzchni ziemi wszystkich i wszystko w promieniu 100 mil. Wiedział o tym, mimo wszystko zaryzykował. Co prawda nic się nie stało, ale błędów UNFOSA nie toleruje, został więc zwolniony. Smirnov nie uszanował tej decyzji. Arogancki, samolubny, zadufany w sobie, uważał, że nie się nie stało, bo w porę oddzielił substancje dodając 3 łożeczka. Po tym zwolnieniu zszedł na złą drogę. Łączy i zrzesza organizacje terrorystyczne z całego świata. Eksperymentując zaczął się zajmować mutowaniem ludzi. Przeprowadza na nich doświadczenia. Robi wszystko, aby uprzykrzyć życie UNFOSA. Chce się za wszelką cenę odplacić. Dobrze wie, że w końcu dojdą do tego, czym się zajmuje. Dawał im kilka miesięcy zanim ich zwiad się o tym dowiódł - tak się też stało i o to mu chodziło. Chciał zwać wojsko na swój teren, zamykając ich tam później jak w pułapce. W razie jakichkolwiek komplikacji nieopodal swojej bazy zakopał bombę. Odpaliliby ją, gdyby przebieg starcia przechodził nie po jego myśli. Nie przewidział jednak, że armia dysponuje najnowocześniejszym sprzętem radarowym i bomba została w porę wykryta. Zabezpieczył się jednak i w innej kwestii, mianowicie: rozstawił w lesie, wokół swojej bazy oddziały partyzanckie, które krążyły i pilnowały obszaru w promieniu kilku kilometrów.

John Vinson, szeregowiec z USA to przewodnik po tamtejszym terenie, który odebrał elitarny oddział UNFOSA z miejsca zrzutu w celu doprowadzenia ich do dwóch polskich żołnierzy: Kierka - radiotelegrafisty-sapera oraz Mantiza - specjalisty od ładunków wybuchowych. Po spotkaniu obu ekip dowództwo postawiło im zadania, polegające na rozbrojeniu bomby i pojmaniu bezwzględnie psychopaty Smirnova. No i zaczęło się.....

Tak w skrócie wyglądał scenariusz zabawy podczas Bezśnieżnej Zimy II w Skwierzynie. Ten największy zimowy zlot zachodniej Polski, zorganizowany przez koło airsoftowe „Korpus” działające przy LOK Międzyrzecz, zgromadził aż 73 uczestników i uczestniczek. Wszyscy którzy przybyli reprezentowali pełną gamę umundurowania i „uzbrojenia” wojskowego i antyterrorystycznego. Na zlot przybyły następujące ekipy: AWR - Świebodzin,



Team Delta, Easy Co., LRRP Szop - wszyscy Zielona Góra, SFAT - Gorzów, SGS - Stargard, 101st Airborne - Pyrzyce, SPAT - Szczecin, SFOR - Ustka i Swarzędz, a także kilkanaście osób nie zrzeszonych z Poznania, Gorzowa, Szczecina. Była to świetna okazja do integracji grup airsoftowych z różnych regionów Polski. Całością prac organizacyjnych kierował Bogdan Walczak - Husarz, a pomagali mu Marek Szych - Marecki, Tomek Rolla - Thomas, Przemek Kiersztan - Kierek i Mateusz Piechoński - Mantiz. Po skończonym scenariuszu czekała na wszystkich gorąca wojskowa grochówka. Na grochówce był u nas Prezes Zarządu Powiatowego Ligi Obrony Kraju w Międzyrzeczu Pan Leszek Karczmarek, który nie ukrywał podziwu co do ilości uczestników oraz sprzętu i umundurowania jaki posiadali. Generalnie wszyscy uczestnicy zlotu byli zadowoleni z dnia spędzonego w Skwierzynie, a dowodem tego są ich recenzje umieszczone na forum lubuskim w Witrynie Maniaków ASG ([www.wmasg.pl](http://www.wmasg.pl)). W zlocie uczestniczyły także dziewczyny, które przeistoczyły się tego dnia z powabnych panienek w prawdziwe łowce pola walki. Oto co po zlocie powiedziała jedna z nich, miano-



wicie Mycha: „miejsce zbiorki bardzo czyste, nie mieliśmy problemów by dotrzeć, spóźniliśmy się, skontaktowaliśmy się z wami - odebrano nas, wyznaczone miejsce na samochody bardzo blisko rozgrywki za to wielki plus. Apel - jasne przedstawienie reguł gry, jasny podział, każdy był oznaczony (aż nadto dobrze), scenariusz miał jasno wyznaczone cele - fakt, że błędziliśmy, no ale to w sumie na plus, bo świetnie się bawiliśmy latając po lesie, chroniąc swój sektor, idąc w jakimś wyznaczonym szyku. Znaleźliśmy „bombę” - no po prostu miodzio - jednak rekwizyty są ważne. Bomba była „boska”, taki klimat, że masakra i Ci saperzy też fajnie ją rozbrajali, tak jak trzeba. Wielki plus za klimat w laboratorium. Było nie do zdobycia, te dymy, huki i muzyka - pełny odjazd. Potem o wyznaczonej porze pyszna grochówka. Dla mnie zlot dostaje 10 na 10.”

Organizatorzy gorąco dziękują za pomoc w organizacji zlotu panom: Wojtkowi Leśkiewiczowi za udostępnienie busa, Jackowi Belz za to że mieliśmy na czym usiąść podczas grochówki, Piotrowi Filipiakowi który dowiózł nam stoliki i grochówkę na miejsce zlotu oraz Janowi Pietrzakowi za udostępnienie miejsca parkingowego. Wielkie dzięki Panowie, bez Waszej pomocy cały zlot nie był by tak udany.

Bogdan Walczak - HUSARZ

## Wiadomości ze Szkoły Podstawowej w Kaławie

W ostatnią sobotę miesiąca stycznia 2006r. w Świebodzinie odbył się Rejonowy Konkurs Polonistyczny II stopnia dla uczniów szkół podstawowych z województwa lubuskiego. Zadaniem uczestników było napisanie wypracowania w ciągu jednej godziny na jeden z zaproponowanych tematów.

Świetnie z zadania tego wywiązała się Paulina Sierociuk - uczennica kl.VI, która reprezentować będzie szkołę 25 marca 2006r. na Wojewódzkim Konkursie Polonistycznym III stopnia. (Paulinę do konkursu przygotowywała mgr Marta Sommerfeld).



Dnia 4 lutego br. odbył się Rejonowy Konkurs Matematyczny II stopnia, w którym udział wzięła uczennica kl.VI Aneta Rzepka. Bez żadnych kłopotów, bez żadnego stresu rozwiązała wszystkie zadania i zakwalifikowała się do Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego III stopnia. (Anetę do konkursu przygotowywał mgr Czesław Staszyski). Uczennica ta otrzymała jednorazowe stypendium pieniężne od Pana Romana Strzelczyka z Firmy Instalco.

Dnia 8 lutego br. odbyły się eliminacje gminne do Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego. Szkołę w Kaławie reprezentowało 6 dzieci. Lauretkami tego konkursu zostały: Paulina



Sierociuk i Malgorzata Chicuń. Obie będą reprezentować szkołę w eliminacjach powiatowych. Wszystkim laureatkom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

## Ferie w szkole

Ferie dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Kaławie rozpoczęły się zabawą karnawałową organizowaną przez uczniów kl.VI. Na imprezę dzieci przybyły przebrane w różne ciekawe stroje. Wszystkim „przebierańcom” wręczono słodycze, sponsorowane przez Pana Piotra Rojka, a 10 najlepszych otrzymało nagrody rzeczowe. Podczas balu pan J.Skoczyła organizował różnego rodzaju konkursy, gry i zabawy. W przygotowanie imprezy zaangażowane były mamy uczniów, które upiekły pyszne ciasta i przygotowały bardzo dobre hot dogi. Przemyski sprzedawane były przez panie: B.Wanat, A.Klewańczuk, M. Adamczak, W. Tatarynowicz. Pozyskane ze sprzedaży pieniądze przeznaczone będą na zakończenie roku szkolnego dla klas szóstej. Trzeba przyznać, że zabawa była udana.

W czasie ferii dla wszystkich dzieci organizowane były różnego rodzaju zajęcia (muzyczne, plastyczne, komputerowe), gry i zabawy. Ponadto p. M.Telega przygotowywała do Gminnego Przeglądu Piosenki Dziecięcej.

Największym zainteresowaniem cieszył się Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Dyrektora szkoły, który zdobył Ł. Wanat.

\*8 lutego 2006 r. w Domu Kultury w Międzyrzeczu odbyły się prezentacje gminne Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego. Wśród laureatów etapu gminnego Konkursu, nominowanych do prezentacji powiatowych są uczennice Malgorzata Chicuń, Paulina Sierociuk. Prezentacje powiatowe odbędą się 15 marca 2006r.

Samorząd Szkolny

## Święto Babci i Dziadka w Przedszkolu nr 1 pod „Jarzębinką”

21 – 22.01. „ŚWIĘTO BABCI I DZIADKA” – to dzień, o któ-

rym pamiętają wszystkie wnuczka, zarówno te duże jak i najmniejsze.



Dzieci naszego przedszkola zaprosiły swoich „dziadków” by móc zaprezentować swoje umiejętności. Każda grupa przygotowała ciekawy program artystyczny, który przeplatany był wierszami, piosenkami, inscenizacjami oraz tańcami. Składając życzenia dzieci wręczyły własnoręcznie wykonane upominki w

formie kwiatka, stroika, laurki i korali.

Wzruszone babcie i dziadkowie dziękowali swoim wnukom gromkimi brawami i uściskami. Całą uroczystość upamiętniono na zdjęciach i kasetach video. Do końca tego dnia panowała bardzo miła atmosfera.

Ewa Sakowicz

## SZKOLNA LIGA ORTOGRAFICZNA w Gimnazjum nr 1

25 stycznia 2006 roku rozegrano w szkole finał SZKOLNEJ LIGI ORTOGRAFICZNEJ. Rywalizowało w nim dziewięć osób.

Po napisaniu ostatniego, trzeciego już, dyktanda finaliści uplasowali się na następujących miejscach:

1. miejsce- Joanna Halczak, kl.III h
2. miejsce- Ewelina Litwin, kl.III b i Gabrysia Sobańska, kl.II a
3. miejsce- Aleksandra Biela, kl.I e
4. miejsce- Marek Szywał, kl.III a
5. miejsce- Katarzyna Daszkiewicz, kl. II c
6. miejsce- Anna Wodarska, kl. III f
7. miejsce- Adam Andrzejewski- kl. III g
8. miejsce- Paulina Wąsiel - kl. I g

Mistrzem Ortografii w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu w roku szkolnym 2005/2006 została Joanna Halczak z klasy III h!

Serdecznie gratulujemy i dziękujemy za wzięcie udziału w ortograficznych zmaganiach. Rozdanie nagród i dyplomów na pierwszym po ferii ogólnoszkolnym apelu.

Konkurs zorganizowała i przeprowadziła  
Joanna Obrebska-Spychała

## Do redakcji „Kuriera Międzyrzeckiego”

Serdecznie witam!

Piszę do Was dlatego, że skontaktowanie się z UM Międzyrzecza drogą elektroniczną jest wręcz niemożliwe. Chciałbym poruszyć temat witryny międzyrzeckiej, która faktycznie powinna reklamować miasto w sieci a efekt (moim zdaniem) jest zupełnie odwrotny.

Dokładnie chodzi mi o kilka faktów, które mnie zawiodły. Jako mieszkaniec, który jest na obczyźnie miałem chęć pokazać moje / nasze miasto znajomym ale niestety w oficjalnym serwisie oprócz zdjęć kościołów i zamku i MRU nic nie ma! Nie dość, że zdjęcia jakie są takie są ale jest ich mało. Mieszkamy w świetnym miasteczku, które jest otoczone przebogatym środowiskiem naturalnym i to powinno być zachętą dla ludzi w sieci. Oczywiście udało mi się znaleźć zdjęcia, które były godne pokazania ale to na stronach nieoficjalnych.

Moje pytanie do Was jest następujące (zabrzmii to banalnie). Czy można z tym coś zrobić???

Moje pisanie mailów do UM spełzło na niczym. Chyba tylko kontakt telefoniczny lub osobisty mógłby coś wyjaśnić.

Sprawa nr 2 - obecnie piszę prace na temat przekształceń w planach zagospodarowania przestrzennego (jestem studentem III roku). Informacje, które zawarte są na stronie www idą w jednym kierunku a mianowicie inwestycje w parku przemysłowym ok ale nic o nieruchomościach.

Podam przykład strony www sąsiedniej gminy Przytoczna gdzie zawarł informacje są bardzo konkretne i z łatwością się je czyta. Po raz kolejny nie zrozumiałem inicjatywy naszego serwisu miejskiego.

Proszę mnie źle nie zrozumieć bo nie chodzi tu o krytykę lecz o słowo wyjaśnienia dlaczego tak jest???

Nie bywam często w Międzyrzeczu ale zawsze jak jestem to biorę do ręki KM:) , życzę obszernych artykułów i dużych nakładów!!!

Serdecznie pozdrawiam i proszę o odpowiedź.

Przyszły pośrednik nieruchomości :)))

## KOCHAJMY SIĘ ... BEZPIECZNIE!

pod takim hasłem przebiegała akcja informacyjna Międzyrzeckiego Koła Federacji Młodych Socjaldemokratów. Członkowie organizacji Andrzej Kurtek, Remigiusz Biłous i Piotr Barczewski w dniu 14 lutego br. Pod siedzibą Intermarkhe w Międzyrzeczu rozdawali ulotki informacyjne, czekoladowe serduszka oraz prezerwatywy. Poprzez Kurier Międzyrzecki zwracamy się z wyrazami podziękowania dla kierownictwa sklepu Intermarkhe w Międzyrzeczu za wsparcie akcji na terenie swojej siedziby. Dziękujemy również międzyrzečanom za przyłączenie się do naszej inicjatywy.

Andrzej Kurtek



MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY  
ZAPRASZA

MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH

## Kurs Tańca Towarzyskiego

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE  
7 MARCA 2006, GODZ. 18<sup>45</sup>

MOK  
MIĘDZYRZECKI  
OŚRODEK KULTURY

FOR  
dance

CENTRUM TAŃCA  
Anna i Grzegorz Depta

## Polski Związek Wędkarski KOŁO nr 2

Zarząd koła PZW nr 2 w Międzyrzeczu zawiadamia, że w dniu 19 marca 2006r. o godz. 9.00 w sali Kasyna Wojskowego odbędzie się Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze członków koła.

Porządek obrad przewiduje sprawozdanie z działalności Zarządu i koła PZW, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego za okres sprawozdawczy, uchwalenie planu działania i preliminarza budżetowego na 2006 rok oraz przyjęcie stosownych uchwał i wniosków. Ponadto Walne Zgromadzenie zaakceptuje opracowany kalendarz imprez sportowo - wędkarskich na 2006 rok.

Sekretarz Czesław Iwanowski



## Zabawa myśliwska

W dniu 21.01.br. w Kasynie Wojskowym odbyła się I Inauguracyjna Zabawa Myśliwska zorganizowana przez Koło Łowieckie „ROGACZ” w Międzyrzeczu. Inauguracyjna ponieważ zaproszeni zostali koledzy z innych kół łowieckich oraz sympatycy przyrody i łowiectwa.

Miejmy nadzieję, że będzie to impreza cykliczna.

W czasie zabawy przeprowadzono konkurs wiedzy myśliwskiej, loterię fantową oraz aukcję obrazu i trofeum myśliwskiego, z której dochód w kwocie 470 zł przeznaczono na Schronisko - Przytulisko w Międzyrzeczu

Spośród sponsorów (nagrody na loterię i aukcję) wyróżnić należy firmę Pana Szpuleckiego oraz Aptekę „ASPIRYNKA”. Pragnę podziękować Wszystkim kolegom zaangażowanym w organizację zabawy a w szczególności komitetowi organizacyjnemu Krzysztofowi i Tomaszowi Adamkowi-  
czom.

Prezes Koła Łowieckiego „ROGACZ”  
Marek Mich

## FERIE W PRZEDSZKOLU NR 1 POD JARZĘBINKĄ „W KRAINIE BAJEK I BAŚNI”

„O potężne wróżki. Proszę, dajcie naszym dzieciom głód czytania.

Nie tylko urodę, zdrowie, bogactwo (...).

Oto błagamy gorącym sercem, bo bardzo pragniemy, aby miały w swym sercu klucz do wspaniałego świata, w którym można znaleźć najwzwyższy rodzaj szczęścia”.

(Astrid Lindgren)

W rodzinach zanika tradycja czytania „do poduszki”, a opowiadanie dzieciom bajek to już prawdziwa rzadkość. Dlatego też, przynajmniej w przedszkolu podtrzymujemy tę tradycję, a rodzicom pragniemy uświadamiać ogromne znaczenie literatury dla rozwoju umysłowego oraz społeczno-moralnego ich dzieci. Kolorowe obrazki i zajmujące historie przynoszą maluchy do cudownego świata. Tam nawet małe dziecko może wygrać walkę ze złem, zdobyć wdzięczność królowej, zaprzyjaźnić się ze smokiem i przeżyć wspaniałe przygody. Historie zapisane na kartkach książek bawią, śmieją, czasem straszą, wzruszają. Rozwijają wyobraźnię, pobudzają do myślenia, uczą koncentracji uwagi, wzbogacają słownictwo.

Fantastyczny świat baśni wielostronnie oddziałuje na nastrój dziecka. „To przedziwny środek, który kształci, uczy i wychowuje, nie dając odczuć ciężaru nauki”. Baśnie mają wiele wartości wychowawczych. Podstawową ich rolę jest rozwijanie wyobraźni i fantazji. Śledząc bieg baśniowej akcji, przygód bohaterów, dziecko uczy się samo tworzyć fantastyczne sytuacje i zdarzenia. Dzięki temu dziecko rozumie, że nie musi ona być wyłącznie realistyczna, że poprzez świat wyobraźni można lepiej zrozumieć wiele autentycz-

nych problemów. Przygotowują w ten sposób do odbioru współczesnej literatury, kształtują także inteligencję. Ich swoista logika sprzyja rozwojowi myślenia, ucząc przewidywać i wyciągać wnioski na podstawie przesłanek, jakie stwarza działanie postaci baśniowych oraz łatwe do zaobserwowania konsekwencje tego działania. Najsilniej jednak oddziałują baśnie na sferę emocjonalną dziecka. Dziecko współczuje pokrzywdzonym, niepokoi się, gdy bohater zmagają się z przeciwnościami, cieszy się ze zwycięstwa dobra nad złem. Wartości pozytywne: dobroć, pracowitość, odwaga, męstwo przeciwstawione wartościom negatywnym: skąpstwu, lenistwu i chciwości, ukazane na tle dramatycznych wydarzeń, wzruszają dziecko do głębi i każą mu stanąć po stronie pozytywnych wartości moralnych, których piękno baśni ukazuje. Smutne, a czasami tragiczne losy bohaterów dostarczają dzieciom bogatych przeżyć. Pierwsze zetknięcie z cudzym losem poprzez baśń rozwija pozytywne uczucia dziecka, uszlachetnia, pomaga wyjść poza obręb własnego „ja”. Wzajemnie przeplatające się losy zwierząt i ludzi oraz związki łączące bohaterów z przyrodą sprawiają, że dziecko poszerza granice swojego świata wewnętrznego. Dzięki słuchaniu baśni, dziecko staje się lepsze, bogatsze wewnętrznie, pragnie aby na całym świecie panowało dobro i sprawiedliwość. Doświadczenie przez dziecko uczucia przyjemności z wysłuchanej lektury jest pierwszym krokiem wprowadzenia go w cudowny świat literatury oraz przyczynia się do rozbudzania w nim zainteresowań czytelnicy. W związku z tym, postanowiliśmy, starając się sukcesywnie zaszcześcić swoim podopiecznym „miłość do książki”, przygotować ferie zimowe pt. „Podróż po krainie bajek i baśni” Każdego dnia dzieci usłyszały inną bajkę lub

baśń czytana przez wróżkę, w postać której wcieliła się każda z nas. Program zajęć obejmował szereg różnorodnych form – zajęcia literacko-plastyczne, głośne czytanie, projekcja bajek, pogadanki, mini-konkursy, zajęcia kulinarne oraz gry i zabawy z bajką takie jak: „Celuj w nos Pino-kia”, „Spotkanie z Królową Śnieżką”- wykonanie magicznego lusterka i rumaka dla księcia, „Kopciuszkowi” projektowanie się do balu- projektowanie naszyjnika i girland do pałacu, tworzenie korony i brody pirata, „Czerwony Kapturek w tajemniczym lesie”- projektowanie masek dla bohaterów bajki, „W domu Baby Jagi” – pieczenie i lukrowanie pierników. Dzieci z ogromnym zaangażowaniem wykonywały zadania i przygotowywały pomoce i rekwizyty, które potrzebne były na „Bal w krainie baśni” gdzie podróżowały po „baśniowych stacjach” Dzieci złożyły wizytę „Jasiowi i Malgosi”, Królowie Śnieżce, „Kopciuszkowi” i „Czerwonemu Kapturkowi”. Cieszyły się, że mogły pomóc bohaterom swoich ulubionych bajek i baśni oraz bawiły się przy tym doskonale. Częsty kontakt z baśnią w przedszkolu, kontynuowany w domu rodzinnym procentuje w przyszłej edukacji szkolnej, a więc warto organizować sytuacje edukacyjne zmierzające do wykształcenia w dzieciach świadomości, że dobro zawsze zwycięża. Wspólny wysiłek nauczycielek przedszkola i rodziców przyczyni się do kształtowania osobowości młodego człowieka o bogatym życiu wewnętrznym. Mamy nadzieję, że dzięki tego rodzaju działaniom uda nam się wykształcić świadomość literacką naszych przedszkolaków oraz, że w przyszłości będą one prezentować postawy nacechowane mądrością i wrażliwością. Już teraz możemy stwierdzić, że nasi podopieczni lubią książki, a kontakt z nimi sprawia im ogromną przyjemność.

Nauczycielka -Halina Kołodziejczyk

## Niech żyje bal !!!

W ostatnim czasie w Przedszkolu nr 1 pod „Jarzębinką” odbyło się wiele imprez, ale ten dzień był bardzo szczególny. 4.02.2006r. w Ośrodku Szkolenia i Wychowania przy ul. Piastowskiej dzieci udały się na bal karnawałowy. Emocjom i wrażeń nie było końca. Przebrane dzieci w różnokolorowe i ciekawe stroje tańczyły i bawiły się w rytmie muzyki wspaniałej orkiestry. W trakcie zabawy wykonane pamiątkowe zdjęcia. Główną atrakcją balu było spotkanie Miśkołaja, wspólne tańce i otrzymanie paczki. Impreza trwała do godz. 12.00 a każde dziecko z uśmiechem na twarzy i paczką w ręku wróciło do domu.

Ewa Sakowicz



## DYSKOTEKA W SZKOLE MUZYCZNEJ

Wspaniałą zabawą 9 lutego br. uczniowie naszej szkoły artystycznej zakończyli I okres nauki. A że ferie zimowe tuż, tuż i nieco śniegu, więc humory dopisywały wszystkim. Niestrudzony DJ Czesław z zapalem i talentem prowadził bawiących się uczniów i nauczycieli po atrakcyjnych śpiewo-tańco-grach. Odśpiewano w korowodach różne piosenki dla dzieci – nieco już zapomniane, jak i te najnowsze. Nie zabrakło naszego tańca narodowego – Poloneza. Były oryginalne quizy przeplatane popisami wokalnymi. Dzieci i młodzież mogła na parkiecie wytańczyć się do woli przy nieco za głośnej muzyce, w sumie dudnienie i łomot – o przepraszą muzyka techno na takie okazje jest chyba dobra. Jednak utwory z bardziej śpiewną linią melodyczną podobały się więcej wszystkim bawiącym. Agnieszka i Damian królowali na parkiecie, a tańce ich zachęcały do zabawy. Chłodne napoje i co nieco słodkiego uzupełniały siły tańczących. Pod koniec karnawałowej dyskoteki były też jak co roku paczki dla uczniów. Był tylko jeden minus – dyskoteka trwała za krótko!!! Życzymy wszystkim, aby po feriach wszyscy wrócili wypoczęci, zdrowi i z zapalem kontynuowali naukę. Do wakacji i egzaminów coraz bliżej.

Podziękowania dla Dyrektora i Rady Rodziców Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu.

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał



## Wspierajmy młode talenty!

Od 1989 roku działa Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole z siedzibą w Gorzowie Wlkp. „Wspieramy Młode Talenty” jest międzyrzeckim kołem terenowym wyróżniającym się w swojej pracy. Koło założyła w 1997 roku i nadal prowadzi doświadczony pedagog p. Zofia Ratajczyk.

W listopadzie 2005 roku Międzyrzecki Ośrodek Kultury udostępnił Stowarzyszeniu bezpłatnie pokój w budynku biblioteki miejskiej i umożliwił korzystanie z poczty elektronicznej celem odbierania informacji.

Organizacja nie jest dotowana finansowo, pieniądze na stypendia zdobywane są głównie przez sponsoring i prowadzenie drobnej działalności zarobkowej (okolicznościowe organizacje imprez i sprzedaż prac rękodzielnicstwa ludowego i artystycznego). Zadaniem statutowym koła jest pomoc finansowa naszym zdolnym dzieciom i młodzieży. Młodym ludziom potrzebującym tego wsparcia. Wspomagani w 2005 roku są m.in. uzdolnieni muzycznie i wokalnie, o zainteresowaniach matematyczno – przyrodniczych i astronomicznych, uzdolnieni humanistycznie. Bilans działania jest jednocześnie zaskarżeniem zaufania do koła i monitem o dalszą pomoc.

Pragniemy przypomnieć, że podatnik przy rozliczeniu może 1% swojego podatku dochodowego podarować wybranej przez siebie organizacji.

Może ta organizacją będzie Lubuskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole?

Za dotychczasowe wsparcie serdecznie Wszystkim Wam Pomagającym dziękujemy!  
S.S.

## MOŻESZ POMÓC!!!

02 lutego 2006 roku w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu doszło do zawarcia porozumienia pomiędzy Związkiem Lubuskich Organizacji Pozarządowych z siedzibą w Zielonej Górze, a Powiatową Radą Organizacji Pozarządowych z Międzyrzecza. ZŁOP posiada status organizacji pożytku publicznego, dlatego też na podstawie zawartego porozumienia każdy płatnik podatku dochodowego od osób fizycznych, będzie mógł za jej pośrednictwem przekazać na konto wybranej przez siebie organizacji 1% swojego podatku.

Międzyrzeckie organizacje, które uczestniczyły w powyższym spotkaniu, liczące na taką formę pomocy i wsparcia to:

- Międzyrzeckie Stowarzyszenie „Szansa” na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej
- Stowarzyszenie Noclegownia – Przystłisko im. Najświętszej Marii Panny
- Zakład Opiekuńczo Paliatywny

Wszyscy, którzy zechcą dokonać wpłaty na rzecz tychże organizacji, mogą to uczynić dokonując wpłaty na konto:

Związek Lubuskich Organizacji Pozarządowych  
65 – 443 Zielona Góra, ul. Sienkiewicza 10  
17 1020 5402 0000 0202 0115 1919

koniecznym jest dopisać: **wpłata na rzecz organizacji pożytku publicznego - tutaj należy podać jej skrót - np. PALIATYWNY, PRZYTULISKO, SZANSA**

**Jak to zrobić – krok po kroku:**

- najpierw należy obliczyć swój podatek, a następnie obliczyć 1% od tego podatku. Przy wypełnianiu PIT 36 i PIT 37 w części zatytułowanej „Odlączenia zobowiązania podatkowego” w rubryce „Kwota 1% zmniejszenia z tytułu wpłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego ( dla PIT 36 – poz. Nr 179, dla PIT37 – poz. 111), wpisujemy kwotę obliczonego 1%. Procent ten obliczamy od tej kwoty, którą wpisaliśmy w poz. 178 dla PIT 36 lub w poz. 110 dla PIT 37.

- Obliczona kwotę 1% należy wpłacić przelewem na konto wybranej organizacji do dnia 30 kwietnia 2006 roku. Dowód wpłaty trzeba zachować.

Podane wyżej organizacje będą wdzięczne za pomoc.

Małgorzata Kuś

## Czy lekarz, czy pielęgniarka...

Ostatnio miałam często do czynienia z kilkoma międzyrzeckimi lekarzami rodzinnymi, specjalistami oraz pielęgniarkami. Nauczyciele jak wiadomo chorują i zazwyczaj w czasie ferii i wakacji?! Swoją drogą ciekawe skąd ta prawidłowość?

Moje kontakty z w/w przedstawicielami naszej służby zdrowia odbywały się w przychodniach, gabinetach zabiegowych, a nawet w szpitalnej izbie przyjęć. Wszędzie spotkałam się z miłą, szybką i kompetentną obsługą. To przecież drobiazg, że numerki z godzinami przyjęć nie zgadzają się z czasem faktycznej wizyty.

Zwróciłam jednak uwagę na blahostkę, która jednak nie daje mi spokoju – dlatego piszę ten tekst. Zadaje sobie pytanie: czy, kiedy pracownicy służby zdrowia, a szczególnie lekarze i pielęgniarki powinni myć ręce podczas przyjmowania pacjentów? Z moich obserwacji wynika, że nie jest to bowiem dla wszystkich przedstawicieli tego sektora czynnością odruchową.

Czy sprawę tę regulują jakieś regulaminy? Zauważyłam, że w gabinetach lekarskich i zabiegowych znajdują się umywalki, a więc jakieś przepisy muszą te sprawę regulować?

Nie jest bowiem miło być badanym przez lekarza, który jest lekarzem pierwszego kontaktu tylko dla pierwszego pacjenta?

Anna Kuźmińska - Świder

## Ludzie obok nas

### Rafał Gojdka – pracownik MOK instruktorem muzyki

Ja tutaj pracuję – mówi. Siedzimy na pięterku w MOK. Niedużo pomieszczenie, komputer. Pan Rafał Gojdka zajmuje się muzyką. Nagrywa muzykę do piosenek dziecięcych wykonywanych podczas imprez miejskich, szkolnych. Zdolniejsze dzieci biorą nawet udział w festiwalach, również ogólnopolskich. Jest instruktorem muzyki w MOK. Pisze aranżacje, podkłady muzyczne. Ukończył Szkołę Muzyczną II Stopnia w Gorzowie.

Zajęcia muzyczne – mówi o Studiu Piosenki – dotyczą doskonalenia warsztatu wokalnego, emisji głosu, dykcji i interpretacji tekstu. Zapisanych jest 18 osób, w wieku od 6 do 18 lat. W każdej grupie wiekowej jest różny stopień trudności. Jest zadowolony, jeśli zaszczepi w dziecku miłość do muzyki, niekoniecznie przy tym do śpiewania. Jakże osiągnięcia ma Studio Piosenki? – Np. na ogólnopolskim festiwalu w konkursie „Wygraj sukces”.

W MOK Studio Piosenki prowadzi od 10 lat. Rekrutacja chętnych odbywa się w ten sposób, że rodzic przychodzi i zapisuje dziecko. Przyjść może każdy, chociażby żeby pośpiewać dla przyjemności. Zajęcia są dwa razy w tygodniu po godzinie.

Zespół „Samy Swoi”? (skład: Rafał Gojdka, Przemysław Podębski, Artur Sokolowski, Waldemar Matuszewski i wokalistka Kasia Muszyńska) – to pasja, wspólne muzykowanie z przyjaciółmi. Przemek Podębski jest zawodowcem, tenor, studiował w Akademii Muzycznej w Warszawie, w licznych castingach przymierzał się do roli operowego. Co lubi Przemek w muzyce rozrywkowej? Wszyscy w zespole są fanami amerykańskiej grupy rockowej „Toto”, o której mówi się, że grają rzeczy, których nikt nie może powtórzyć... Repertuar – na razie: popularne utwory znanych rockowych kompozytorów, bardzo różne w stylu, także komercyjne. Lubią grać w pubie „Alternatywa”. Dają tam koncerty. Wstęp jest wolny. – To typowe granie klubowe... Stala publiczność, mogą sobie pozwolić na ambitniejszy repertuar. – Poza miastem? Też grali. W planie koncert z Marylą Rodowicz we Wronkach i z Formacją Nieżywych Schabów w Myśliborzu. Co jeszcze o innych członkach zespołu? – pan Rafał się uśmiecha – Jesteśmy trochę „zmilitaryzowani”, bo Artur Sokolowski – perkusista – jest czynnym policjantem, łapie złodziei. Z Arturem zna się, muzykuje, od 12 lat. Co o nim jeszcze powie? – bardzo ciekawy człowiek, i zrównoważony, opanowany. Waldemar Matuszewski jest najstarszy – śmieje się – ma najmniej włosów... Jest zawodowym strażakiem. Z zamilowania żeglarz, jest także instruktorem nurkowania, uwielbia to robić. – Taki typ – mówi – bardzo wrażliwego faceta. Bardzo dobrze razem się wszyscy czujemy ze sobą, ta współpraca nasza jest na bardzo długi czas, dobrze się bawimy. Często się spotykamy, to jest pasja. Potrafimy grać, być razem 10-12 godzin dziennie. 4 razy w tygodniu spotykamy się na próbach. – Pan Rafał gra na instrumentach klawiszowych w zespole.

Pytanie ostatnie. Co by chciał zrobić dla miasta? Jako instruktor muzyki, pracownik MOK.

Zastanawia się. – Mhm... Jest muzykiem. Chciałby zainicjować istnienie comiesięcznych koncertów jazzowych w naszym mieście. Ludzie, jeśli chodzi o dobrą muzykę, są trochę głusi. Edukację zacząć by trzeba od typowo komercyjnej muzyki, ale muzyki – klasyki. Nie wchodzić na grunt biesiady... Dlaczego jazz? – Jazz to ambitniejsza forma muzyki rozrywkowej. Można nauczyć się jazzu. Dlaczego warto nauczyć się jazzu? – Słuchając tej muzyki, grając, można wiele nauczyć się pod względem muzycznym. Jazz nie jest łatwy, trudna harmonia, która opiera się na wolnej improwizacji. Z tego można czerpać. To dobra szkoła muzykowania, bardzo wiele uczy.

Iwona Wróblek

## Międzynarodowy Dzień Kobiet

8 Marzec 2006 rok

Wielu chwil radości, aby każdy dzień  
był dla Was przygodą  
i powodem do dumy.



Z całego serca  
życzy Międzyrzeckie  
Koło FMS.





## GIMNAZJUM NR 1 w MIĘDZYRZECZU

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. Staszica 22 A, tel./fax: (095) 741 23 96

„Świata nie zmienisz z pomocą siły,  
lecz z pomocą serca”.

## Redakcja „Kuriera Międzyrzecckiego”

Pierwszy semestr każdego roku szkolnego w szkołach podstawowych i gimnazjalnych upływa pod hasłem konkursów przedmiotowych. Gimnazjaliści walczą o tytuły laureatów, które umożliwiają im przyjęcie do wszystkich szkół ponadgimnazjalnych na terenie całego kraju. Jest o co walczyć, nie tylko o 50 punktów na zaświadczeniu Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. W ubiegłym roku szkolnym Pan Kurator ustalił limit osób, które mogą reprezentować szkołę w finale rejonowym, w tym roku zarządzenie zostało zmienione. Aby wziąć udział w finale rejonowym uczeń musiał uzyskać 75% punktów, natomiast do finału wojewódzkiego rekomendowano uczniów, którzy uzyskali 85% punktów. Wspaniała młodzież, nie tylko naszego gimnazjum, przygotowywała się do udziału w konkursach przedmiotowych. Uczyli się nie tylko w szkole, ale także w domu.

Do 10.02.2006r. odbyły się eliminacje z niektórych przedmiotów. Uczniowie z Międzyrzecza należą do rejonu II, to znaczy, że udział bierze młodzież ze szkół gimnazjalnych z Powiatu Międzyrzeckiego i Świebodzińskiego (około 20 szkół).

W ubiegłym roku szkolnym Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu w klasyfikacji wojewódzkiej po konkursach przedmiotowych uplasowało się na 3 pozycji w województwie (przed nami Gimnazjum nr 2 Zielona Góra i Gimnazjum nr 2 Gorzów).

Jak będzie w tym roku? Musimy poczekać do kwietnia. Z dumą muszę stwierdzić, że na starcie nie jest tak źle, jest **bardzo** dobrze.

Nazwa konkursu	Rekomendowanych z rejonu do finału wojewódzkiego	W tym z Gimnazjum nr 1	Opiekun
Sztuka	2 uczniów	1. Agnieszka Wojtkowiak 2. Tomek Sobolewski	Iwona Skwarna Krzysztof Kostrzewa
Język polski	2 uczniów	1. Tomek Dąbrowski	Anna Pawełska
Historia	2 uczniów	1. Weronika Polak	Katarzyna Nowak Janusz Polak
Matematyka	1 uczeń		
Geografia	2	1. Michał Ilczuk	Dorota Giełsińska
Chemia	?	1. Jarek Sroczyński	Anna Szyck

Przed nami zmagania w konkursie rejonowym z fizyki i biologii, a finaliści rejonowych konkursów przedmiotowych przygotowują się do udziału w finale wojewódzkim.

Z całego serca życząc im, aby przyjęli z tytułami laureatów.

Wiem ile czasu, serca poświęcili na przygotowanie się do udziału w konkursach. Nie możemy zapomnieć o tych, którzy nie zostali laureatami, od miejsca na podium dzieliły ich ulamki. Bardzo przeżyłam wyniki niektórych, którzy znaleźli się pod kreską osiągając na przykład prawie 80% punktów. Przecież jakże wspaniałym historykiem w naszej szkole jest Wojtek Marzec, chemikiem Dawid Starkowski, Marek Szywał, geografem Patrycja Pastuszynska, czy też Ola Światała ze sztuki. Bardzo wysokie wyniki w rejonie uzyskała także uczennica klasy I Paulina Wąsiel i klasy II Kasia Daszkiewicz. Liczymy na Was w następnym roku szkolnym. Tych wszystkich, którym nie udało się przeskoczyć poprzeczki, pragnę pocieszyć – wiedza którą zdobyliście na pewno pomoże Wam w szkole ponadgimnazjalnej i na studiach. Jesteście WSPANIALI! „Człowiek jest sobą, gdy gotów jest siebie przewyższać”.

Uczniom i ich Rodzicom, nauczycielom, którzy przyczynili się do tego sukcesu DZIĘKUJĘ. Po raz kolejny przekonałam się, że uczniowie i nauczyciele z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu są wspaniali i cieszą się, że mogą z Wami pracować.

Dyrektor mgr Alicja Witter

## PRZEDSZKOLE NR 4 w MIĘDZYRZECZU

serdecznie zaprasza

DZIECI w wieku przedszkolnym  
do wzięcia udziału  
w III MIĘDZYKRAJOWYM  
KONKURSIE PLASTYCZNYM

## Prace na temat: „MÓJ KRAJ”

można wykonać dowolną techniką na papierze o dowolnym formacie.

W opisie pracy należy uwzględnić:

- imię i nazwisko dziecka, wiek dziecka, nazwę placówki, nazwisko nauczyciela, nazwę miejscowości, nazwę kraju.

Prace można składać do 25 marca 2006 r. w Przedszkolu nr 4, ul. Zachodnia 8, 66-300 Międzyrzecz, tel. 0957412469. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 08 kwietnia 2006 r. w naszej placówce. Laureaci zostaną powiadomieni odrębnie o terminie rozdania nagród. Organizatorzy nie zwracają prac.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

## Teatralny rok PCHLY

Każdy moment jest dobry na podsumowanie. Są jednak takie, które do tych podsumowań szczególnie zachęcają. W marcu obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Teatru i dlatego chcielibyśmy przedstawić, jak minął nam czas od minionego święta teatru.

W maju dzięki pomocy i inicjatywie pracowników Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury i władz miasta pojechaliliśmy na tygodniowe warsztaty teatralne do Berlina. Mieliśmy okazję poznać formy i metody pracy niemieckich kolegów, wspólnie przygotowaliśmy spektakl, który zaprezentowaliśmy publiczności berlińskiej, ważne było również dla nas to, że mogliśmy doskonalić nasze umiejętności językowe.

W czerwcu występowaliśmy w Poznaniu w Centrum Kultury ZAMEK jako goście „Teatralnych spotkań młodych”.

Po wakacjach czekało na nas zaproszenie z Malborka. Tam odbywał się międzynarodowy festiwal teatralny. Niezapomniane wrażenia! Musieliśmy jednak zmienić nasz repertuar, ponieważ nasi koledzy w październiku wyjechali już z miasta, aby zdobywać kolejne wpisy w indeksach. Cieszy nas to, że nadal grają - w Poznaniu i w Słubicach. Ale wrócić jeszcze do wyjazdu do Malborka, wspaniała pogoda i zamek zwiedzany nocą, to nie wszystko. Najdłużej w pamięci pozostanie chyba nasz pokaz na murach zamkowych. Nigdy jeszcze chyba nie mieliśmy tak licznej widowni, ponieważ był to spektakl otwarty, więc mogli go oglądać wszyscy ciekni turyści, a gdzie jak gdzie, ale w Malborku jest ich wielu. Jesień to dla nas zwykle czas przygotowań do Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Młodzieżowych i Dorosłych.

W tym sezonie przygotowaliśmy premierę wg „Iwony księżniczki Burgunda” w reżyserii pani Jolanty Glury. W tym miejscu chciałbym podziękować naszym rodzicom, którzy pomogli nam w przygotowaniu kostiumów. „Pchla” została laureatką tego przeglądu. Dostaliśmy wspaniałą nagrodę - profesjonalny zestaw oświetlenia. Wykorzystujemy go teraz w czasie „Wieczorów z poezją i muzyką”, które odbywają się w naszym mieście. A co dalej? Pracujemy nad nowym spektaklem - baśnią dla najmłodszych. Serdecznie zapraszamy.

M.J.

## Wystawa prac plastycznych Arkadiusza Strugały w Klubie Garnizonowym

Arkadiusz Strugała (ur. w 1979r) swoją przygodę ze sztuką rozpoczął pod baczny okiem artysty plastyka Romana Kasprowicza. Uczestnik nieistniejącej już sekcji plastycznej „Kotłownia”. Studiował na poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz w Instytucie Sztuk Pięknych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Uczestnik kilku wystaw zbiorowych oraz jednej indywidualnej. Oprócz rysunku zajmuje się także malarstwem sztalugowym i ściennym. Aktualnie mieszka i tworzy w Trzcielu.

W holu Klubu Garnizonowego subtelne akwarele, rysunki postaci ludzkich z naznaczonymi farbą konturami, na białym – ceglastym czerwonym tle. Uchwycony charakter wewnętrzny poszczególnych postaci, osobowość, niepowtarzalny ich styl spojrzenia, uśmiechu, pochyleń, ułożenia ramion. Rysunki z plamami cieni i światła – w rysach twarzy, załamaniach materii ubrania. Są one narzędziami, które delikatnie zaznaczają obszar płaszczyzn, na których skupia wzrok widza. Tworzą sieć, jaśniejszych i ciemniejszych obszarów, która wyraża na tej wystawie styl artysty autora – wyraźny na prawie wszystkich pracach zgromadzonych tutaj. Tło postaci na obrazach jednolicie dwukolorowe tworzy trzeci wymiar, ilustrując też i w taki sposób powód, dla którego autor portretuje danego człowieka. Ten inny, dodatkowy wymiar widoczny jest np. w rysunku postaci, w jej półwysokości, profilu, gdzie jakby wycięta jest z obrazu białego tła, z czarnym negatywem pozostałym po niej wewnątrz, ciekawa poprzez uzyskanie dwuwymiarowości. Studium postaci i charakterów. Precyzyjny rysunek.

W rysunku starej kobiety ceglasta czerwień tła jest obfitsza, bardziej nasyciona, jest jej więcej. Zmęczenie fizyczne, umęczenie cech vitalnych postaci obrazuje sposób ułożenia ręki na sukni. Siedzi na krześle, zwióztczała nieco, odpoczywa oparta na krawędzi. Klasyczne studium siedzącej postaci kobiecej. Wyraźna cienka kreska postaci młodej dziewczyny mogłaby z powodzeniem być ilustracją w książce. Kolor na rysunkach, jeśli jest, od beżu po czerwień wypływa z rysunku samostannie, bez kreski, plama, tworząc w zamierzeniu autorskim przekaz już gotowy.

Wrażenia z wystawy – prace bardzo malarskie, proste, klasyczne nawet, i bardzo wyrafinowane. Mogą zdołać nie tylko hol Klubu Garnizonowego.

Iwona Wróblek

## CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI...

Młodzież I Liceum po raz kolejny udowodniła, że los ludzi pokrzywdzonych nie jest jej obojętny. Na rzecz fundacji „Serce” przekazano dla chorych dzieci kwotę 45 zł. pochodzącą ze sprzedaży kalendarzyków, zaś na konto dla rodzin ofiar tragedii w Katowicach z naszego Liceum wpłynęła kwota 350zł.

Dorota Szulc

# Studniówka Zespołu Szkół Budowlanych

Dnia 3 lutego br. w Klubie Garnizonowym w Międzyrzeczu odbyła się studniówka Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu, w której uczestniczyły klasy: III LP, III LO, IV TB oraz nauczyciele z Zespołu Szkół Budowlanych.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 20.00 programem artystycznym, którego centralnym punktem było wspólne odtarczenie poloneza. W dalszej części uczniowie dziękowali nauczycielom i rodzicom za trud i wysiłek, jaki włożyli w wychowanie i przygotowanie tegorocznych maturzystów do egzaminu dojrzałości.

Po wzniesieniu toastu rozpoczęła się ta cześć wieczoru, na którą wszyscy czekali. Do tańca przygrywał nam zespół Sammy Swoi. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele doskonale się bawili i na pewno ta noc pozostanie w ich pamięci.

Agata Melcer, Wioleta Janas

## Studniówka w Bobowicku

Cudowny polonez, pyszny tort, wspaniała zabawa przy muzyce zespołu TREX (M. Prokopiec, K. Nowakowski, S. Węclowski); oto najczęściej wymieniane określenia zabawy studniówkowej ZSR w Bobowicku.

4 lutego 2006 roku w Kasynie Wojskowym (na nowym parkiecie!) do białego rana bawiło się ponad 200 osób. Słowa uznania należą się głównym organizatorom: W. Grzejszczak i K. Krakowskiemu z klasy IVA.

Zadowoleni uczestnicy

### Już niebawem

*Już niebawem Pani Wiosna nam nastanie,  
w niebo ku słońcu ciepłem zerkanie,  
rozmyślanie, wzdychanie...*

*Łąki zielenią żywą się pokryją,  
do słońca kwiaty zwrócą swą długą szyję,  
i nadzieje, i marzenia człowiecze  
ożyją*

*razem z wiosenną siłą...*

*Przebiśniegi w ogrodach zatańczą,  
wraz z nimi i drzewa i trawy,  
a świat stanie się taki ciekawy...!*

*Ja w dniu wiosny nastania,  
po długich chwilach na nią czekania  
nawet na chwile krótka nie spocznę,  
na jej cześć zaśpiewam głośno,  
zatańczę skocznie.*

*Razem z ptakami, motylem, chrabąszczem,  
Pakiem kwiatu, zwinnym polnym skoczkiem...*

Marzena Wieczorek

## WIEŚCI Z I LO

# BYŁ BAL NA STO PAR...

Miesiąc styczeń upłynął w naszym Liceum w nastroju prawdziwie karnawalowym.

Dnia 21 stycznia 2006 roku odbyła się **Studniówka** klas trzecich. Młodzież bawiła się w Hali Widowiskowo-Sportowej, menu i obsługę zapewniła Restauracja „Duet”, a do tańca grał bezkonkurencyjny zespół „Sammy Swoi”. Szampańska zabawa, wspaniała orkiestra, sprawna obsługa i przede wszystkim niepowtarzalna atmosfera - oto jak w największym skrócie mogę opisać tegoroczną studniówkę. Młodzież stanęła na wysokości zadania, były piękne kwiaty dla wychowawców, wzruszające słowa podziękowania, dedykacje, a nawet profesjonalnie wykonane portrety nauczycieli. Tegoroczni maturzyści zaprezentowali również pokazowego poloneza, nad którego przygotowaniem czuwał p. mgr Tomasz Kwiatkowski.

Tydzień wcześniej - 13 stycznia swój szkolny bal - **Połowinki** miały również tegoroczne klasy drugie. Uczniowie bawili się w specjalnie na tę okazję pięknie udekorowanej szkolnej sali gimnastycznej. Do tańca przygrywał im zespół „Fresh” z Przytocznej, a menu zapewniła Restauracja „Piastowska”. Udana zabawa trwała do białego rana i wszyscy byli bardzo zadowoleni.

Dorota Szulc

## III wieczór z poezją i muzyką

Jak przystało na dzień św. Walentego Wielkie Serce rozpięte na dekoracji zdołało scenę na sali w MOK. Ku czci dzisiejszej okazji wybrzmiały, nie potrzebując osoby adresata czy nadawcy, zza kurtyny tekst - pierwszy - o miłości (kobiety, mężczyzny), miłości, która nie żąda, za to przebacza, i daje - nie oczekując. Wielkie Serce św. Walentego jest tu dzisiaj, naszkicowane na białej przestrzeni dekoracji scenicznej. Ten wieczór poezji to oczywiście wiersze o miłości, piękne perełki literatury, okraszane pieśniami, poezją śpiewaną. Odcienie miłości, miłosne zdarzenia między dwojgiem, jak muśnięcie pędzla na palecie uroczystego nastroju i akordy muzyczne, harfy instrumentu, który stroją obydwoje.

Nastrojowo dzisiaj, przy przyciśniętych światłach, świetlicie i kwietnie. Subtelny to temat - miłość - odmieniany tutaj wielokrotnie, i uchwycić jego wysublimowany sens nie jest łatwo... Dzięki naszym świetnym międzyrzeckim młodym wokalistom **Ewelinie Rachel** ze Studia Piosenki, **Basi Przywoźnej** - muzycznej o

mocnym głosie aktorce Teatru „Pchła” pani **Jolanty Glury** i **Karolinie Szuldze** staje się to możliwe. Jest **Karolina** przekonująca, kiedy śpiewa tym swoim śpiewnym szeptem „*ten dziwny kwiat sekret mój dobrze zna*”, czystym, wibrującym w ciszy sali. Ile pokładów wrażliwości jest w tej dziewczynie, ostatnio słyszę ją w najpiękniejszych polskich kompozycjach, repertuar jej ma coraz więcej piosenek z gatunku właśnie poezji śpiewanej. Recytacje też są bardzo dobre, poprawna dykcja i zrozumienie tekstu, wszystko dobrze się słucha. Całości dobrze służy muzyczna ilustracja i starannie dobrane teksty.



Słowo „kocham” pojawiło się dzisiaj w różnych odmianach, niuansach, znaczeniach, bogactwie tych znaczeń. Byliśmy, my widzowie, usatysfakcjonowani. W spokojnym, wyciszonym tonie minął wieczór walentynkowy, wieczór poezji i muzyki przygotowany przez Teatr „Pchła” pani **Jolanty Glury**. Udany wieczór, za który dziękujemy.

Iwona Wróblek



## A jednak stało się...

Niedawno otrzymałem z prokuratury zawiadomienie o umorzeniu postępowania w sprawie nieprawidłowości dotyczących dowozu dzieci do szkół.

Prokuratura nie dopatrzyła się znamion czynu zabronionego, tzn. nie było przesłanek do postawienia komukolwiek zarzutów. Niestety przepisy w tym kraju są tak skonstruowane, że osoba, która składa doniesienie a nie jest pokrzywdzona, nie ma wglądu do akt, nie ma nawet prawa do zapoznania się z uzasadnieniem podjętej decyzji. Zatem nie komentuję tego postanowienia i przyjmuję je z pokorą.

Ale umorzenie postępowania nie oznacza, że wszystko z udzieleniem zamówienia publicznego było w porządku. Należy poczekać na zakończenie postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez Urząd Zamówień Publicznych.

Robert Krzych

Międzyrzecki Ośrodek Kultury  
zaprasza



POWIATOWY FESTIWAL  
PIOSENKI MŁODZIEŻOWEJ

25 marca br. (sobota) godz. 16<sup>00</sup>

w sali widowiskowej  
Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury

Wstęp 2,- zł

**MOK**  
MIĘDZYRZECKI  
OŚRODEK KULTURY

# KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO-BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza

Tel. 0957411092, fax 0957422864, e-mail: [jumar@pro.onet.pl](mailto:jumar@pro.onet.pl)  
[www.moteljumar.pl](http://www.moteljumar.pl)



Organizujemy:

**- wesela - komunie - konferencje - sympozja  
spotkania okolicznościowe**

Wyposażenie sali konferencyjnej odpowiada najwyższym standardom

Dla organizujących przyjęcia zapewniamy:

- smaczne posiłki w przystępnej cenie
- młodej parze oraz ich rodzicom bezpłatny nocleg
- dozorowany parking samochodowy
- w razie potrzeby transport do 30 km

S  
U  
K  
C  
E  
S



Agencja Promocji Przedsiębiorczości i Kształcenia Ustawicznego

Maria Michalska 66-300 Międzyrzecz, ul. Chopina 9b/6

tel. 607 070 457; 888 879 770 [www.sukces.m-cz.prv.pl](http://www.sukces.m-cz.prv.pl)

## Organizujemy kursy

- Języka niemieckiego dla pracujących lub zainteresowanych pracą za granicą
- Języka angielskiego dla pracujących lub zainteresowanych pracą za granicą
- Przedsiębiorczości – jak założyć i prowadzić własną firmę
- Obsługi komputera (podstawowy i zaawansowany)
- Opiekuna osób starszych
- Bhp
- Pedagogiczne
- Małej księgowości - ręczne i komputerowe prowadzenie księgi przychodów i rozchodów
- Wyjazdy na zajęcia aerobiku w wodzie (basen w Świebodzinie: wtorki i czwartki)
- Inne w zależności od zgłaszanych potrzeb

Chcesz mieć pracę i godną  
płacę? Nie zwlekaj,  
przyjdź i zmień swój los!  
Z nami SUKCES pewny!!!

**Nowość - Kurs z zakres Prawa Zamówień Publicznych**

(organizacja, przeprowadzenie, dokumentacja, umowy, odwołania, zamówienia publiczne w UE)

# MALI MIĘDZYRZECZANIE



Kacper Kamil Sudomir  
ur. 03.01.



Łukasz Gac  
ur. 26.01.



Schannel Piotrowska  
ur. 30.01.



Hubert Bielawski  
ur. 03.02.



Maciej Mawiakowski  
ur. 05.02.



Stanisław Roman Troczyński  
ur. 09.02.



Rybarczyk (córka)  
ur. 10.02.



Karolina Prentka  
ur. 11.02.



Konrad Baranowski  
ur. 17.02.



Amelia Raszewska  
ur. 17.02.



Hania Billińska  
ur. 17.02.

Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM. Serdecznie zapraszamy. Fot. K. Antonowicz



## USŁUGI TRANSPORTOWE



Tel. 502 374 964

**TANIO!!**

Międzyrzecki Ośrodek Kultury  
zaprasza



VII GMINNY  
FESTIWAL PIOSENKI  
DZIECIĘCEJ I MŁODZIEŻOWEJ

Wstęp 2,- zł  
dn. 12 marca br. o godz. 16<sup>00</sup>  
w sali widowiskowej  
Międzyrzeckiego Ośrodka  
Kultury



**BOBOWICKO**



**STUDNIOWKA  
2006**



**BUDOWLANKA**



**OGÓLNIAK**



# A.S.W. STIHL®

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz  
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500

## Zasuwa za Ciebie!



Napędy do bram przesuwanych, dwuskrzydłowych i garażowych

## Zakład Wylęgu Drobiu Szczaniec

66-225 Szczaniec 73 a  
tel. 068 341 02-13

oferuje w sezonie wylęgowym 2006 roku:

- pisklęta kurze ogólnoużytkowe ras: MESSA 443, MESSA 45, ASTRA W, ROSA I, NERA
- pisklęta kurki i kogutki jednodniowe seksowane
- pisklęta brojlery ras: ROSS, COBB
- kurki odchowane 7-, 9- i 12-tygodniowe
- pisklęta kacze ras: ASTRA K, MULARD
- pisklęta gęsie



### ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

## NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE CENTRUM MEBLOWE

### ORMEB

UL. REYMONTA 4  
66-300 MIĘDZYRZECZ  
TEL. 0-95 741 22 55

MEBLE  
Spółka Cywilna  
Sabina, Robert  
Orlik

PN-PT 9:30-18:00  
SOBOTA 9:30-14:00

Za Starostwem Powiatowym były Confex

### MEBLE: Noworoczna promocja!

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MATERACE (na każdy wymiar),
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHNIE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE,
- PRALNIA CHEMICZNA,
- I DUŻO WIĘCEJ

Transport GRATIS (do 30 km),  
sprzedaż ratalna



### EUREKA



## KALSKO 59 66-300 MIĘDZYRZECZ

tel. 095/ 741 97 39

tel. kom 0 696 454 168

### otwarcie w marcu 2006

- projektowanie i urządzenie ogrodów
- rośliny ozdobne
- akcesoria ogrodnicze
- prace pielęgnacyjne
- fachowe doradztwo

Kolejny taki wieczór z poezją i muzyką w sali MOK. Grupa młodzieży ze szkół ponadpodstawowych z Bobowicka, Międzyrzecza i okolic, Pszczewa, Błędzowa. Mówię do p. **Jolanty Glury** – *te wieczory dojrzewają jak dobre wino, co coraz lepsze.*



## Wieczór z poezją i muzyką

zdjęcia, romantycznej dziewczyny w wieku przeżywania zachwytu nad światem, wsłuchanej we własne doń pytania. To zapamiętane, w myśl scenariusza, wspomnienia obecności tych osób na tzw. boskim planie. Obecność na tych metaforycznych lawkach jest najważniejsza, w ogóle – obecność TU, jakakolwiek. Być. Jesteśmy w jakimś miejscu i czasie, spotykamy się, jak tu na lawkach w parku. Dobrze, jeśli zdejmujemy nieprzeźroczyste Zasłony między nami, widzimy się wzajemnie. Dobrze, jeśli słuchamy się chociaż przez chwilę, jak tu na dzisiejszym spotkaniu z poezją i muzyką.

Przeplatane to wszystko nastrojową muzyką, niemalże aktorskim wykonaniem poezji śpiewanej.

widownia nam się poszerza. Do stałych miłośników poezji, teatru i dramy dołączają kolejni. Występują uczniowie p. **Anny Kuźmińskiej - Świder** z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku. Spektakl jest utkany ze scenek teatralnych, recytacji i pieśni. To rozmowy z Bogiem, czynnikami Sprawczym – rozmowy na dobranoc, zamiast modlitwy.

Sceneria lawek w parku. Takim parku starym, secesyjnym, obszarze naszych spotkań z własnym czasem przeszłym i teraźniejszym. Gdzie spotykają się ludzie idąc ścieżkami własnych myśli. Recytują je, mówią, artykułują w obliczu siedzących naprzeciw nich ludzi. W ich polu widzenia, tam gdzie mieszkamy, żyjemy i w naszym ontologicznym sensie, pod takim czy innym kątem wzajemnego się postrzegania. Nieustanny nasz dyktans z Bogiem, dialog mówiący różnymi osobami, przez różne osobowości. Poety czytającego z pominiętej kartki wiersz, pewnie swój, kobiety oglądającej stare



Przeplecione nastrojem istnienia we wszechświecie, powiedziałabym – delikatnie zaznaczonej rzeczywistości faktu twardego istnienia, jednak istnienia - pomimo uciążliwości bólu i cierpienia nieodłącznych z naszym życiem.

Kolejne odsłony dzisiejszego spektaklu w wykonaniu młodzieży z Bobowicka. Jak widoki pokoi oglądanych w recytowanym wierszu. Przewracamy kartki scen jak książkę. Są te sceny jak osobowości i style postrzegania i odbioru świata, odbioru ludzi. To widowisko to pewna całość dramaturgiczna z jasno zarysowanym scenariuszem i zamysłem reżyserskim. Przemę-



ślana i w szczegółach starannie wykonana mimo pozorów luzu i spontaniczności. Duże umiejętności wokalne młodych aktorów. Są i mistycyzujące utwory o naturze zjawisk i naszym miejscu w tym przepływie zjawisk. Miejscu, jakie mamy, jakie chcemy i powinniśmy mieć. Na miarę naszych oczekiwań.

Pelny kontakt wzrokowy występujących i kontakt z widownią, która słucha. Jak powiedziała na początku pani **Jolanta Glura**, coraz nas więcej na tych spotkaniach z poezją.

**NASZE OBECNOŚCI.** Kobieta ze zdjęciami retrospektywnie myśli o przeszłości, waży zdarzenia, osoby i czas przeszły. Mówi o drogach, które być może by przeszła, gdyby je wybrała.

Co się wiąże z naszą nierozpoznaną przeszłością? Czy to było do wykorzystania, te szanse nam dane. Realność świata, w jednej z piosenek, na pozór banalne stwierdzenie, że „życie to nie sen”. Różne punkty widzenia istot czujących zależnie od ich pozycji w hierarchii stada. Inaczej wygląda świat psiej perspektywy, psiej śmierci, psiego opuszczenia przez pana, który

opuszcza i uśmierca swe zwierzę. Świat jest jak bal, z marionetkami i półludźmi, nieustający bal, czy nas na niego zaproszą? Orkiestra gra, tak jak świat istnieje wraz ze swymi drobniagami, ich pakietem (sami jesteśmy też takim drobniagiem, pewne powikłanie tego układu jest takie, że ten drobniag myśli i czuje...).Ale... drzwi na BAL są otwarte dla nas (na razie), nie tylko przedmiotem jesteśmy.

Nasi świetni młodzi aktorzy – wykonawcy: **Aleksandra Dziedzic, Ewa Kozberg, Damian Turczyn, Paweł Sochacki** (reżyseria, wybór tekstów, inscenizacja – **Anna Kuźmińska - Świder**).

### Druga część wieczoru.

**STÓŁ.** Zostaje zasłany obrusem. Spektakl teatru „PCHŁA” pani **Jolanty Glury**. Na tle tego STÓŁU dzieje się on – **SPEKTAKL** w mieście. Miasto - olbrzymie, zbiorowość, i jego konteksty. Tu w tym **MIEŚCIE** uwierzymy w kolejne Boże Narodzenie...bo nadzieja wstąpi w nas. Nadzieja wielokontekstowa, nie tylko stricte religijna. Lampki jak betlejemskie światełka są roznoszone po sali do widzów – do każdego stolika, jak do każdego domu i miejsca, gdzie żyją ludzie. Dadzą nam wiarę, że jest w tym sens, bo ludzie są z nami, są tutaj swoją odwieczną bliskością. Musimy ją tylko odczuć, tą obecność.

Nasze obecności przy pustym miejscu przy stole. Dla kogo zapalamy świeczki, by płonęły? Chcemy wszystkim, dla każdego, którego obecność przy stole jest nam niezbędna, świeczki jak pięcioramienne gwiazdy miłości. „*Pokój ludziom, pokój światu choćby na jedną tylko noc*” - pikenie świata w piosence **Karolina Szulga**.

Gwiazdki zawieszono zostały na choince, nanizane na strukturę naszej tradycji świątecznej. Może nieprzypadkowo zaraz potem aktorzy rzucają w publiczność słowa – strzępki jak informacje ze stron gazet. Tym rozkawałkowanym fragmentem naszego *profanum* dopiero intonacja nadaje sens. Tak jak gesty nadają znaczenie słowom, sami nadajemy znaczenie rzeczom, nadajemy znaczenie *sobie*. Życząc sobie świątecznie. Obejmując, uśmiechając się, potrzebując siebie wzajemnie. „*Niepowtarzalni, nierówni, nadwrażliwi, bądźcie pozdrowieni – za to w WAS nieskończone, nieznanne, niewypowiedziane*”. Bądźmy pozdrowieni - piosenką, wraz z zespołem „PCHŁA” kończy wieczór **Karolina Szulga**, jedną ze swych wspaniałych piosenek, z których jedna ostatnio dostała nagrodę główną na przeglądzie w Kielcach.

**Iwona Wróblak**

## Lubuski Konkurs Recytatorski

Do prezentacji gminnych Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego w dniu 8 lutego br. przystąpiło 38 recytatorów ze szkół podstawowych i gimnazjów naszego powiatu, wyłonionych wcześniej podczas eliminacji szkolnych. Rada Artystyczna, pracująca w składzie: p. Wanda Żaguiń, p. Magdalena Strzemiecka i p. Maciej Zawadzki, po wysłuchaniu wszystkich uczestników nominowała do etapu powiatowego LKR recytatorów:

- kat. uczniów klas I-III szkół podstawowych: Marek Koźlik – SP w Bukowcu, Ilona Garczyńska – SP nr 4 w Międzyrzeczu, Eliza Walkowska – SP nr 3 w Międzyrzeczu,

- kat. uczniów klas IV-VI szkół podstawowych: Paulina Sierociuk i Małgorzata Chicuń – SP w Kaławie, Agata Czajkowska – SP nr 2 w Międzyrzeczu,

- kat. uczniów klas I-III gimnazjów: Jagoda Florczak i Jacek Podgajski – Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Marta Gajewska – Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu.

Wyróżnienie na miejscu otrzymali: Klaudia Litwin – SP w Kaławie, Marta Stańczyk – SP nr 3 w Międzyrzeczu, Pamela Cybulska – SP nr 4 w Międzyrzeczu, Marta Kostecka – SP w Bukowcu.

Etap powiatowy LKR odbędzie się 15 marca o godz. 10.00 w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury. Do recytatorskiego konkursu przystąpią reprezentanci gmin naszego powiatu. Rada Artystyczna wyłoni wówczas laureatów i wręczy nominacje na etap finałowy w Drezdenku.

**Międzyrzeczki Ośrodek Kultury**

## LUBUSKI KONKURS RECYTATORSKI

### PREZENTACJE POWIATOWE

dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów  
reprezentujących gminy powiatu Międzyrzecz

15 marca 2006 r. godz. 10<sup>00</sup>  
sala Domu Kultury w Międzyrzeczu

zapraszamy

## Szkoła empatii w SP. nr 2.

# Bal karnawałowy przebierańców - Stowarzyszenie „Szansa”

Piękne, eleganckie i proste w formie grafiki, prace plastyczne podopiecznych pani **Małgorzaty Pietrzykowskiej** rozłożone są na stoliku. Można je zabrać, na pamiątkę, do domu, przy okazji wrzucić do skarbniki grosik na farbki.

Baloniki zdobią salę gimnastyczną w SP. nr 2. Mijam grupę z międzyrzeckiego DPS, schodzą się goście, duzi i mali, wnoszone są wózki inwalidzkie, malarzka dziewczynka w objęciach matki rozgląda się ciekawie.

Już jest muzyka. **Karolina Szulga** nuci za keyboardem, wyczuwa wibracje dźwięków, które już płyną z głośników. Małe aniołki ze skrzydłami krążą po sali, tudzież czarownicy, pewnie z Narni, z różdżkami. Są też różne królowy, giermkowie i wszelkiej maści przebierańcy. Będzie bal karnawałowy, atmosfera gęstnieje. Opiekunom i organizatorom nie brakuje wyobraźni, bardzo się o to dba tutaj, by życie niepełnosprawnych było możliwie bogate we wrażenia. Pani **Maria Sobczak – Siuta** wita gości. Ledwie ją poznają, głównie po głosie, jest pięknie przebrana. Piosenka i Nutki, taniec i radość, jak się potem przekonujemy - we wszystkich dziedzinach jest bardzo dobra. Rozpoczyna i formuje korowód tańczących. Pan **Solarewicz**, jako z – ca burmistrza, jest przorszy, w sam środek...

Pani dyr. SP. 2 **Maria Janeczek** tańczy z dużym poczuciem rytmu. Trzeba tańczyć tutaj, tego nauczyłam się w czasie moich wizyt na tym corocznym balu karnawałowym. Rozpoczyna uroczystość dostojny *polonez*. Z godnością zostaje odtarńczony, kolej na następne tańce. Zabawa jest świetnie zorganizowana. Pan **Krzysztof Solarewicz** tańczy teraz w parze z aniołkiem, potem z małą indianeczką. W zabawie *bingo* wymiana tanecznych partnerów. Pani Halina Skrzydło zgrabnie włącza się w reguły *bingo*. Wielka sala gimnastyczna w SP. 2 daje możliwości rozwinięcia szyku. W tym roku SP. 2 przejęła opiekę nad **Międzyrzeckim Stowarzyszeniem „Szansa” na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie**. Zmieści się na sali kostium, nadmuchiwany chyba, kostium Bardzo Grubej Osoby. Przebranie nieba-

nalne, właścicielka kostiumu wzbudza uznanie za pomysł. Czyż kapelusz czarnoksiężki zgubiony „na parkiecie” wraca do właściciela. Wąż tańczących oplata salę, ale w środku też są pojedynczy tancerze, czy też pary tańczących. Elementy rapujące w repertuarze, obrotu, znowu wielkie koło i trzymamy się powtórnie za ręce. Układy choreograficzne ciekawe, nie ma miejsca na rutynę.

Obowiązek przebrania się, jak już wspominałam, jest bardzo poważnie traktowany. Jest w dobrym tonie. Pan **Krzysztof Kondraciuk**, samorodny talent mimiczny – cyrkowy, klaun, ma talenty gwizdkowe. Dźwiękiem gwizdka świetnie wyraża wszelkie niuanse uczuć – radości z widzenia każdej osoby. Każda radość jest inna, ale zawsze empatyczna, zarówno wobec dorosłego jak i dziecka. Pani **Hanna Szulga** szepcze mi, że państwo **Dorota i Krzysztof Kondraciuk** mają dwoje dzieci niepełnosprawnych. Mają też wiele do ofiarowania innym, jeśli chodzi o wsparcie, pomoc, podzielenie się własnymi doświadczeniami.

Pierwsze przedstawienie programu artystycznego. Mali kolędnicy pani **Sylwi Guzickiej**. Pani **Sobczak – Siuta** niezmordowanie prowadzi korowody tańczących. Wieloletnia nauczycielka, widać, że tutaj, wśród tych dzieci, osób ze **Stowarzyszenia** jest u siebie, w swoim żywiole. Do koła włączają się goście z DPS – u.

Zaproszono mnie tutaj, gdyby tego zaproszenia nie było, a ja nie wiedziałabym o istnieniu ludzi takich jak ci, tworzący tutaj rzeczy prawdziwe i ważne (może najważniejsze...) wiem, że dużo kamieni, niepotrzebnych, nadal nosilibym na grzbiecie, niedobrych głazów niedostatku krajobrazu empatii, której tutaj bije źródło. Ludzie zamknięci na co dzień w wirze własnych spraw, nieobcy z ideą takich stowarzyszeń jak **„Szansa”** mogą czuć się na początku nieco zażenowani przebywając wśród tych otwartych, naprawdę wspaniałych osób, ale ilość emanowanej tu dobrej energii sprawia, że wrażenie takie, jeżeli zainstnieje, szybko mija, bo... wraca się do źródła. Polecam wszystkim wizytę - chociaż raz w życiu - na takim balu. Jest dla każdego niezbędna.

Klaun znowu nawołuje do zabawy szerokim gestem. Na balu się niczego nie wymaga, ani talentu tancerza, ani przesadnej muzykalności, co najwyżej otwarcia i serca. To jest do nauczenia. Pan Klaun, swoją postacią, nie zawahał się powiedzieć symboliką, uosabia wszystko, co najistotniejsze, radość samą w sobie, dziecięco bepośrednią i spontaniczną, pewną delikatną rubaszność, poprawioną dla lepszej widoczności – dla tych mniej empatycznych, makijażem klaunowskiego uśmiechu. To dojrzałe cechy prawdziwego człowieka o dojrzałym stosunku do świata. To emanacja tego Balu, tej chęci tańczenia, cieszenia się wraz z innymi – mimo i ponad wszystkim, co obecne w życiu człowieka, braku ciężaru w sercu, tego samorzutnego uśmiechu, jaki wizualizuje mi się w SP. 2 jak olbrzymia uśmiechnięta buzia. Ma SP. 2 swojego balowego dobrego klauna, jak dobrego czarodzieja, ma też kilku, czy kilkunastu, wspaniałych ludzi, kobiet jak np. z brzegu - panie **Sylwia Guzicka, Ludmiła Gogoc, Katarzyna Nyczak – Walaszek**, od wielu lat - **Hanna Szulga** i wiele innych, skromnych, zwyczajnych i wspaniałych. I dyrekcja SP. 2, bez której wiele inicjatyw podejmowanych przez te osoby byłoby trudnych lub niemożliwych do przeprowadzenia.

Na koniec spotkania podziwiamy trochę profesjonalnej wokalistyki w wykonaniu **Karoliny Szulgi**, wokół której zasiadają w kucki słuchacze, dzieci i dorośli. Tak więc – „*ładzicie pozdrowieni, nadwrażliwi za waszą czułość*” - najlepiej jak można wyrazić śpiewa **Karolina**.

Jak rozpoczęto, tak kończymy *polonezem*, z przyjemnością podnosimy głowy wyżej, prostujemy się. To wielki zaiste bal. W SP. 2 jest możliwość tworzenia klas integracyjnych. Prosi się o zgłaszanie dzieci.

Aby wspomóc działalność organizacji pozarządowych takich jak **„Szansa”**, których celem jest animowanie i rozwijanie aktywności społecznej oraz pomoc techniczna, szkoleniowa, informacyjna i finansowa organizacjom socjalnym i grupom samopomocowym można przeznaczyć na nie 1 % odliczenia podatkowego. Odnośne druki i wyjaśnienia można uzyskać w siedzibie **Stowarzyszenia „Szansa”**.

(nazwa i numer konta: Związek Lubuskich Organizacji Pozarządowych 65 – 443 Zielona Góra ul. Sienkiewicza 10 PKO BP oddz. Zielona Góra Nr 17 1020 5402 0000 0202 0115 1919 z dopiskiem: na działalność Międzyrzeckiego Stowarzyszenia „SZANSA”)

Iwona Wróbla

Dnia 21.01.br. w Przedszkolu nr 4 odbyło się spotkanie „Noworoczne”, pracowników niepedagogicznych samorządowych, zatrudnionych w placówkach oświatowych należących do Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu oraz Starostwa Powiatowego.

Gośćmi zaproszonymi byli: Pan Burmistrz - Tadeusz Dubicki, Pan Starosta Kazimierz Puchan, Pan Zbigniew Barczycki – Prezes oddziału ZNP w Międzyrzeczu, Pani Hanna Sikorska - Dyrektor Przedszkola nr 4. Spotkanie rozpoczął występ dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3, w spektaklu „Jasielka z chórem” – pod przewodnictwem Pani Anny Czaplewskiej, Ewy Witkowskiej i Donaty Groll.

Przepiękny występ dzieci stworzył niesamowitą atmosferę i zadumę. Wielkie brawa należą się dzieciom i Paniom za przygotowanie. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy. Po występach dzieci, wszyscy pracownicy wraz z gośćmi zaproszonymi zasiedli do stołu na wspólny poczęstunek. Pan Burmistrz i Pan Starosta podkreślili jak bar-

## Spotkanie Noworoczne w Przedszkolu nr 4

dzo ważna jest ta grupa pracownicza. Przy stole nastąpiła wspólna dyskusja. Proszę Państwa ważny jest nauczyciel, ale czy funkcjonowałaby jakakolwiek placówka oświatowa bez pani sprzątaczk, woźnego, kucharki, intendenci, księgowej itd. NIE! Ta grupa pracownicza administracji i obsługi to podstawa funkcjonowania placówek oświatowych. Przez wiele lat nie poświęcono im czasu, miejsca, po prostu tak musiało być. Udało się – dzięki Panu Burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu docenić tych pracowników! Jest to pierwszy Burmistrz, który postawił pierwszy krok do tych ludzi i podał rękę. Na każdym spotkaniu był obecny. Był

zainteresowany różnymi problemami typowo robotniczymi. Ożywiła się również współpraca ze Starostwem Powiatu. I tu chciałam serdecznie podziękować w imieniu Wszystkich pracowników Sekcji A i O. Przy Oddziale ZNP w Międzyrzeczu, władzom samorządowym miasta i gminy Międzyrzec. Szczególne uznanie i podziękowania dla Pani Dyrektora Przedszkola nr 4 w Międzyrzeczu za udostępnienie placówki i pomoc w organizacji. Na każdym spotkaniu jest mile widziana wśród tej grupy pracowniczej. Dziękuję życząc Państwu miłości, radości i dużo optymizmu.

Janina Pawłowska





## BÓG SIĘ RODZI, MOC TRUCHLEJE...

5 stycznia b.r. chór parafialny Parafii Św. Jana i Św. Wojciecha w Międzyrzeczu wziął udział w spotkaniu kolędowym chórów, które odbyło się w kościele Św. Mikołaja w Sulęcinie. Było to już VIII wspólne muzykowanie. Organizatorem spotkania jest proboszcz parafii Św. Mikołaja ks. Piotr Mazurek. W koncercie wzięło udział 11 chórów z całego województwa lubuskiego. Każdy z występujących chórów wykonał po kolędy. Zespoły te wzięły również czynny udział we Mszy Świętej po koncercie. Masz Międzyrzecki Chór Parafialny prowadzony przez Elżbietę Skibicką (przyp. autora) wystąpił na Ofiarowaniu z kolędą pt. „Na Boże Narodzenie”. Ostatnim punktem Mszy Świętej było wspólne wykonanie przez chóry czterogłosowej kolędy pt. „A to komu Aniołkowie...”

VIII Spotkanie Kolędowe zakończyło się uroczystą kolacją zorganizowaną przez gospodarzy imprezy. Chóry zostały zaproszone na następne spotkanie – tym razem z pieśnią Maryjnych planowane na 21 maja 2006 roku.

Cieszy fakt, że są ludzie dla których piękno głosu ludzkiego jest ich pasją i gdzie czują potrzebę obcowania ze sztuką bel canto. Informacja wysłuchał i pragnie się nimi podzielić

Zdzisław Musiał



## Na kresowym szlaku

Tarnopol – miasto na Wyżynie Podolskiej, nad Sere-tem. Założone w 1540r. jako miasto hetmańskie J. Tarnowskiego, Zamojskich, koniec polskich i Potockich.

Wielokrotnie uległo poważnym zniszczeniom w trakcie napadów kozackich i tatarskich w XVI-XVII wieku oraz wojny północnej. Po I rozbiore Tarnopol znalazł się w granicach Galicji. Był ważnym ośrodkiem handlowym i przemysłowym. Został poważnie zniszczony podczas wojny światowej i późniejszych walk polsko – ukraińskich.

W II Rzeczypospolitej był miastem wojewódzkim – liczył około 40 tys. mieszkańców – Polaków, Żydów i Ukraińców. Był żywym ogniskiem kultury, m.in. Muzeum Polskie i Zakład Naukowy im. Baworowskich oraz ośrodkiem kultury różnych wyznań. W latach 1930-41 NKWD wywoziło tamtych Polaków do Kazachstanu; w latach 1941-44 Niemcy przeprowadzili masową eksterminację tarnopolskich Żydów. W 1944 roku podczas walk frontowych miasto zostało zniszczone w 90%. Obecnie liczy około 200 tys. mieszkańców, w tym ok. 2 tys. Polaków. Niedawno Tarnopol obchodził 450 rocznicę powstania tego grodu. W Międzyrzeczu mieszka wielu jeszcze tarnopola, m.in. rodzina Tabiszów, Wiśniewskich, Wasilewskich...



Bardzo znaną rodziną z tego miasta – Tarnopola jest rodzina – Janików, która zamieszkuje w Międzyrzeczu – prowadzi piekarnię i sklep. Cieszy się wysoką renomą w zakresie rzemiosła spożywczo – piekarniczego.

Kazimierz Kulas

## Umarłym oczom bądź posłuszny czyli trzeci tom (pt. "Preludium") poezji Edwarda Pasewicza

Jest to taki żywot za opłotkami - miejsca i czasu - „Czas użyczy mi nóg? Wyrosną z każdej strony czasu? Powietrze mnie dotknie, prawie nie kochając?” Jest u autora do tych parametrów istnienia stosunek obiektywny, ciepły przy tym, czy też...pełen zrozumienia...dojrzałości? Wydaje mi się, że tak. W tej już trzeciej książce, na niezmiernie wysokim, równym poziomie. Prawidłowe dobre proporcje postrzegania siebie i świata; - „Świat nie ma kołyski, ona (kołyska) jest w tobie”. Partnerem rzeczywistym jest nowy osiągnięty stan umysłu. Partnerem do życia osoby własnej, której jest potrzebne zwierciadło, by mogła się obejrzeć. Żeby mogła mieć na czym gruntować; zapuszczać korzenie. Mieć dystans, dobry dystans, w rezultacie późniejszym, do wszystkiego co stworzone – przez kogokolwiek.

Jest filozofia buddyjska zachodniej proveniencji, przetarta, przefiltrowana przez umysł artysty poety, także człowieka o ciepłej osobowości, wrażliwego, o ciepłej inteligencji, wszystkie jej aspekty do kwintesencji Mahamudry, wyrażona indywidualnie. Z lekkością formułuje autor te prawdy, pozornie mimochodem, jakby wymykały mu się chykiem przy codziennych czynnościach, wobec rzeczy, ludzi i zjawisk. Sam wprost nazywa siebie i „czynnością, szczeliną, gdzie uciekasz, głosem przenikającym zakamarki”. Bo „grą jest znaczenie” obiektów i rzeczy. Jest i zrozumienie, może przecucie (ważne dla poety) zrozumienia – „Jestem jak mapa, kontynent, mam własną mapę, może jestem mapą?” Zrozumienie, rzeczywistość, jaka jest? Ta istota filozofii buddyjskiej, właściwie ustawienie, przy spokojnym umyśle, własnego ciała i świata wokół – „Przez tłum dostrzegłem i przeciskam się tam(...).Idę(...).pomiedzy ruchem tramwaju a jego zaprzeczeniem(...) tam gdzie zbudujemy nagą, lekką konstrukcję/ która nas przetrwa(...) i zamieni w białe nic, które nie oszuka”. Nasza obecność podczas przedstawienia (moje podkreślenie).Duże prawdopodobieństwo naszej obecności podczas wielkiego Przedstawienia. Które to uczestnictwo zapewnią metody (dojścia na miejsce) i środki, i ochrona. Nie, żeby zapewniły je absolutnie. nie. – „W pustym banku ciała chciwy jestem zdań, co uzależniają jak męskie rymy” W przypadku swoim - poety mówi o literaturze, jak o mięsie i krwioobiegu. Jest się cielesnym, omylnym. I zdany na zdarzenia. Ale ma się to drugie dno, które jest bezpieczne i pewne, jak matematyka. No, może nie w tym życiu konieczne, ale mamy przecież kołowrót wcieleni... Bez tego wielokropka nawet. Co zajmuje autora? „Być”. Ontologicznie, po buddyjsku. „ Nie obawiam się być tym, czym muszę, zrobić, o mam zrobić, niezależnie od postaci.” Jest coraz bardziej Pasewicz czytelnym, potoczny nawet, mówi z każdą książką coraz jaśniej, dobitniej, przy od początku bardzo sprawnym warsztacie językowym, jest coraz bardziej intuicyjnie dosłowny, precyzyjny, słowa nazywają rzeczy, nie mają oprócz tego innej u niego funkcji. Jeszcze o czytaniu - Trzeba czytać tę książkę będąc wyluzowanym i uważnym. Pasewicz na to zasługuje. Uwaga wynikać powinna z rozluźnienia i dosłownego traktowania każdego słowa. Ulegania skojarzeniom. Nie obawiania się dostrzegania szczegółów z otoczenia bardzo bliskich wokół rzeczy otaczających temat główny. Bardzo namacalnych rzeczy. Tych również związanych z biologią. Docenienia pokory, prawdy, poważnego traktowania, w sensie ontologicznym, wszystkich rzeczy, które mają na nas wpływ, a wiele z nich je ma. Od widelca po paznokieć. Trzeba je koniecznie zobaczyć i dostrzec, by zrozumieć wszechświat – i siebie, jak dwa równoprawne elementy. I mówić ciepłym szeptem.

Iwona Wróblak

## BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "DOM"



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8  
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92; 0508147224  
e-mail: bondom@o2.pl lub bondom@o2.p

[www.bondom.republika.pl](http://www.bondom.republika.pl)

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI  
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Gdy w mieszkaniu już Ci ciasno, kup domek na własność.  
Pomożemy Państwu w wyborze!

- 1. CHOCISZEWO** - Dom wiejski o powierzchni około 220 m<sup>2</sup>, zbudowany z cegły na granitowej podmurówce parterowy, z dachem spadzistym krytym naturalnym łupkiem mineralnym. Budynek posiada trzy duże pokoje, jeden mniejszy, kuchnię, łazienkę z WC, trzy przedpokoje, werandę, oraz dobudówkę z częścią mieszkalną składającą się z pokoju, kuchni i łazienki. Na działce o pow. 10200 m<sup>2</sup> znajduje się budynek gospodarczy o pow. około 350 m<sup>2</sup> oraz dwie stodoły. Budynek zbudowane są z czerwonej cegły, pokryte czerwoną dachówką. Uzbrojenie: prąd, woda, szambo, telefon. **Cena 170 000 zł**
- 2. STOŁUN** - dom wiejski, wolno stojący o pow. około 60 m<sup>2</sup> + pomieszczenie gospodarcze o pow. około 25 m<sup>2</sup> do adaptacji oraz poddasze do zagospodarowania. Budynek murowany z cegły pokryty blachodachówką, okna drewniane, skrzynkowe. Na działce o pow. 2435 m<sup>2</sup> znajduje się budynek gospodarczy murowano-drewniany oraz garaż z kanałem. Uzbrojenie: prąd, woda, szambo, telefon, c.o. tradycyjne. **Cena 100 000 zł.**
- 3. ZARZYŃ** gmina SULECIN - 1 domu, pow. 76,74 m<sup>2</sup> na działce o pow. 800 m<sup>2</sup>. Dwa pokoje, łazienka, kuchnia, przedpokój, poddasze do adaptacji, piwnica o pow. 66m<sup>2</sup> oraz dwa budynki gospodarcze. Wszystkie pomieszczenia mieszkalne wyposażone są w okna z PCV. Dom posiada wspólny korytarz oraz podwórze z drugą rodziną. **Cena - 66 000,-zł**

Poszukujemy mieszkań na sprzedaż w Międzyrzeczu

Pozostałe oferty, a jest ich kilkadziesiąt znajdziecie Państwo w biurze lub na naszej stronie internetowej.

Pomagamy w udzieleniu kredytu hipotecznego w bankach PKO S.A., PTF Bank, Bank Zachodni WBK S.A. oraz Raiffeisen BANK. **SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

Ewa Miszczyk i Iwona Stachowiak

## ZIMOWE ZABAWY

Zima - ta pora roku jest wyjątkowa dla wielu ludzi. Inni lubią wiosnę, lato lub jesień. Działwa uwielbia wszystkie sezony. Przecież tylko w zimie niektóre bogate wyobrażenia dziecięce można urzeczywistnić lepiąc np. śniegowe igloo lub bałwana. Przebywanie na świeżym powietrzu doskonale hartuje się organizm i dotlenia, niekiedy zmarzną nosy i ręce ale ile przy takiej zabawie radości!



## Poczta w kiosku...



Z dniem 22 grudnia 2005 roku w Międzyrzeczu powstał nowy punkt Poczty Polskiej w kiosku... **Placówka pocztowa mieści się na rogu ulic Chopina i Świerzewskiego.**

Świadczy usługi w zakresie: znaczków pocztowych, paczek oraz innych opłat.

Tutaj warto przyjść, skorzystać z szybkiej obsługi, uniknąć kolejek i zaoszczędzić czas!

Kazimierz Kulas

*Gorące podziękowania dla pana burmistrza mgr inż. Tadeusza Dubickiego za przekazane drzewo na opał dla Stołówki dla Ubogich naszego miasta, prowadzonej przez Wspólnotę Towarzystwa św. Klary.*

W imieniu Wspólnoty, pań wolontariuszek i naszych Ubogich- m. Stanisława Golec

## Spektakle Teatru „Pchła” w MOK

Ten wieczór teatralny przyniósł widzom dwa spektakle teatralne na nadspodziewanie wysokim poziomie. „Odmienność” i „Opakowanie” na podst. „Operetki” i „Iwony księżniczki Burgunda” **Witolda Gombrowicza**, spektakle nagrodzone na Wojewódzkim Przeglądzie WOPTA w roku 2004 i 2005. GEST – operowy, konkretnie operetkowy jest najważniejszy. W teatrze. Gombrowiczowskim teatrze. Wstążki – opłatająca- kanwa teatru, na scenie rozwijają aktorzy. Jest zbiorowa CHEĆ rzucenia tą wstążką. Zbiorowy zamiar. GESTY są najważniejsze. Bycie społeczne, język ciała. Mają wartości uniwersalne. Mistrz Mody opłata wstążką społeczeństwo na swoją modłę. Moda – potężna siła, kicz. W innej scenie modeluje się dziewczynę, ustawia jej ręce, nogi, nawet uśmiech, stale obecna jest Wstążka, opłata się nią, wszystko mierzy. Nasuwa się skojarzenie z braniem miary do pochówku. W to wszystko wplecione są tradycyjne role w społeczeństwie męzczyzny i kobiety. Widzimy słabe próby oporu ze strony dziewczyny. Mistrz Mody kieruje wszystkim. Interakcje między ludźmi na wszystkich poziomach. Na końcu Bal Mód – hieratyczne postacie, bal przebiegających, muzyka – dźwięki jak pomlaskiwanie CZEGOŚ. **OPAKOWANIE** – treść to forma, mówi nam przekornie ze sceny mistrz Gombrowicz.

Wykluwają się postacie, jak przez cieć gestą idą ku nam przez scenę. „Och, zachód słonica!” - zachwycają się na różne głosy – *jaki piękny!*, wtórują mu klakierzy na dworze księżym. Co się wykluwa na scenie? (Obok nas...). Konwencja. *Chodźmy spełnić nasz obowiązek, jesteśmy młodzi, jesteśmy młodymi męzczyznami, funkcjonujemy jako młodzi męzczyźni itd.* – czyli skok w KONWENCJĘ... Coś „bulgocze” w księciu, który się nudzi. Podobnie wyjęta z konwencji jest Iwona...księżniczka i jest podobnie – znużona?... Ona po prostu milczy i nie bierze udziału. Groteska bajki o księciu i kopciuszku. Ona, Iwona, jest centrum, wokół niej dzieje się wszystko, jej się kłaniają wszyscy na dworze – bo jest wyjęta z FORMY?...Otoczenie docieka powodów, dla których księżą wybrał Iwonę, nie dostrzegając znaczenia, istoty FORMY...bo są w NIEJ (tej Formie) zanurzeni?...Jak w oceanie...Konwencja jest miarą „przyzwoitości”, jej braku się nie toleruje...Ona (księżniczka) słusznie się boi konwencji. Wszyscy się od Iwony chcą w tym sensie odróżnić, udowodnić, że SA konwencjonalni. Królowa mówi – chcę być tylko giętka. Powstaje zamiar zabójstwa. Iwona jest ubrana na białą, wszyscy inni na czarno i czerwono. Podaje się jej rybę – żeby się udławiła. Mechanizm i marionetki znowu są CZYSTE. Wycofują się wolno z przestrzeni scenicznej, przykrywa ich czerwień. Konwencja, która już dawno zużyła swoją funkcję ostoju tradycji i norm społecznych stabilizujących społeczeństwo. Narzuca ludziom sztywne kanony. Jest tutaj siła działająca jakby w służbie samej siebie, w małym stopniu służy ludziom np. jako otoczka bezpieczeństwa, schronienie. Tutaj znaczy tyle co stagnacja, sznurki podwieszane do ramion i nóg. Scenarzysta dobrze uchwycił groteskę gombrowiczowskiego teatru, gdzie słowa i gesty są równoprawnymi elementami sceny, z całą symboliką zawieszoną gdzieś pomiędzy nimi.

Wątek psychologiczny. Sposób myślenia księcia – jest tu i bunt młodzieńczy i poszukiwanie autentycznych wartości w życiu. I parodia takiego myślenia. Rodzice księcia grzeszą za to „nowoczesnością”, to moda wychowania tzw. „beztresowego”. W rzeczywistości nie mają żadnej wizji, idą w przyszłość po omacku, chcąc pozorną troską rodzicielską zamaskować nijałość charakterów i faktyczny brak propozycji – dla syna, dla królestwa. Wielka metafora społeczeństwa, aktualna i dzisiaj. Całość źle się kończy dla Iwony, jest ona skazana – poprzez wybór księcia – na niebyt, na zniszczenie i na śmierć. Jest jak zgrzyt w już źle działającej maszynie. I to na śmierć banalną – przez uduszenie się ością rybia. Entropia na pewno skorzysta z tej szansy...Bardzo się o to dba, żeby dziewczyna nie stała się symbolem czy bohaterką. Poprzez ten zamiar staje się ona główną „ością” sztuki, soczewką i zwierciadłem, które jest sprawdzianem dla każdej postaci. A są one zagrane przez młodych aktorów bardzo dobrze. Są czytelne i wyraziste. Widać dobre przygotowanie i dobre zrozumienie sztuki. Moje gratulacje dla aktorów i pani **Jolanty Glury**. To było wspaniałe widowisko, zrobione przez naszą młodzież w MOK.

W przedstawieniu brali udział: Daniel Gąska, Krzysztof Brorczyk, Marek Jura, Monika Jura, Zuzanna Bratuś, Anna Szewczyk, Joanna Meissner, Aleksandra Chiciuń, Sylwia Klewańczuk, Daria Pietrzak, Katarzyna Wysota, Agnieszka Polik, Barbara Przywoźna i gościnnie Mariusz Czujko – perkusja.

Iwona Wróblek

## DEBIUT TRIA WOKALNEGO „ADEMUS”

W styczniu br. w Kaplicy Wojskowej pod Wezwaniem Ducha Św. z koncertem kołęd i pastorałek wystąpiło żeńskie trio wokalne „Ademus”. Był to bardzo udany debiut pań: Barbary Szauro, Marzeny Rojek i Ewy Witkowskiej wspomagany chórem „Wesola trójka” z SP nr 3 w Międzyrzeczu. Repertuar to kołedy tradycyjne i pastorałki min.: „Gore gwiazda Jezusowi”, „Okno w chmurach”, „Boży pastuszek”. Audytorium

podobał się piękny i naturalny śpiew tria okraszonego akompaniamentem fortepianu - z konieczności elektroklawiaturą (E. Witkowska). Chór śpiewał czysto, a wszyscy wykonawcy bisowali. Był więcej takich występów. Publiczność powitała i słowo wstępne wygłosił ks. Jerzy Niedzielski – kapelan Kaplicy Wojskowej. I ja tam byłem i wrażenia zanotowałem. 22 stycznia 2006r. **Zdzisław Musiał**





## Przyroda

### Mandarynka na Paklicy

Tej zimy wśród zimujących ptaków na Paklicy jest (była) prawdziwa ciekawostka ornitologiczna, samica mandarynki. To ptak pochodzący ze wschodniej Azji skąd miłośnicy ptaków sprowadzili go w XVIII wieku do hodowli ogrodowych w Europie. A jest to kaczką wyjątkowej urody szczególnie samiec ma piękne kontrastowe pomarańczowe i brunatnoszare ubarwienie. Uciekinierzy z hodowli i ptaki celowo wysiedlone na zachodzie Europy, szczególnie w Anglii tworzą już osiadłe populacje. W Polsce od początku lat 60 – XX wieku stwierdzono ją tylko ponad 50 razy i rzadko zimą. Wyjątkowo mogą wprowadzać młode np.: w Parku Łazienkowskim w Warszawie. Zapewne zdecydowana większość to uciekinierzy z hodowli lub ogrodów zoologicznych. Warto wybrać się nad Paklice i z mostku koło targowiska poszukać tej nieco mniejszej od naszych rodzimych krzyżówek kaczki. Oprócz wielkości rozpoznamy ją po białej brwi przy oku i jasnym spodzie ciała. Jest możliwe, że ptak ten zagości u nas na stałe, a może już mieszka. Być może ktoś hoduje w naszej okolicy te ptaki skąd mogą wybierać się na nieco dłuższe spacerki.



Tekst i foto Andrzej Chmielewski

### Do biblioteczki regionalnej

Na początku tego roku ukazał się album „Międzyrzecz” wydany na zlecenie Urząd Miejskiego i Gminny w Międzyrzecz. Książka ma trzyjęzyczny tekst krótko opisujący historię, najciekawsze zabytki i miejsca naszego miasta oraz strony poświęcone naszym turystycznym atutom - jezioro Głębokie i MRU. W albumie wykorzystano zdjęcia kilku autorów, z archiwum Muzeum, Urzędu Miejskiego i MOK. Wydawcą promującego nasze miasto albumu jest wydawnictwo „Migdał” z Międzyrzecza. Nakład 1000 egzemplarzy.



### Pod opieką pasjonatów

Dwóch pasjonatów fortyfikacji objęło opieką jeden z bunkrów MRU. Międzyrzeczki Rejon Umocniony w czasie wojny nie odegrał znaczącej roli, a na pewno nie takiej dla jakiej powstał. Nie zdołał zatrzymać wroga na najkrótszej drodze do Berlina. Rozmach styczniowej ofensywy Armii Czerwonej zaskoczył Niemców i tylko kilka z bunkrów wzięło udział w walce, a słabe załogi większości z nich po nawiązaniu krótkiego kontaktu z Rosjanami wycofały się na Odrę. Zdobywcy po wojnie pozabawili obiekty wartości bojowych demontując uzbrojenie lub wysadzając je w całości. Zaczął się długi proces dewastacji fortyfikacji wstrzymany na kilka lat przez objęcie podziemi MRU opieką Wojska Polskiego. Właściwie cały ten unikalny w skali światowej obiekt do czasów powołania rezerwatu przyrody „Nieotoperek” były pozostawione na pastwę losu i systematycznie rozkładane. Niestety proceder ten nadal trwa szczególnie w północnej i południowej części MRU. Zdarza się, że dla uzyskania paru groszy złodzieje złomu okradają bunkry z resztek metalowych elementów.

Miłośnicy fortyfikacji starają się to wszystko co jeszcze pozostało chronić i zabezpieczać. Dwaj członkowie Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji międzyrzeczczanin Grzegorz Paczkowski i Andrzej Roszczyński ze Skwierzyny otoczyło opieką bunkier (MG u. Pak 745) przy drodze Międzyrzecz – Sulęcín należący do linii Niesłysz - Obra. To unikalna i jedyna tak dobrze zachowana tego typu budowla w całym MRU. Pasjonaci raz w roku w obiekcie robią generalne porządki połączone z konserwacją metalowych elementów. Ustawili kosze na śmieci, które co jakiś czas opróżniają. A przede wszystkim sprawdzają czy bunkier jest „cały” bo pomimo, że to solidna konstrukcja to pomysłość ludzka nie ma granic. Jako przykład można podać nieopodal zniknięcie całej płyty stalowej bunkra. To inicjatywa godna poparcia i w okolicach naszego miasta jest wiele bunkrów, które czekają na opiekunów. A wszystko to, aby zachować to wszystko co jeszcze pozostało.



Andrzej Chmielewski

### Mokre zdarzenie

Był to pierwszy wtorek lutego br., kiedy to po siarczystych mrozach nadeszła straszliwa odwilż. Chodniki i jezdnie zamieniły się w przeogromne kałuże i aby przez nie przejść, trzeba było nie malego wysiłku...

Późnym popołudniem tego dnia wyszliśmy z domu. Było już szarawo, a my dzielnie przemierzałyśmy odcinek chodnika na os. Centrum spowitym po brzezi wodą. Wtem zauważyliśmy z daleka nadjeżdżający samochód. Próbowaliśmy zejść na skraj chodnika. Samochód jedzie dość szybko jak na teren osiedlowy (na którym nawiasem mówiąc obowiązuje prędkość 20 km/h) i ani myśli zwolnić zbliżając się do nas. I nagle jak nas nie ochlapie!!! Wyglądaliśmy jakbyśmy w ubraniu wyszli z basenu, jak przysłowiowe "zmokłe kury"! Zdenerwowane zauważamy, że samochód zatrzymuje się na jednym z parkingów znajdujących się na os. Centrum, wysiada kierowca. Podbiegamy do Niego wykrzykując w głos: „coś Ty narobił człowieku najlepszego?!, kto dał Ci prawo jazdy?!, mamy zadzwonić na policję?!, widzisz jak wyglądamy?!”

Kierowca - na pierwszy rzut oka – cał-

kiem sympatyczny, młody człowiek, bezczelnie zaśmiał nam się w twarz i odpowiedział: „a dźwięko sobie!”. Po tych słowach szybko pobiegł gdzieś sobie a my pozostałyśmy przy samochodzie, którego kierowca (właściciel?) zniknął nam z pola widzenia...

Ani słowa „przepraszam”, żadnej skruchy! A my przemczone do „suchej nitki” pobiegłyśmy załatwiać swoje sprawy, bo nie było czasu, żeby biec do domu przebrać się.

Postanowiłyśmy ze damy sobie spokój z „ów sympatycznym” kierowcą forda fiesty.

Jeżeli kogoś nie stać na słowo „przepraszam” i odrobinę pokory w takiej sytuacji, świadomości, że zrobiło się komuś przykrość, to co pomoże fakt, że zgłosimy to na policję? A śmiało mogłybyśmy to zrobić!

Uważam, iż trzeba być człowiekiem i w każdej sytuacji zachować się należyście, a nawet jak nieprzyjemne zdarzenie z całą pewnością szybko poszłoby w niepamięć, zapomnienie, prawda?!

Pochłapanie na bezczelnego:

Aga i Marzena

## MAMMOGRAFIA BEZPŁATNA

Zapraszamy kobiety  
w wieku 50-69 lat

na **BEZPŁATNE**  
badania mammograficzne

**Pracownia Mammograficzna  
– Szpital SP ZOZ Międzyrzecz**

*Rejestracja oraz informacja  
o badaniach:*

Tel. (068) 452 77 19

w godz. 9.00 - 18.00

(095) 742 19 17

w godz. 9.00 - 12.00

# Komentarz do tragedii na Śląsku

Jesteśmy, ściśle związani z budowaniem domków z kart. No cóż, w dwudziestym pierwszym wieku nastąpiła epoka cywilizacji pudełek od zapalek. Już Żeromski marzył o szklanych domach.... I co z tego wyszło?— Jego marzenia także nie ziszczyły się. Nasze natomiast, leżały w gruzach. Zresztą, tam, gdzie na pierwszym miejscu jest żądza pieniądza, żądza zysku, nie może być mowy o jakichkolwiek marzeniach. Hala w Katowicach zaważyła się jak domek z kart. Tylko głupcy i nawiedzeni zobaczyli w tym „czarną” rękę Boga. Nie!!! To już przypomina średniowieczny sposób myślenia. To jest – po prostu – chore. Wybudowano tę halę, ot tak na chybcika, żeby właścicielowi szybko się zwróciło. Na tej samej zasadzie buduje się dzisiaj hipermarkety i jeszcze inne obiekty publicznego użytku. Byle jak, byle szybko... A później, gdy coś się stanie.....placz i apokaliptyczne „zgrzytanie zębów”. I jeszcze to metaforyzowanie – jak w tym przypadku – ptaków, które ze zwykłych gołąbków pokoju stają się nagle „niebiańskimi ptakami”. To wszystko pachnie bezsenssem. Jest bezsensowne jak bezsensowna jest w tym kontekście śmierć. Taka straszna śmierć wielu niewinnych ludzi. Konkludując, śmiem twierdzić, iż tragedia na Śląsku jest wyrazem braku odpowiedzialności – i nie boję się tego głośno powiedzieć - braku szacunku, tak dla życia ludzi, jak i zwierząt. W tym wypadku ptaków.....

Irena Zielińska



Irena Zielińska

\*\*\*

Ptaki nocy  
po omacku  
drażą przestrzeń  
smutku

nie da się porównać tego  
do jęczącej  
sowy

wyrywam pióro nocy  
ciemne wdycham powietrze  
księżyc wgrzyza się w ciało

ja długa jak samotność  
leżę w poprzek

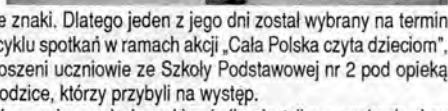
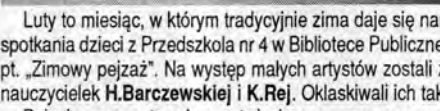
wszystko jest podzielone  
ptaki i noc  
snu darń

tylko razem kwili  
cisza

## MUZYCZNE KORZENIE

Pan Marian Korzeniowski – prelegent Filharmonii Poznańskiej wiele lat przybliżał słuchaczom Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu informacje a także prowadził koncerty. Od samego początku działalności Społecznego Ogniska Muzycznego, następnie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu krzewił kulturę koncertów muzycznych wśród uczniów i licznych słuchaczy. Jako wykształcony wokalista następnie jako prelegent zawsze potrafił zainteresować słuchaczy mało znanymi faktami czy dykteryjkami, które dotyczyły tematycznych koncertów filharmonii. Ostatni raz wystąpił w swojej roli 20 stycznia br. w koncercie zatytułowanym „Muzyka ludowa regionu wielkopolskiego”. Muzyka wykonywana przez kapelę kozłarską regionu kozła zapoznała słuchaczy z obyczajami muzykowania na wsi. W Dąbrówce Wlkp. Zespół Pieśni Tańca im. Tomasza Spychały nadal kultywuje tę piękną tradycję. Katarzyna Szwerbel – skrzypce, Piotr Strugała – koziol weselny i Marcin Kłorek – klarnet es przypomnieli liczne pieśni ludowe wykonywane przy różnych okolicznościach i uroczystościach. Wszyscy grają w kapelach kozłarskich regionu wielkopolskiego. Posiadane wykształcenie muzyczne jest im bardzo pomocne w ich muzykowaniu. Dodać należy, że kolejne koncerty FP prowadził będzie Piotr Niewiedzial.

Panu Marianowi Korzeniowskiemu dziękujemy za lata współpracy i życzymy zdrowia i wielu emocjonujących spotkań z muzyką.  
Zdzisław Musiał



**ZIMOWY PEJZAŻ**

Luty to miesiąc, w którym tradycyjnie zima daje się nam we znaki. Dlatego jeden z jego dni został wybrany na termin spotkania dzieci z Przedszkola nr 4 w Bibliotece Publicznej, z cyklu spotkań w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, pt. „Zimowy pejzaż”. Na występ małych artystów zostali zaproszeni uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 pod opieką nauczycielek **H.Barczewskiej** i **K.Rej**. Oklaskiwali ich także rodzice, którzy przybyli na występ.

Dzieci zaprezentowały montaż słowno – muzyczny, w którym wiersze i piosenki mówiły nie tylko o urokach zimy (zabawach na śniegu, lepieniu bałwanów, malowaniu okien przez mróz), ale także o obowiązkach, jakie niesie ten czas, np. o konieczności zadbania o tych, którzy sobie sami mogą nie poradzić, gdy śnieg i lód przykryją pożywienie, czyli o zwierzętach i ptakach. Często ludzka wrażliwość i ofiarność pomaga im przetrwać. Występ zakończyła ognista „Polka zimowa”, przypominająca dzieciom, że zima to także wspaniały czas zabaw na śniegu, takich, których nie można powtórzyć w żadnej innej porze roku. Tańce i śpiewy odbyły się w pięknej scenografii przygotowanej przez panie pracujące w Bibliotece Publicznej: **K.Pawłowską**, **H.Wojciechowską**. Przyroda, jakby chcąc podkreślić nastrój spotkania, pokryła świeżym śniegiem drzewa, krzewy i wszystko, co było widoczne z okien biblioteki i stanowiło naturalną dekorację dla naszego przedstawienia. W podziękowaniu za występ przedszkolaków, dzieci ze szkoły zaprezentowały wiersze znanych autorów, a na koniec wspólnie śpiewaliśmy piosenki o zimie. Mimo tematu przewodniego, spotkanie odbyło się w ciepłej, sympatycznej atmosferze. Dziękuję wszystkim osobom, które przyczyniły się do jego organizacji.

Elżbieta Śmiełek Przedszkole nr 4



**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**  
Inż. Wojciech GÓRZNY

Mieszkalne  
Letniskowe  
Handlowe  
Usługowe  
Produkcyjne  
Gospodarcze

**B**

Os. Gen. Sikorskiego 9  
66-300 Międzyrzecz  
(0-95) 742 92 05

\* Projekty budowlane i technologiczne  
\* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących  
\* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Doradztwo techniczne \*  
Wyceny i kosztorysy \*  
Opinie techniczne \*

**SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

**Products P.H.U. Z.P.Ch.**

**USŁUGI**  
**CMENTARNE I POGRZEBOWE**

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35  
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- \* kompleksową organizację pogrzebów
- \* transport karawanem (kraj i zagranica)
- \* budowę grobowców
- \* sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**CYKLINOWANIE**  
podłóg i parkietów,  
szpachle gipsowe i glazura  
tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

**MIKO** Wypożyczalnia sprzętu

Oferuje:

- agregaty prądotwórcze - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągarki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm

MIKO Sp. z o. o.  
ul. Sienkiewicza 45  
66-300 Międzyrzecz  
tel. **741 11 85**  
**0691 412 665**  
www.miko-trading.biz

**pn-pt**  
**8÷16**



Nowo otwarta **PRACOWNIA KUŚNIERSKA**  
w Lwówku przy ul. Magazynowa 1  
**przyjmuje zlecenia na szycie i przeróbki:**

- futra
- kołnierze
- kamizelki
- czapki
- kurtki
- etole

*Narzuty na kanapy, chodniki, pokrowce do samochodów ze skór owczych i innych.*  
**KRÓTKIE TERMINY! KONKURENCYJNE CENY!**  
Tel. kom. 0 698 087 133  
Po godz. 15.00 tel. (061) 44 14 658

**Ekspresowa naprawa**  
**PROTEZ ZĘBOWYCH**  
tel. (0-95) 741-24-11  
**Danuta Sawka**

**PRACOWNIA PROTETYCZNA**  
Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00  
**MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7**

**STANISŁAW KLISOWSKI**  
*specjalista otolaryngolog*  
Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.  
Zabiegi operacyjne w narkozie.  
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek miesiąca**  
**od godz. 17.00 - 18.00**  
Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16  
*za apteką „Nagietek”*

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Lek. med. **Jadwiga Kozińska**  
**specjalista rehabilitacji**  
**medycznej**

przyjmuje w **środy w godz. 17.00 - 18.00**  
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18  
**Tel. 741-29-98**

OGÓLNOPOLSKA  
INFORMACJA  
GOSPODARCZA  
GORZÓW

**TELVINET**  
 **94-74**

**SPECJALISTA**  
**UROLOG**  
lek. med. **Roman Turowski**  
przyjmuje we wtorek i czwartek  
w godz. 15<sup>30</sup> - 16<sup>30</sup>

ul. Wojska Polskiego 16, Międzyrzecz  
**tel. (095) 741 25 59**  
**lub 0601 911 019**

# INFORMATOR MEDYCZNY

## Lekarze rodzinni

SPZOZ w Międzyrzeczu  
Konstytucji 3 Maja 35  
095 742 82 53, 095 742 82 78

NZOZ „KOLMED” Zespół Lekarza  
Rodzinnego lek.med. Maciej Rybacki  
pl. Powstańców Wilk. 4  
095 741 26 55 w.330

NZOZ Zespołowa Praktyka Lekarza Rodzin-  
nych „PRO-VITA” s.c.  
Konstytucji 3 Maja 32; 095 741 22 04

Ambulatorium z Izłą Chorych PZOZ Jednost-  
ki Wojskowej Nr 5700 Międzyrzecz  
Wojska Polskiego 17; 095 741 24 82

## Stomatolodzy

Indywidualna Praktyka Lekarska  
Siekanko Lidia  
Poradnia Stomatologiczna  
ul. Konstytucji 3 Maja 24; 095 741 29 63

Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekar-  
ska Gwizdek-Czernawska Jolanta  
Poradnia Stomatologiczna  
ul. Konstytucji 3 Maja 24; 603 966 522

Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekar-  
ska Piątyśzek Monika  
Poradnia stomatologiczna  
Pl. Powstańców Wilk. 4  
095 741 26 55 w. 330

Indywidualna Specjalistyczna  
Praktyka Lekarska Jenek Janina  
Poradnia Stomatologiczna  
ul. Konstytucji 3 Maja 24; 601 749 641

Ambulatorium z Izłą Chorych PZOZ Jednost-  
ki Wojskowej Nr 5700 Międzyrzecz  
Poradnia stomatologiczna  
ul. Wojska Polskiego 17; 095 741 2482

Indywidualna Specjalistyczna  
Praktyka Lekarska Mastalerz-Wyrwicz  
Poradnia Stomatologiczna  
ul. Świerczewskiego 102; 095 742 04 93

Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekar-  
ska Lechowicz Barbara  
Poradnia Stomatologiczna  
ul. Kopernika 15E/2, 095 742 22 14

Indywidualna Praktyka Lekarska  
Ronge Danuta  
Poradnia stomatologiczna  
ul. Staszica 22A, 095 741 23 96

Indywidualna Praktyka Lekarska  
Marcela Halina  
Poradnia stomatologiczna  
Os. Kasztelańskie 8A,  
602 116 998

## Świadczenia

odrębnie kontraktowane

SP ZOZ MIĘDZYRZECZ

Tlenoterapia w warunkach domowych  
ul. Konstytucji 3 Maja 35; tel. 095-742 82 04

## Poradnie specjalistyczne

SP ZOZ W MIĘDZYRZECZU

Poradnia Chirurgii Ogólnej  
ul. Konstytucji 3 Maja 35  
tel. 0 95 742 82 53

Poradnia Endokrynologiczna  
Poradnia Gastroenterologiczna  
Poradnia Kardologiczna  
Poradnia Urazowo-Ortopedyczna  
ul. Konstytucji 3 Maja 35  
tel. 0 95 742 82 82

Poradnia Ginekologiczno-Położnicza  
tel. 0 95 742 82 71

Poradnia Gruźlicy i Chorób Płuc  
tel. 0 95 742 82 30

Poradnia Onkologiczna

Poradnia Preluksacyjna

tel. 0 95 742 82 53

Poradnia Neurologiczna

Poradnia Otolaryngologiczna

Poradnia Urologiczna

ul. Konstytucji 3 Maja 24

tel. 0 95 742 83 05

Poradnia Okulistyczna

tel. 0 95 742 82 92

ul. Konstytucji 3 Maja 24

■ JANUSZ RONGE INDYWIDUALNA SPECJALI-  
STYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA W ZAKRESIE  
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Poradnia Ginekologiczno-Położnicza  
Osiedle Centrum 3d; 0 95 742 25 02

■ JOLANTA GUZEK-KUBOWICZ INDYWIDUAL-  
NA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA  
W ZAKRESIE POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Poradnia Ginekologiczno-Położnicza  
Osiedle Centrum 3d; 0 95 742 25 02

■ JANINA SIMIŃSKA INDYWIDUALNA SPECJA-  
LISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA W ZAKRE-  
SIE POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Poradnia Ginekologiczno-Położnicza  
Rynek 2; 0 600059804, 095 741 21 91

■ SAMODZIELNY PUBLICZNY SZPITAL DLA  
NERWOWO I PSYCHICZNIE CHORYCH W MIĘ-  
DZYRZECZU

Poradnia Neurologiczna  
Poradnia Neurologiczna dla dzieci  
Poznańska 109  
0 95 742 87 00

■ SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI  
ZDROWOTNEJ W MIĘDZYRZECZU

Poradnia Alergologiczna  
Konstytucji 3 Maja 35  
0 95 742 82 30

■ NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOT-  
NEJ "DERMATOLOGIA"

Poradnia Dermatologiczno-Wenerologiczna  
Konstytucji 3 Maja 24  
0 601983755

## Pielęgniarki i położne

Usługi Położniczo-Pielęgniarskie Zofia Dworzak  
Konstytucji 3 Maja 16; 095 741 22 74

Usługi Położniczo-Pielęgniarskie Ewa Barabas  
Konstytucji 3 Maja 16; 095 741 23 30

Zespół Pielęgniarek Środowiskowo-Rodzin-  
nych „Florence” s.c.  
os. Centrum 8; 095 741 25 27

NZOZ „KOLMED” Zespół Lekarza Rodzinne-  
go lek.med. Maciej Rybacki  
pl. Powstańców Wilk. 4  
095 741 26 55 w.330

Ambulatorium z Izłą Chorych PZOZ Jednost-  
ki Wojskowej Nr 5700 Międzyrzecz  
Wojska Polskiego 17; 095 741 24 82

## Ratownictwo medyczne

■ Samodzielny Publiczny Zakład Opieki  
Zdrowotnej Międzyrzecz

Zespół Ratownictwa Medycznego  
R-Reanimacyjny  
Zespół Ratownictwa Medycznego  
W-Wypadkowy  
ul. Konstytucji 3 Maja 35  
tel. 0 95 742 83 00

## Zakłady opiekuń- czo-lecznicze i hospicja

SP ZOZ Międzyrzecz

Zakład Opiekuńczo-Lecznicy  
Poradnia Medycyny Paliatywnej

Hospicjum Domowe  
ul. Konstytucji 3 Maja 35  
095-742 82 04

## Opieka psychiatryczna

■ SAMODZIELNY PUBLICZNY SZPITAL DLA  
NERWOWO I PSYCHICZNIE CHORYCH W MIĘ-  
DZYRZECZU

Poradnia Zdrowia Psychicznego  
ul. Poznańska 109; tel. 0 95 742 87 56  
Całodobowy Oddział Psychiatryczny o Wzmoc-  
nionym Zabezpieczeniu  
Całodobowy Oddział Psychiatryczny Ogólny – 4  
Oddziały  
Całodobowy Oddział Rehabilitacji Psychiatrycznej  
Całodobowy Oddział Leczenia Zaburzeń Nerwi-  
cowych  
Całodobowy Oddział Psychiatryczny dla Chorych  
Somatycznie  
Całodobowy Oddział Psychiatryczny dla Chorych  
Somatycznie-Pulmonologicznie w tym Chorych  
na Gruźlicę  
Całodobowy Oddział Leczenia Alkoholowych  
Zespołów Abstynencyjnych  
Całodobowy Oddział Terapii Uzależnienia od Al-  
koholu  
Całodobowy Oddział Leczenia Zespołów Absty-  
nencyjnych po Substancjach Psychoaktywnych  
Izba Przyjęć

Zakład Opiekuńczo-Lecznicy  
ul. Poznańska 109; tel. 0 95 742 87 07

■ SAMODZIELNY PUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI  
ZDROWOTNEJ MIĘDZYRZECZ

Poradnia Zdrowia Psychicznego  
Poradnia Odwykowa dla Osób Uzależnionych od  
Alkoholu i Środków Psychotropowych  
ul. Konstytucji 3 Maja 35; tel. 0 95 742 83 00

## Leczenie szpitalne

SP ZOZ Międzyrzecz  
Oddział Internistyczny – Kardiologiczny  
0 95 742 82 10  
Oddział Chirurgii Ogólnej i Traumatologii  
0 95 742 82 66  
Oddział Dziecięcy  
0 95 742 82 29  
Oddział Ginekologiczno – Położniczy Rooming-In  
0 95 742 82 03  
Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii  
0 95 742 82 68  
Szpitalny Oddział Ratunkowy.  
0 95 742 82 80  
ul. Konstytucji 3 Maja 35



Jakie jest nasze miasto każdy widzi. Złaszcza teraz, po zimie, jego obraz przedstawia się marnie. Wystarczy spojrzeć na ulice i chodniki. Nie ma jezdni, w której nie byłoby dziur. Wszystkie one są w tak fatalnym stanie, że kierujący pojazdami muszą się nieźle natrudzić, aby nie utknąć w wyrwie, nie uszkodzić zderzaka, czy w ogóle jakoś przejechać. Piesi nie mają lepiej. Muszą nieustannie uciekać, gdyż rozbrzucające się kałuże nieomal wszędzie tworzą ogromne błotniste fontanny. Kierowcy, jadąc nawet bardzo powoli, nie są w stanie nad tym zapanować, bo zajęci są slalomem pomiędzy dziurami i kałuzami.

Obraz naszego miasta jest szary i smutny. Od razu nasuwa się też myśl, – jaki pan, taki kram.

Największy jednak szkopuł tkwi w tym, że Pan ma na ten temat zdanie zgola odmienne. Cieszy się z wysokich miejsc w rankingach, opowiada o sukcesach i osiągnięciach naszego miasta. Jest odporny na krytykę – nieprzemakalny. Miasto Pana nie jest tym miastem, w którym żyją zwykli jego mieszkańcy, borykający się z problemami, na które Pan mógłby coś zarządzić. *Widać to szczególnie wyraźnie w „wywiadzie” zamieszczonym w ostatnim KM, w którym podkreśla On, że zadane pytania ( nadesłane przez czytelników), nie są takimi, na które chciałby odpowiadać, czy których by się spodziewał. - Pytania są tendencyjne – ten cytat z Rejsu, to podsumowanie, a jednocześnie komentarz tego „wywiadu”. Pan jednak nie jest sam. Jest jeszcze rada miasta – głos ludu – wydawać by się mogło – jedyna nadzieja mieszkańców. Nie bardziej mylnego. W połowie lutego, gdy zajrzałam na stronę internetową, która informuje o terminie i planie sesji rady miasta, zobaczyłam datę sesji z grudnia ubiegłego roku. To samo, jeśli chodzi o projekty uchwał. Kiedy zapytałam jednego z radnych, – dlaczego w styczniu nie było sesji rady miasta – ten zdziwiony odpowiedział, że przecież w styczniu sesje się nie odbywają. Zatem okazało się, że w styczniu w naszym mieście, nasi radni nie mają nic do zrobienia, i po co w ogóle jest styczeń, – jeśli wszystko załatwi się w lutym.*

Zbliża się wiosna, po niej szybko nadejdzie

# O sesji rady miasta, której nie było O mieście, które jest

RANKING SAMORZĄDÓW – GMINY MIEJSKIE I MIEJSKO-WIEJSKIE

pozycja	gmina	województwo	suma	A	B	C	D	E	F	G	H	I	K	L	M	N	O
1	Choroszcz	podlaskie	62,5	5,4	6,0	3,3	5,4	6,6	3,7	3,5	3,4	9,0	2,9	4	4,6	0	5
2	Lubawa	warmińsko-mazurskie	59,3	2,6	6,8	10,0	5,4	5,5	3,7	3,1	3,3	2,9	1,8	4	4,9	0	5
3	Nowe Skalmierzyce	wielkopolskie	58,0	3,7	6,3	9,4	4,8	6,5	2,9	2,2	1,9	6,5	0,7	4	3,7	0	5
4	Ozimek	opolskie	57,7	7,4	0,0	8,4	1,7	8,5	3,5	3,8	4,8	5,9	1,8	5	3,1	0	3
5	Kępno	wielkopolskie	57,5	5,6	5,0	9,3	4,2	7,7	2,1	3,1	3,5	3,1	1,4	4	3,0	0	5
6	Racibórz	śląskie	56,1	3,8	6,7	9,3	1,8	4,6	4,2	3,7	2,1	9,6	1,1	4	2,9	0	2
7	Białowa	podkarpackie	55,9	2,8	5,4	9,2	5,7	3,7	2,6	3,1	4,3	4,3	1,8	4	3,6	0	5
8	Supraśl	podlaskie	55,4	6,1	5,0	5,1	6,7	5,8	2,3	3,2	3,5	6,0	1,1	4	4,3	0	3
9	Trzebiatów	zachodniopomorskie	54,9	3,6	4,2	9,1	2,5	4,8	1,5	4,5	2,7	9,3	0,4	2	4,1	0	5
10	Opatów Białostocki	podlaskie	53,0	3,7	3,8	3,4	4,4	3,4	1,9	3,8	4,2	9,7	1,4	3	3,1	0	5
11	Mikstaj	wielkopolskie	52,9	3,1	4,3	9,0	4,0	6,2	4,7	3,1	3,7	0,0	2,1	4	3,7	0	5
12	Jarczin	wielkopolskie	52,8	6,3	0,0	9,4	6,1	5,0	2,6	4,3	2,0	6,2	1,4	2	2,7	0	5
13	Należów	lubelskie	52,6	3,1	6,3	2,3	6,3	4,2	2,7	3,3	2,8	8,3	1,8	4	3,0	0	5
14	Koriantów	opolskie	52,5	7,7	6,5	6,1	1,9	1,8	0,7	5,3	2,4	8,5	1,4	1	3,8	0	6
15	Zerzy	lubuskie	52,0	5,2	4,1	6,4	1,4	7,0	1,5	3,2	1,9	8,7	1,8	2	3,4	0	5
16	Radomyśl Wielki	podkarpackie	51,4	5,0	5,1	6,5	5,1	4,9	1,7	3,7	5,2	4,2	2,5	4	3,5	0	0
17	Kędzierzyn-Koźle	opolskie	51,4	6,6	0,0	7,5	4,8	4,5	3,2	2,2	2,2	2,1	1,8	4	2,9	4	5
18	Zwierz	śląskie	51,2	6,0	0,0	8,5	5,6	8,4	3,0	1,5	3,9	3,3	1,8	0	3,8	0	5
19	Bródzica	kujawsko-pomorskie	51,1	6,0	2,9	7,4	2,8	5,8	1,2	2,7	3,3	8,8	1,9	2	2,7	4	0
20	Konstantów-Jeziorna	mazowieckie	51,0	4,7	0,0	3,7	0,7	6,9	2,6	3,0	2,5	4,0	3,8	5	3,7	0	5
21	Białogard	zachodniopomorskie	50,9	5,7	5,8	3,5	2,0	6,4	4,2	1,8	3,7	6,0	1,1	3	3,1	0	5
22	Katy Wrocławskie	dolnośląskie	50,8	4,1	5,7	2,8	1,0	7,3	2,7	2,8	4,0	9,7	1,8	3	3,9	0	2
23	Gołocze	małopolskie	50,7	3,3	3,5	6,0	1,4	5,4	4,4	2,7	1,8	9,0	3,2	2	2,8	0	5
24	Pińczów	świętokrzyskie	50,6	5,2	4,7	1,7	1,1	5,8	1,0	3,4	3,4	10,0	1,1	4	4,0	0	6
25	Suchanów	świętokrzyskie	50,5	4,0	0,0	7,8	5,2	5,3	3,8	4,5	2,6	6,8	1,8	1	3,8	5	5
26	Wąchocko	zachodniopomorskie	50,4	2,9	2,7	2,3	3,3	3,3	2,3	2,3	3,3	3,3	3,3	3,3	3,3	3,3	3,3
27	Bolesławiec	dolnośląskie	50,3	5,8	4,5	4,6	4,6	1,6	3,3	2,9	2,1	2,1	3,2	3	3,2	3	3
28	Radlin	śląskie	50,3	6,1	3,2	6,0	5,3	6,7	1,6	2,0	3,4	6,0	1,1	5	4,4	0	0
29	Babimost	lubuskie	50,3	5,1	6,5	3,1	4,2	5,2	2,2	4,7	2,6	2,8	1,1	5	3,1	0	5
30	Góra	dolnośląskie	50,2	6,2	0,0	6,6	0,7	6,1	0,8	4,8	4,9	9,0	1,8	1	3,6	0	3
31	Rypiec	małopolskie	49,8	4,9	5,2	4,9	4,9	2,4	0,6	2,3	4,0	7,7	1,8	3	2,9	0	5
32	Pieńsk	dolnośląskie	49,7	2,9	7,0	5,1	3,0	4,5	2,8	1,8	2,5	9,8	1,1	2	2,3	0	5
33	Nisko	podkarpackie	49,7	5,7	0,0	6,1	5,4	5,3	1,8	2,9	4,5	7,1	1,4	2	2,2	0	3
34	Drańsko Pomorskie	zachodniopomorskie	49,2	6,0	0,0	7,2	5,5	5,0	3,9	4,8	3,9	3,6	1,8	1	2,2	0	0
35	Legionowo	mazowieckie	49,1	3,2	3,7	7,5	3,1	7,2	5,4	2,4	2,3	4,6	2,1	0	2,2	0	5
36	Warka	mazowieckie	48,5	2,6	0,0	6,9	3,2	7,1	4,0	4,1	2,5	5,5	3,6	5	4,0	0	0
37	Sośnica	śląskie	48,1	3,2	0,0	1,0	6,6	4,3	2,9	2,2	2,5	7,3	1,4	5	3,0	0	5
38	Stargard Szczeciński	zachodniopomorskie	48,0	5,5	4,4	7,6	0,1	6,0	0,8	4,0	3,3	9,4	1,8	2	3,0	0	0
39	Prusze Gdąskie	pomorskie	48,0	5,3	4,6	2,9	4,9	5,4	2,4	2,4	2,7	3,2	3,6	3	2,6	0	5
40	Końskie	świętokrzyskie	47,7	5,3	0,0	3,6	5,8	5,9	3,3	1,6	2,3	8,6	2,1	1	2,8	0	5
41	Wałcz	zachodniopomorskie	47,6	4,0	3,6	5,5	3,2	6,5	3,1	2,3	1,8	5,3	1,8	4	1,9	0	5
42	Karłowka	podkarpackie	47,6	3,6	5,3	3,6	4,4	3,9	1,4	2,7	2,4	7,4	1,8	4	2,4	0	5
43	Swarzędz	wielkopolskie	47,4	5,1	4,8	4,7	6,7	7,1	1,6	2,3	8,3	6,8	1,4	0	2,5	0	1
44	Bolesław Sulimowski	zachodniopomorskie	47,4	5,5	6,6	9,9	1,7	8,3	1,2	3,2	3,5	0,0	1,4	2	2,2	0	2
45	Gryfów Śląski	dolnośląskie	47,2	6,8	0,0	8,8	2,4	3,7	4,3	4,1	4,8	7,0	1,4	1	2,9	0	0
46	Kozienice	mazowieckie	47,2	4,2	3,0	3,3	6,0	4,5	3,5	2,7	1,8	8,0	1,4	4	2,8	0	2
47	Kalisz Pomorski	zachodniopomorskie	47,1	6,4	0,0	3,9	4,7	9,5	4,2	3,9	2,5	5,2	0,0	1	4,3	0	1
48	Dąbrowa Tarnowska	małopolskie	47,0	3,1	5,5	4,9	5,4	4,2	3,4	1,7	2,1	3,6	3,2	3	2,1	0	5
49	Właj	dolnośląskie	46,2	3,3	6,2	6,4	4,4	3,6	3,6	5,1	2,8	4,0	1,8	1	2,2	0	2
50	Mszczonów	mazowieckie	46,0	4,2	5,2	7,9	6,5	4,6	2,3	3,1	2,3	0,0	3,6	3	2,1	0	1

lato. Przyjadą turyści do naszego szarego miasta. - Co zastaną? Co zobaczą? To wszystko, czego nie widzi Pan i radni. Obraz rzeczywisty i

prawdziwy. Malowany dniem codziennym, spojrzeniem pod kątem oczekiwań i wymagań na miarę XXI wieku. **Małgorzata Kuś**

## Mały biały domek, mi się śni...

Czytając w poprzednim numerze Kuriera wywiad z Panem Tadeuszem Dubickim (wywiad, który nigdy się nie odbył), zwróciłem uwagę na pytanie nr 7. Brzmiało ono, „kto jest autorem projektu parku przemysłowego, dlaczego wybrano formę sprzedaży działek a nie dzierżawy, pytam o korzyści dla miasta z obu form”. Burmistrz odpowiedział „...formę sprzedaży wybraliśmy ze względu na ochronę interesów inwestorów...”

Konkluzja jest jedna, władze miejskie są od ochrony interesów inwestorów, zatem pytam, kto chroni interesy miasta – nasze, obywateli. Problem w tym, że chyba nikt. Jak wiadomo, umowa sprzedaży jest umową bezwarunkową, zatem nie można w niej zastrzec terminów czy innych warunków, np.: wykonania określonych inwestycji. Zatem gdy sprzedający podpisze akt notarialny traci jakąkolwiek władzę nad gruntem. Inaczej, jest w przypadku dzierżawy, w umowie dzierżawy można zastrzec szereg warunków, których brak spełnienia spowoduje rozwiązanie umowy. Gdy Gmina sprzeda grunty leżące w „Parku przemysłowym” straci nad nimi kontrolę, nie będzie możliwości zmuszenia inwestora do wyłożenia zadeklarowanych wcześniej pieniędzy. Istnieje taka możliwość, że Gmina pozostanie nadal bez inwestycji i bez grunty.

Moje obawy są uzasadnione, dwa lata temu sprzedano ładny kawałek gruntu obok nowego budynku Straży Pożarnej, cena nie była wygórowana. W międzyczasie z ratusza padały deklaracje o ilości osób, które ma ten inwestor zatrudnić. Czym się to skończyło, stoi sobie mały biały domek i co najgorsze to nie jest sen.

Panie Dubicki, albo Panu płacą za pilnowanie interesu Gminy i jej mieszkańców, albo pracuje Pan dla kogoś innego.

**Robert Krzych**

## Odpowiedź:

1. Sądzę, że czytelnicy KM zrozumieli we właściwy sposób to co miałam im do przekazania w moich felietonach.. Intencją moją było pokazanie prawdy oraz możliwości manipulacji faktami. Okazuje się, wszystko można przekazać w odmienny sposób. Wybrać tylko to co wygodne. Powiedzenie, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, jest ciągle aktualne.

Jeśli zaś chodzi o publikację w Rzeczpospolitej – twierdzą z całą odpowiedzialnością, że wypowiedź rzecznika prasowego w Międzyrzeczu w żaden sposób nie została przeze mnie wypaczona. Była ona jak Pan za uważa zacytowana i jakby nie patrzeć informuje, że w Międzyrzeczu wydatki unijne na 1 mieszkańca wynoszą w przeliczeniu na 1 mieszkańca 2,7 tys. zł - co jest bzdurą. Podkreślam też, że powyżej jak i w artykule użyto słowa wydatki, a nie projekty. .

2. Dla chcącego nie ma nic trudnego, lecz jeśli jest inaczej głową muru nie przebijesz. Chłop swoje, a baba swoje. - To jedyne co przychodzi mi do głowy czytając odpowiedź rzecznika prasowego urzędu. na moją „prośbę” o podawanie w serwisie informacji : kiedy, gdzie i jakie imprezy mają się w następnym miesiącu odbyć. Trudno i szkoda.

\*\*\*\*\*

Spodziewałam się odzewu na moje artykuły, ale sądziłam, że będą miały charakter merytoryczny, odpowiedzi na zadane pytania, rozwiały wątpliwości. Do tego potrzeba jednak nie tylko chęci, ale i rzeczowych argumentów, których zabrakło w odpowiedzi rzecznika prasowego urzędu.

**M. K.**

## Dr Richard Rosenberg Moje przeżycia w Zakładzie Psychiatrycznym Obrzyce po wkroczeniu Armii Czerwonej

„Naszemu dobroczyńcy panu pułkownikowi  
prof. dr Goldkowskemu z szacunkiem i podziękowaniem”

**Dr Richard Rosenberg** ur. 1911, zmarł 1976 w Kilonii (Niemcy). Był lekarzem stomatologiem wyznania żydowskiego – internowany przez hitlerowców i przeznaczony do eutanazji w Zakładzie Psychiatrycznym w Obrzycach. Przeżył tylko dlatego, że pracował jako dentysta, lecząc personel i chorych. Jego wyrok był stale odroczony. Po wkroczeniu Armii Czerwonej radziecki pułkownik Goldkowski mianował go dyrektorem aż do objęcia zakładu przez administrację polską. Obrzyce za czasów panowania nazistów były nie tylko zakładem leczniczym. W latach 1942 – 1945 uśmiercono zastrzykami około 18.000 pacjentów.

Pielęgniarka Amanda Ratajczak, która przyznała się do zabójstwa 2.500 kobiet opowiadała na śledztwie, że jeszcze 28.01.1945 zabiła dwie kobiety. Następnego dnia nie poszła do pracy, gdyż Rosjanie zajęli już Międzyrzecz. Wynikiem radzieckiego Sądu Wojskowego została rozstrzelana wraz z pielęgniarkiem Guhlke. W dniu 29.01.1945r. praca w Zakładzie Międzyrzecz Obrzyce przebiegała w trybie normalnym. Szeptano po cichu, że Armia Czerwona jest już blisko. I poinformowano nas, że cały Zakład będzie w odpowiednim czasie ewakuowany. Nadeszły godziny wielkiego oczekiwania. Był wieczór. Wszyscy już spaliśmy, lecz o godzinie 21:30 rozbudziły nas wołania „Wszyscy wstać!”. Na dworze padał śnieg. Wyszliśmy do holu szpitala i stwierdziliśmy, że prawie całej personel zniknął. Staliśmy zupełnie zdezorientowani, przerażeni. Pielęgniarkę Rogat próbował połączyć się z centralą, lecz nie otrzymał połączenia. Spojrzeliśmy przez okno i stwierdziliśmy, że w okolicy Bobowicka pali się. Wyrwaliśmy w bezruchu w oczekiwaniu, co nastąpi.

Po pewnym czasie usłyszeliśmy uderzenia w drzwi i wołanie po niemiecku „Otwierać, bo wysadzimy drzwi!”. Dwóch ludzi otworzyło i wszedł niemiecki oficer z podoficerem. Pytali nas, co się dzieje i prosili o nocleg. Postanowiliśmy iść do swego pokoju na spoczynek. Po kilku godzinach pielęgniarkę Rogat biegł z domu do domu i oznajmiał wszystkim, że Rosjanie wkroczyli na teren Zakładu. Szybko pobudowano niemieckich wojskowych i wskazano im drogę do Międzyrzecza. Na dworze było niemilosierdzie zimno, -16 stopni, a śnieg ciągle padał. Noc minęła spokojnie. Nad ranem pielęgniarkę Weidemann informował, że jesteśmy w rękach Armii Sowieckiej. Potrzebni są robotnicy do pracy, aby Zakład funkcjonował normalnie, gdyż trzeba palić, gotować, chorych opatrzyć. Rosjanie otworzyli wszystkim pacjentom pokoje, nawet tym którzy byli psychicznie bardzo niezrównoważeni i kazano im pracować. Ja, pierwsze kroki skierowałem do kuchni, aby znaleźć coś do jedzenia. Koło kuchni stali żołnierze radzieccy, ubrani w kożuchy z karabinami maszynowymi - gotowi do strzału. Nie zrobili nam żadnej krzywdy, tylko pytali każdego o UHRY – zegarki. Gdy wszedłem do kuchni był tam niesamowity gwar i chaos. Pracujące kobiety poznały mnie i z radością zawołały „O dr Rosenberg, Pan tutaj? Myślałyśmy, że uciekł pan łącznie z całą administracją”. Zaraz mnie nakarmiono i dano jeszcze żywność na zapas.

Następnego dnia odważyłem się przejść przez teren Zakładu Obrzyce, szczególnie do sal, gdzie leżeli obłożnie chorzy. Tam widok był przerażający. Mimo niskiej temperatury drzwi, okna były otwarte. Chorzy leżeli bezradnie w łóżkach płacząc. W międzyczasie kilkoro z nich zmarło. Jeden z chodzących pacjentów o nazwisku Kallies, biegł między łóżkami zamiatając, sprząając, gdyż wypełniał przyrzeczenie dane pielęgniarkie Fraülein Stenzel, która niestety uciekła. W innej sali przebywały stare, niedołężne kobiety z chorobami wieku starszego. Płakały z głodu i z zimna. Pocięszalem jak mogłem i śpieszyłem się do mego

pokoju, w którym zgromadziłem różne narzędzia chirurgiczne, ampulki, środki medyczne na wypadek odtransportowania nas w nieznaną.

Pracownicy Rogal, Chmielewski, Jäger i ja podjęliśmy decyzję zarządzania zakładem. Pierwszą czynnością było wysłanie wszystkich zdolnych umysłowo mężczyzn w celu zdobycia żywności, którą musieli oddać do wspólnej kuchni. Mieszkania pracowników administracji były puste a spiżarni jeszcze pełne zapasów. Były dyrektor Grabowski (zniknął) był miłośnikiem zwierząt, pozostawił 3 młode osły, które zabilismy, aby pozyskać mięso do kuchni.

W czwartym dniu po wkroczeniu Rosjan pielęgniarkę Weidemann popelniał samobójstwo, gdyż chorzy zaczęli mu wygrażać, że zdradzą jego przestępstwa (brał udział w mordowaniu psychicznie chorych). Zabił się ostatnim zastrzykiem, jaki był w jego posiadaniu. Do roku 1945 personel Zakładu składał się z 350 pracowników. Prawie wszyscy opuścili Zakład przed wkroczeniem Rosjan. Zostali tylko: pielęgniarkę Weidemann, Skorsetz, Frassek, Herke, Kahl, Rogat, pielęgniarkę Törner, Noak, pracownica biurowa Schmidt, maszynista i palacz Veher oraz gospodarz pani Caralus. Pielęgniarkę Rogat, który też miał wiele przestępstw na sumieniu w wyniku denuncjacji został przez Rosjan zastrzelony. Wśród wojska radzieckiego był żołnierz o nazwisku Artur Nordin, który bardzo dobrze mówił po nie-



miecku. On spełniał funkcję tłumacza, co bardzo ułatwiało nam współistnienie. Dla swoich chorych i rannych Rosjanie zorganizowali wojskowy szpital. Zarządzała nim Rosjanka - lekarka, której pomagały dwie rosyjskie pielęgniarki. Jedna z nich była niezwykle urodziwa. Dokoptowano także mnie do współpracy. Mimo bariery językowej nasze wspólne działania przebiegały bardzo harmonijnie i skutecznie. Wyżywienie otrzymywałem z kuchni szpitalnej a w chwilach wolnych grałem nawet z chorymi w szachy.

Po pewnym czasie otrzymaliśmy z rosyjskiej komendantury nakaz, aby wszyscy pacjenci niemieccy opuścili szpital, i ważniejsze obiekty Zakładu w celu skomasowania nas w domkach po byłych pracownikach. Zadanie to było bardzo trudne, gdyż w obecnej chwili ilość chorych dochodziła do 1.000. Na przestrzeni miesięcy – do czerwca 1945 roku zmarło 364 pacjentów. Życie płynęło dalej. W Zakładzie działała kuchnia, piekarnia, masarnia. Racje żywnościowe były jednak bardzo skąpe. Wielu pacjentów z wycieńczenia zmarło. W tych trudnych czasach moimi przyjaciółmi byli Rosjanin Artur Nordin i Francuz Gilbert Hardi.

Pewnego dnia kazano wszystkim mężczyznom, którzy umysłowo i fizycznie wykazywali sprawność, zamknąć w różnych pomieszczeniach. A stamtąd ich grupami wyprawiono na przesłuchania. Oczekiwanie i niepewność dla tych pacjentów była okropna. Niektórzy z nich dostawali

ataku szału, stali się niebezpieczni dla pozostałych, dlatego ich rozstrzelano. Ja również byłem przesłuchiwany przez wyższego oficera o starannej, eleganckiej powierzchowności. Umiał on biegle po niemiecku. Okazało się, że jest z zawodu lekarzem w stopniu pułkownika a nazywał się Goldkowski. Rozmawiał ze mną w przyjacielskim tonie i namawiał mnie, abym objął dyrektorstwo Zakładu. Wręczył mi tę decyzję na piśmie, następnie wraz z nim pojechałem do Międzyrzecza, gdzie zostałem przedstawiony głównemu komendantowi miasta. W roli dyrektora zorganizowałem, na początku, wóz i konia oraz poleciłem piekarzom Międzyrzecza zaopatrywać Zakład codziennie w chleb. Zadaniem moim było zapewnić obłożnie chorym personel opiekunów oraz zadbać o porządek i spokój. W międzyczasie z internowanych mężczyzn zabrano 55 na wysyłkę do Rosji, niezdolnych do pracy zwolniono. W Zakładzie przeważały teraz kobiety. Z wielkim trudem, ale udało mi się obsadzić wszystkie potrzebne funkcje ludźmi. Zdobyłem kilku kwalifikowanych pielęgniarek, pielęgniarzy, ogrodnika, praczkę wraz z pomocnikami, kucharza, stolarzy, ślusarzy i szewca.

W Zakładzie nastąpił prawie uregulowany tryb życia. Naszym zadaniem była też praca w szpitalu rosyjskim. To było bardzo trudne, gdyż szpitali było dwa a koordynacji między nimi żadnej. Rosjanie zajmowali ważniejsze przedsięwzięcia Zakładu Obrzyce – hodowlę królików Angora (700 sztuk), majątek ziemski Gumpertshof – obecnie gospodarstwo rolne „Obra” i ogrodnictwo. Prace fizyczne wykonywali pacjenci. Po pewnym czasie rozeszła się wiadomość, że ja jestem dyrektorem i wielu znajomych wróciło z ukrycia do pracy m.in. Willi Brodke, Leopold Axiotis, pani Schmidt, pan Nebel, Henker, Brucksch, Struthoff, Winkelmann, pani Bock, Strenkert, Glinecki.

Ogrodnik pan Georg Schüte bardzo starał się, aby nie zabrakło nam warzyw i owoców. W palni działała pani Selma Winter, dzięki której nienękały nas choroby zakaźne ani świerzb i wszy. Szelem w kuchni był Albert Rykena, który od godziny 5.00 rana do późnego wieczora pilnował wyżywienia. Mimo to, trudności mnożyły się każdego dnia. Zabrakło węgla. Trzeba było pozyskać opał ze stacji Międzyrzecz, gdzie znajdowały się zapasy, a naładowane wagony węglem ciągnęli ludzie aż do Obrzczy. Do każdego wagonu zaprzęgnięto 30 mężczyzn. Ropę również organizowaliśmy z parowozowni Międzyrzecz. Ciepłą wodę oraz prąd oszczędzając emitowaliśmy tylko w kilku wyznaczonych godzinach dziennie. Żołnierze rosyjscy dla tych rygorów nie mieli zrozumienia i żądali od nas, wymierzając pistoletem do strzału, dodatkowo prąd i wodę. Całe szczęście, że komendant Werelyński rozumiał te potrzeby, tłumacząc swoim żołnierzom o konieczności takiego zarządzenia. Niestety, mimo zakazów dochodziło często do napadów i gwałtów. Sytuacja żywieniowa była z dnia na dzień trudniejsza i wtedy pułkownik Goldkowski przyszedł nam z pomocą, pozwalając na wyjazd do okolicznych wsi celem zdobycia bydła do uboju. Warzywa, owoce, buraki cukrowe zostały przetworzone na marmoladę, abyśmy nie musieli jeść suchego chleba, którego racja na głowę wynosiła 600 g dziennie.

1 maj 1945 rok Rosjanie obchodzą bardzo uroczysto i pozwolili nam wyjść do lasu zorganizować gry terenowe – towarzyskie. Pewnego dnia zjawiała się komisja składająca się z oficerów radzieckich i zajęła się badaniem zbrojstwa dokonanych na pacjentach w Obrzycach. Akta dotyczące tej sprawy zostały zabezpieczone. Na cmentarzu przeprowadzono ekshumację. Pielęgniarka Ratajczak przedtem znikła, została jednak schwytana i doprowadzona do Obrzczy. W celi, w której uśmiercała chorych, przeprowadzono wizję lokalną. Cały przebieg sfilmowano. Mnie pozwolono być świadkiem tych zdarzeń. Pielęgniarka Ratajczak przyznała się do 2.500 zabójstw. Postawiono ją przed Sądem Wojskowym i razem z pielęgniarkiem Guhlke, również mordercą, zostali w Międzyrzeczu rozstrzelani.

Współistnienie jednostki radzieckiej z moją osobą, w funkcji dyrektora Zakładu Obrzczy, była bardzo dobra, prawie przyjacielska. Udzielano mi pomoc w postaci zaprzęgów konnych, którymi organizowałem przywóz ziemniaków z pobliskich wiosek, a z majątku ziemskiego „Obra” dawano nam przydział mle-







ka. Pozwalano mi towić ryby w jeziorach Bobowicko i Kullgowo oraz oglądać rosyjskie filmy w ich prowizorycznie urządzonej kinie. Kiedyś wysłałem mojego pracownika o nazwisku Lieflander w pole do pracy. Został on przez przypadkowo przechodzących Rosjan zabrany i aresztowany. To samo spotkało naszego masarza Boysena. W taki sposób wielu ludzi, przypadkiem złapanych, wywożono na zawsze w nieznaną. Dowiedziawszy się o tym, pojechałem natychmiast do komendantury do Międzyrzecza i dzięki interwencji pułkownika Goldkowskiego ludzie Ci zostali uwolnieni.

Po 8 maja, kapitulacji Niemiec, Rosjanie - dowództwo i wojsko radzieckie powoli wycofywało się z miasta Międzyrzecz i Zakładu Obrzyce. Przy końcu maja na motocyklu zjechał przed moją kwaterę nieznan mi pan. Przedstawił się jako dr Bielawski. Kierował on wieloma zakładami psychiatrycznymi w Wielkopolsce. Obrzyce też przypadły pod jego władanie. Od tej chwili - Polacy objęli administrację, leczenie, opiekę nad Zakładem. Dr Bielawski stwierdził po krótkiej wizycie szpitala, wszystkich pomieszczeń, że mimo wielkich trudności aprowizacyjnych, medycznych stan Zakładu jest zadowalający. Zaproponował mi dalszy ciąg dyrektorowania pod warunkiem, że będę lojalnym pracownikiem wobec Państwa Polskiego. Dał mi też do zrozumienia, gdybym nie chciał tu pozostać, mogę wyjechać do Niemiec. W tym czasie przesiedlenia Niemców za Odrę były dokonywane, ale często w bardzo drastycznych warunkach. Marzyło mi się spotkać z rodziną. Miałem nadzieję, że są w Kilonii. Pierwszym polskim nadpilegniarzem w Zakładzie w Obrzycach był pan Józef Wieczorek, główny organizator życia i pracy w Zakładzie. Porozumienie z nim było znakomite, bo mówił on biegle po niemiecku. Do końca czerwca przekazywałem mu wszystkie zagadnienia i tajniki pracy Zakładu.

Zdarzył się między nami jednak konflikt o dwie maszyny do pisania, wchodzące w inwentarz biurowy Zakładu, a sprezentowane je pułkownikowi Goldkowskiemu i majorowi Gorunowi. Pan Wieczorek był z tego powodu bardzo rozgniewany, chciał nawet zameldować ten czyn milicji i ostro mi dał do zrozumienia, że Obrzyce z całym dobytkiem należą teraz do Polski. W pierwszych dniach lipca nadarzyła się okazja wyjazdu z Rosjanami wojskowym samochodem aż do Berlina. Mogłem nawet zabrać dwie walizki moich osobistych rzeczy, co mnie bardzo uszczęśliwiło. Po przyjeździe do Berlina nawiązałem kontakt z rodziną w Kilonii (z matką i siostrą). Osiedliłem się tam, założyłem rodzinę i pracowałem dalej jako lekarz stomatolog.

Tłumaczenie z kwartalnika „Heimatgruss Meseritz”

Wanda Stróczyńska



HARMONOGRAM MIĘDZYNARODOWEGO  
TURNIEJU MINIPIŁKI SIATKOWEJ  
10-12.03.2006 R.

ORGANIZOWANEGO  
PRZEZ SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ  
NR 3 W MIĘDZYRZECZU



Rozpoczęcie turnieju 10.03.2006 r. godz. 10.00,  
zakończenie 12.03.2006 r. godz. 13.00.

Miejsce: Hala sportowo-widowiskowa – os. Kasztelańskie 8a,  
Hala sportowa Szkoły Podstawowej nr 3 – ul. Mickiewicza 5

**I dzień – 10.03.2006 r. - godz. 10.00**

- uroczyste otwarcie zawodów sportowych (rozgrywki eliminacyjne w grupach wiekowych – hala widowiskowo-sportowa, hala sportowa SP 3),
- udział w zawodach sportowych (dalsze rozgrywki eliminacyjne w grupach wiekowych),
- ognisko, pieczenie kiełbasek, malowanie i rysowanie swoich odczuć i przeżyć z pobytu.

**II dzień – 11.03.2006 r. - godz. 10.00**

- zwiedzanie Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego MRU (system umocnień, bunkrów i chodników podziemnych z czasów II wojny światowej),
- zwiedzanie muzeum nietoperzy (stacji chiropterologicznej),
- udział w zawodach sportowych (rozgrywki ćwierćfinałowe w grupach wiekowych),
- udział w zawodach sportowych minipiłki siatkowej (rozgrywki półfinałowe),
- wieczorne zwiedzanie pomników i zabytków miasta,
- grill, śpiew integracyjny, gry i zabawy rekreacyjne, dyskoteka, quiz i krzyżówka dwujęzyczna,

**III dzień – 12.03.2006 r. - godz. 10.00**

- finałowe rozgrywki sportowe w minipiłce siatkowej chłopców,
- oficjalne podsumowanie zawodów, ogłoszenie wyników, wręczenie nagród, upominków dyplomów, pucharów, medali.



Projekt jest dofinansowany ze środków pomocowych  
Unii Europejskiej programu Phare CBC  
w ramach projektów Euroregionu „Pro Europa Viadrina”

## Porozumienie samorządowe

Informujemy, że powstał KOMITET WYBORCZY do wyborów samorządowych w Gminie Międzyrzecz o nazwie „POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE”.

Porozumienie ma charakter otwarty. Pragniemy w nim skupić ludzi cenionych w swoich środowiskach, kompetentnych i wrażliwych na problemy naszego miasta i gminy.

Wyrażamy przy tym przekonanie, że formuła otwartości i porozumienia zagwarantuje powstanie siły kierującej się w swoim działaniu przede wszystkim dobrem gminy i jej mieszkańców oraz w sposób właściwy i merytoryczny rozwiązującej jej problemy.

W imieniu Komitetu:

Kazimierz ANTONOWICZ  
Zbigniew DĘBICKI  
Tomasz KWIECIŃSKI

### Stowarzyszenie „Noclegownia – Przytulisko...”

dziękuje sponsorom – firmom i osobom fizycznym:

**Suszarnia Międzyrzecz - pan Nowak, Drukarnia Jadar, p. Siekanko, Bonar Plastic, pan Dramowicz PUBR, Eugenia i Jerzy Szafraniec, Robert Krzych, Eugeniusz Grabas- sołtys wsi Łagowiec, Ryszard Cwener, Marek Duda - KSERO, Ryszard Duda - BUD - MISTRZ, Firma INSTALKO - Roman Strzelczyk, Zbigniew Piątek - prezes Sądu Rejonowego**

*za wspieranie charytatywnej działalności  
tej organizacji pozarządowej.*

Dzięki tym osobom i firmom tylko w lutym przekazano ubogim, w tym bezdomnym, mieszkańcom naszego miasta produkty żywnościowe: 48 pasztetów, 5 kg nóżek wieprzowych, 10 kg kości, 50 kg ziemniaków, 2 kg skór, 10 kg cukru, 10 kg maki, 40 konserw, 14 paczek makaronów, 15 kg jabłek, 10 paczek kaszy jęczmieńnej, 10 paczek ryżu, 113 bochenków chleba, ponadto pozyskane od darczyńców meble, ubrania i sprzęt AGD.

Stowarzyszenie „Noclegownia – Przytulisko im. Najśw. Marii Panny” jest w Rejestrze Stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji i publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Dokument ten jest do wglądu w biurze Stowarzyszenia, za pozwoleniem prezesa Zbigniewa Flaka, jak również wykazy osób, z ich podpisami i numerami PESEL, korzystających tutaj z pomocy. Adres Stowarzyszenia: Międzyrzecz ul. 30 Stycznia nr 37.

Iwona Wróblak

### Zatrudnimy rencistów, emerytów

do prowadzenia punktu sprzedaży nagrobków w Międzyrzeczu, posiadających wolny grunt min. 20 m<sup>2</sup> w miejscu zamieszkania.

**Tuplice (0-68) 375 74 66 lub 0 608 238 599**

*„Jak trudno zegnać na zawsze kogoś  
kto jeszcze mógłby być z nami”*

Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciołom i znajomym,  
którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

**naszego Kochanego Męża, Tatusia  
śp. Janusza Koźlaka**

składa  
żona z dziećmi

W dniu 5 lutego w Domu Kultury w Międzyrzeczu odbył się drugi w sezonie tanecznym 2005-2006 turniej rankingowy „Grand Prix Fan Dance”, w którym uczestniczyły pary klubów z Międzyrzecza i Gorzowa, wychowankowie p. Anny i Grzegorza Deptów. Ranking rozgrywany jest już od 10 lat wg tych samych zasad i regulaminu: w każdym sezonie tanecznym rozgrywane są cztery turnieje, w których pary otrzymują punkty. W czerwcu na zakończenie sezonu tanecznego, po podsumowaniu punktów, pary klasyfikowane są na miejscach w rankingu. Taneczne zmagania każdorazowo oceniają sędziowie tańca towarzyskiego. Podczas międzyrzecznego turnieju w Komisji pracowali: p. Irena Stachura – Szczecin, p. Bernard Lewandowski – Bolesławiec, p. Tadeusz Urban – Nowa Sól. Oceniali oni pary startujące w siedmiu grupach: pary pierwszego kroku - do lat 9, - 10-11 lat, - powyżej 12 lat, pary zaawansowane – hobby, pary klasy D do lat 14, pary klas C i D powyżej 13 lat, pary młodzieżowe klasy C i B. W turnieju łącznie brało udział 56 par tanecznych. Najwyższe lokaty uzyskali:

- pary pierwszego kroku do lat 9: I miejsce - Wojtek Jagoda i Zuzanna Wasilkowska, Daniel Wojdat i Alicja Zedel, II miejsce - Maksymilian Wierzchowiecki i Kinga Snacka, III miejsce - Krzysztof Siniecki i Kasia Łosowicka, Emil Jędrzejewski i Ola Nowak, Michał Telega i Marika Szlachtycz,

# TANECZNE AKTUALNOŚCI

- pary pierwszego kroku 10-11 lat: I miejsce - Mateusz Rostkowski i Klaudia Wojtyś, II miejsce - Marcin Koźuchowski i Martyna Zajączkowska, Daniel Wojdat i Sara Gromadzka, III miejsce - Sebastian Cisiuk i Julia Szulczewska, Filip Tuczyński i Agata Tuczyńska, Wojtek Jagoda i Zuzanna Wasilkowska,

- pary pierwszego kroku pow. 12 lat: I miejsce - Robert Ogiba i Natalia Piwoarska, II miejsce - Patryk Sochacki i Ania Ławicka, Andrzej Ochmański i Kasia Ochmańska, Sebastian Nijaki i Marta Góralczyk, III miejsce - Michał Wieczorek i Justyna Gaike, Karol Gromala i Maja Hender, Karol Świętkowski i Iga Andres,

- pary hobby:  
tańce standardowe: I miejsce - Rafał Czaczkowski i Natalia Wocal, II miejsce - Maciej Barszczak i Ania Barszczak, III miejsce Tomasz Lisek i Joanna Halczak, Błażej Huzarski i Kasia Chrustowska,  
tańce latynoamerykańskie: I miejsce Rafał Czaczkowski i Natalia Wocal, To-

masz Lisek i Joanna Halczak, II miejsce Maciej Barszczak i Anna Barszczak, III miejsce Błażej Huzarski i Kasia Chrustowska,

- klasa D do lat 14:  
tańce standardowe: I miejsce - Łukasz Antczak i Agata Tartak, II miejsce - Piotr Koźuchowski i Kasia Koźuchowska, III miejsce - Kacper Hreniak i Magdalena Walentyłowicz,

tańce latynoamerykańskie: I miejsce - Kacper Hreniak i Magdalena Walentyłowicz, II miejsce - Łukasz Antczak i Agata Tartak, III miejsce - Bartek Fikus i Ada Cebera,

- klasa D + C:  
tańce standardowe: I miejsce - Bartek Augustyniak i Agnieszka Król, II miejsce - Wojtek Sikorski i Karolina Tylkowska, III miejsce - Maciej Chandrysiak i Ania Michniuk,

tańce latynoamerykańskie: I miejsce - Bartek Augustyniak i Agnieszka Król, II miejsce - Maciej Szymański i Olga Cebe-

ra, III miejsce - Maciej Chandrysiak i Ania Michniuk,

- klasa C + B pow. 15 lat  
tańce standardowe: I miejsce - Grzegorz Kuciak i Natalia Polachowska, II miejsce - Adam Antosik i Paulina Broż, III miejsce - Bartek Babicz i Ania Czujko,  
tańce latynoamerykańskie: I miejsce - Grzegorz Kuciak i Natalia Polachowska, II miejsce - Adam Antosik i Paulina Broż, III miejsce - Miłosz Uciński i Iga Mazurek.

W pokazach tanecznych zaprezentowali się najmłodszy tancerze: Michał Telega i Marika Szlachtycz, Tymek Zabielski i Ewelina Maciejewska, Maciej Raczycki i Karolina Kukiela, Weronika Majewska i Sylwia Czekala, Kacper Baraniecki i Ola Dajworska, Zuzia Szemborska, Ola Śliwińska, Jagoda Kałuska i Mateusz Paszko, Mateusz Osadnik i Jessica Żebrowska, Martyna Słowicka i Dominik Kaleb, Weronika Kubaszewska, Beata Kukuska, Ania Czap i Karol Szablewski, Ola Harnacke, Daria Kandulska i Maciej Szczerba, Agnieszka Sroga i Tomasz Szablewski, Agata Biały, Monika Szywała.

Dla wielu występujących w pokazie było to pierwsze kroki na scenie. W przyszłym sezonie tanecznym pary te już wystartują w klubowym rankingu. Pokazy i występy turniejowe były nagradzane brawami widzów, którzy coraz liczniej uczestniczą w naszych tanecznych spotkaniach.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

## Tańce, hulanki, swawole...

Wzorem lat ubiegłych i w tym roku (08.02.2006) pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu wraz z Kołem Towarzystwa Walki z Kalectwem działającym przy naszej poradni zorganizowali dla dzieci zabawę karnawałową. Już kilka dni wcześniej widać było w poradni wielkie zamieszanie. Pompowano balony, wieczorami zwożono zakupy, pakowano paczki dla dzieci, wymyślano konkursy...Wszystko po to by zabawa była niezapomniana, zarówno dla dzieci jak i dla rodziców.

Nasz bal rozpoczął się punktualnie o 16.30 występem artystycznym przygotowanym przez uczennice SOSW w Międzyrzeczu - mieszkanki Domu Pomocy Społecznej w Szarczu. Program ten został w całości przygotowany pod kierunkiem nauczycieli - p. **Barbary Kucharyka** (który potem zapewnił oprawę muzyczną naszej imprezy) oraz p. **Alicję Majewską-Cyranik**. Tuż po występie artystycznym panie **Ewelina Żmudzin** i **Jadwiga Ekwinska** rozdały uczestnikom zabawy przygotowane upominki. Moment obdarowywania to jak

zawsze wiele śmiechu, ale i też wzruszenia, bo jak wszyscy wiemy w takiej chwili trudno powstrzymać się od pokazania prawdziwych emocji.

A potem zaczęła się zabawa, w której uczestniczyli obok dzieci niepełnosprawnych także ich rodzice i rodzeństwo. Były więc krowiaki, oberki, samby i wężyki, tańce znane i nieznanne, tańce tańczone wielokrotnie i tance tańczone

oraz konkurs na najpiękniejszą piosenkę i najładniejszy śpiew. Na uwagę zasługuje fakt, że nikt wśród startujących w przygotowanych przez p. Ewelinę Żmudzin zabawach nie został bez choćby drobnej nagrody.

Nie było by tej radości dzieci gdyby nie wpłaty ich rodziców, nie było by tej wymienionej zabawy gdyby nie słodkie smakołyki przyniesione przez mamy, nie było by tego balu gdyby nie zaangażowanie pracowników naszej poradni.

I tu, dzieci i rodzice, uczestnicy zabawy serdecznie dziękują za pomoc: p. B. Sobańskiej, p. Helenie Załuckiej, p. Patrycji Leonciuk, p. Agnieszce Szadkowskiej, p. Jadwidze Ekwinskiej, p. Ewie Hasek, p. Elżbiecie Stasiak, p. Barbarze Furede, p. Ewelinie Żmudzin oraz Dyrektorowi Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej p. Zbigniewowi Koziańskiemu, który wspiera wszystkie inicjatywy podejmowane przez Koło TWK oraz swoich pracowników.

Serdecznie dziękujemy także Pracownikom Środowiskowego Domu Samopomocy - Pani Kasi, Pani Ani, Pani Ewie, Pani Anecie, które okazują nam zawsze zrozumienie, pomoc i cierpliwość. Nie sposób zapomnieć o jeszcze Jednym Fantastycznym Człowieku, który hojnie wspomógł podjęta przez nas inicjatywę. Tym człowiekiem jest Pan Tomasz Dyszkant z Firmy Bonar Plastics Sp. z o.o. W jego stronę przesyłamy więc gorące uściski i słowa wielkiej wdzięczności.

Członkowie i Zarząd Koła TWK przy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu



08/02/2006

pierwszy raz w życiu, były tańce wolne i szybkie, długie i krótkie...ale najważniejsze, że wszystkie były wyjątkowe - bo wyjątkowi byli uczestnicy zabawy!

Wszyscy uczestnicy mieli okazję do wygrania nagród rzeczowych w licznych konkursach. Najwięcej emocji i radości na twarzy dzieci wzbudził **taniec rodziców z miotłą!!!** I tu należał się tym najważniejszym rodzicom wielkie, wielkie brawa - bo nie każdego stać na taką odwagę, by w skocznym rytmie pisać z miotłą po parkiecie.

Ale to nie był jedyny konkurs. Były także tańce w parach z balonami, zabawa z krzesłami, jedzenie jabłka zawieszona na sznurku



08/02/2006



08/02/2006

# Z dobrym duszkiem na ramieniu!

Przy Gimnazjum nr2 im. A. Mickiewicza od ubiegłego roku szkolnego (2004/2005) działa Młodzieżowy Klub Pomocy Potrzebującym, zwany potocznie wolontariatem. Prowadzi go nauczycielka matematyki mgr Edyta Ostrowska. W wolontariacie udziela się około 40 gimnazjalistów. Pomagają ludziom, którzy zwracają się do Klubu z bezpośrednią prośbą, ale również takim, którym ta pomoc jest potrzebna, a nie chcą lub wstydzą się o tym mówić.

## AKCJA „PAWEŁ”

29 września br. wolontariusze dostali list z prośbą od FUNDACJI NA RZECZ OSÓB NIEWIDOMYCH I NIEPEŁNOSPRAWNYCH „POMÓŻ I TY”. Niemalże natychmiast podjęli decyzję o przeprowadzeniu akcji pomocy 17-letniemu Pawłowi Kowalkowi z Poznania, który z powodu nowotworu kości stracił prawą kończynę dolną. By Paweł mógł sprawnie funkcjonować potrzebuje „inteligentnej” bioprotezy nogi, której całkowity koszt wynosi 47.500 zł. W ramach akcji nazwanej „Paweł” rozprowadzono cegiełki - zakładki do książek, opracowane przez Fundację, które mogą służyć jako linijka oraz pomoc dydaktyczna z każdego przedmiotu. Zbierano także pieniądze na terenie gimnazjum i całego miasta. Dwukrotnie przygotowano i przeprowadzono z nieocenioną pomocą rodziców „Dni słodkości” w gimnazjum, w ramach których wolontariusze sprzedawali gofry, ciasto, sandwiche. Zorganizowano również dwie dochodowe dyskoteki szkolne. Wolontariusze dziękują: aptece „Nagietek”, aptece „Arnika”, sklepowi p. Madzelana oraz wypożyczalni kaset „Hitachi” za ofiarność i znaczną pomoc w zbiorze pieniędzy dla Pawła.

## AKCJA „MIKOŁAJ”

Na prośbę Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „LIVER” w Krakowie gimnazjaliści podjęli się pomocy 8-letniemu Mikołajowi Wodniakowi, u którego dokonano udanej operacji przeszczepu wątroby w szpitalu NECKERA w Paryżu. Chłopiec jest w trakcie bardzo drogiego leczenia farmakologicznego, konieczne są pełnopłatne leki, których koszt w wysokości 2.500zł rocznie muszą pokryć rodzice chłopca, gdyż nie są one refundowane przez NFZ. Raz do roku Mikołaj musi wyjechać do szpitala w Paryżu wraz z jednym rodziców na 14- dniowe okresowe badania medyczne. Koszt jednego takiego wyjazdu wraz z pobytami i badaniami medycznymi wynosi ok. 12.000 zł. W ramach odpowiedzi na prośbę wysłaliśmy do fundacji 200zł.

Wkrótce Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „LIVER” w Krakowie nadesłał podziękowanie oraz informację, iż zgodnie z Uchwałą Zarządu Stowarzyszenia szkolnemu klubowi nadano tytuł Honorowego Członka Wspierającego Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „LIVER” w Krakowie.

## AKCJA „GÓRA GROSZA”

Od 10 do 21 października 2005r. w każdej klasie gimnazjum została postawiona puszka, do której uczniowie zbierali grosiki. W dniu rozwiązania akcji 36 osób przez kilka godzin pracowało, aby doliczyć się 317, 75 zł. Tym razem celem akcji było wspomaganie finansowe programów pomocy dzieciom osieroconym (tworzenie nowych rodzinnych domów dziecka, pomoc istniejącym domom dziecka, programy terapeutyczne dla dzieci osieroconych).

## AKCJA „OD MŁODOŚCI DO STAROŚCI”

Podczas akcji wolontariusze od 7.12.2005r. do 20.12.2005r. na terenie gimnazjum i całego miasta zbierali pieniądze do oznakowanych puszek. Zebrane fundusze zostały przekazane na zakup drobnych świątecznych upominków dla podopiecznych oddziału paliatywnego w szpitalu Pięciu Braci Męczenników w Międzyrzeczu. Za pomoc w zbiorze pieniędzy podziękowania należą się księdzu kapelanowi Jerzemu Niedzielskiemu - proboszczowi parafii Ducha Świętego, który bardzo wspomógł akcją i pozwolił na zbiórke pieniędzy przed kaplicą.

## AKCJA „PACZKA”

W listopadzie 2005r. podjęliśmy decyzję o przeprowadzeniu kolejnej akcji, w ramach której przygotowaliśmy 121 paczkę dla ubogich dzieci z miasta i gminy Międzyrzec. Wolontariusze przebrani za Śnieżynki i św. Mikołajów dostarczyli paczki wszystkim wybranym dzieciom. Opowiadali im przy tym zabawne historyjki. Miło było widzieć radosne twarze malców pewnych, że Święty Mikołaj istnieje. Szczególne podziękowania za pomoc trzeba złożyć na ręce pani Marii Antonowicz wicedyrektor naszego gimnazjum, panu Kazimierzowi Antonowiczowi z Klubu Radnych „Porozumienie”, wszystkim jego członkom, oraz panu Tadeuszowi Dubickiemu Burmistrzowi Międzyrzecza.

## OPŁATEK WOLONTARIUSZY

22 grudnia 2005r. odbyło się spotkanie opłatkowe wolontariuszy, na które zaproszono dzieci mieszkające w internacie przy Szkole Specjalnej nr5 w Międzyrzeczu. Pani mgr Edyta Ostrowska opowiedziała sympatycznym gościom bajkę o wolontariuszach: „(...) bo wolontariusz to taki ktoś, komu siedzi dobry duszek na ramieniu i gdy tylko wstaje z rana ten duszek mówi mu, co dobrego musi zrobić tego dnia...” Dla dzieci przygotowano drobne upominki. Gdy nadszedł czas pożegnania, niektórzy wolontariusze nie kryli łez wzruszenia. Po opłatku zostały mile wspomnienia i zdjęcia oraz obietnica kolejnego spotkania.

## WOLONTARIACKA CODZIENNOŚĆ

Zadaniem wolontariuszy jest także odwiedzanie chorych i potrzebujących na oddziałach: paliatywnym, chirurgicznym i dziecięcym w szpitalu im. Pięciu Braci Męczenników.



Od października grupy uczniowskie kilka razy w tygodniu odwiedzają swoich podopiecznych.

Bycie wolontariuszem to bardzo ciężka praca, ale jest też wysoko nagradzana, uśmiechem na twarzy osoby, której można pomóc. Wolontariusze uczą się odpowiedzialności za to, co robią, ale i również za siebie. Trzeba bowiem umieć pogodzić naukę i rozwijanie swoich zainteresowań z pracą na rzecz innych.

Ludzie w wolontariacie wiedzą, jak się to robi, a przed nimi kolejne wyzwania.

Beata Marciniak, kl. III c

Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu



# OBIETNICE BURMISTRZA (konkurs ofert)

Mamy przed sobą kolejny rok szerokiej współpracy ze stowarzyszeniami sportowymi. Widać wielką troskę, pomoc i wsparcie ale zawsze w tym samym kierunku i tylko dla wybranych. Efekty tej współpracy widać wyraźnie w ogłoszonym przez Pana Burmistrza i z góry wiadomym wyniku „otwartego” konkursu ofert. Jest to realizacja zadania publicznego z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu - **Zarządzenie nr. Z 3 / 2006 Burmistrza Międzyrzecza z dn. 18 I 2006 r.** - do wglądu na stronie internetowej lub tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta.

Po raz kolejny pieniądze z budżetu Miasta i Gminy otrzymują tylko **siatkarze i piłkarze** - bowiem takie są warunki konkursu. Dla lepszego zobrazowania jak znaczne środki przeznaczają się na te dwie dyscypliny sportu przedstawiam poniższe zestawienie :

Rok budżetowy	MOW Orzeł piłka siatkowa	Orzeł piłka nożna	Inter Nietope -rek	Favor Bobo - wicko	Błękitni Buko - wicz	As Pieski
2003 r.	91 300 zł	90 000	10 500	10 500	10 500	13 000
2004 r.	92 700 zł	95 000	10 500	10 500	10 500	13 000
2005 r.	166 300 zł	125 000	12 000	15 500	12 000	15 500
2006 r.	202 500 zł	151 000	12 000	12 000	12 000	15 500
% wzrostu rok 2004-2005	21,7 %	20,8 %				
suma wzrostu	36 000	26 000				
% wzrostu nakładów w ciągu 4 lat	121 %	67 %				

Całość budżetu Międzyrzecza na działalność klubów i stowarzyszeń sportowych w 2006 r. **zamyka się kwotą 405 000 zł.** Jak łatwo obliczyć dla nikogo więcej na „**Pańskim stole nie ma**” poza wymienionymi. Kto chce działać, szkolić młodzież musi sobie radzić sam lub zaprzestać działalności.

Nie miałbym nic przeciwko tym dotacjom gdyby za **ta rzeką** pieniądze szły efekty w postaci wyników w sporcie dzieci i młodzieży tak jak określają to **warunki konkursu ofert**. Niestety kolejny rok Międzyrzecz w tej klasyfikacji na szczycie województwa **grzeje tyły** - jak w

powiedzeniu odwrócić tabelę Międzyrzecz na czyle - (MOW Orzeł Międzyrzecz)

Nie ma się co dziwić tym wynikiem skoro w Radzie Miasta żadna Komisja nie ma w swojej nazwie słowa „**SPORT**” - kto ma analizować wyniki, wyciągać wnioski, współpracować ze stowarzyszeniami sportowymi. Na wyniki w sporcie trzeba zapracować mądrą polityką, wsparciem organizacyjnym i finansowym - nie załatwi się sukcesów sportowych przy zielonym stoliku.

Panie Burmistrzu w innych miastach władze dały możliwość startu w otwartym konkursie ofert na organizację i udział w imprezach sportowych oraz szkolenia dzieci i młodzieży uzdolnionej sportowo w klubach sportowych w różnych dyscyplinach sportu. Przykładem może być ogłoszenie z 29 XII 2005 z „Gazety Lubuskiej” Burmistrza Świebodzina.

**W Międzyrzeczu takiej możliwości innym**

Miałem wielokrotnie przyjemność wysłuchać wystąpienia Pana Burmistrza o szerokich perspektywach rozwoju, świetlanej przyszłości Międzyrzecza, wsparciu dla oddolnych działań obywateli i wsparciu sportu. W obietnicach jest Pan Burmistrz świetny - tylko niewielu mieszkańców daje się już na to nabrać.

Kiedy wreszcie władze Międzyrzecza zrozumieją, że należy inwestować w szeroko rozumiany sport dzieci i młodzieży, że **uprawianie sportu jest najpotężniejszą bronią w walce ze światem narkotyków i pijaństwa, najsukcesowniejszą alternatywą dla wszelkich zagrożeń i patologii, które niesie za sobą „cywilizacyjne wyzwolenie”.**

Efekty traktowania sportu i wychowania fizycznego w okresie edukacji szkolnej jak „**piątego koła u wozu**” widać gołym okiem w dziele wychowania i nauczania. Wyniki testów sprawnościowych do policji, straży pożarnej, wojska pokazują dobitnie, że zalicza je z pozytywnym skutkiem około 20-30 % zdających a przecież nie podchodzą do nich inwalidzi czy starcy. Normy testów, zasady zaliczania są znane i można się do nich przygotować.

Na koniec ku zastanowieniu przytoczę myśl Janusza KORCZAKA : „Lata dziecięce są górami z których rzeka życia bierze swój początek, rozpęd i kierunek”

Zbigniew KOLIS

PS.

Nie chciałbym aby ten artykuł potraktowany został jako totalna negacja wszystkiego co się w sporcie złego w Międzyrzeczu dzieje. Krytykować można wszystko, zawsze i wszędzie ale można też szukać innego rozwiązania.

Dlatego też proponuję aby zorganizowane zostało przez Urząd Miasta spotkanie z dyrektorami szkół, nauczycielami WF, przedstawicielami klubów, działaczami sportowymi, trenerami i instruktorami sportu spotkanie konsultacyjne w temacie :

**SPORT W MIĘDZYRZECZU- CO ZROBIĆ ABY BYŁO LEPIEJ ?**

Spotkanie będzie konstruktywne gdy jego uczestnicy przygotują następujące dane do dyskusji:

1. Plan wykorzystania hal sportowych w dni nauki szkolnej po południu, soboty i niedziele + koszty eksploatacji.
  2. Wykazy osób z uprawnieniami państwowymi do prowadzenia zajęć sportowych w określonej dyscyplinie sportowej.
  3. Potrzeby szkół w zakresie sprzętu sportowego.
  4. Możliwości szkolenia w wybranych dyscyplinach sportowych na bazie szkół (wymiaru hali, możliwe ilości ćwiczących).
- Środowisko sportowe oczekuje takiego spotkania przy otwartej kurtynie.

## WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW



Nowak Jan – Mistrzem Polski

W dniu 27 – 29.01.br. w Ożarowie woj. świętokrzyskie zostały rozegrane XV Mistrzostwa Polski nauczycieli i pracowników oświaty. Reprezentant Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu zdobył po raz drugi z rządu tytułu mistrzowski.

W dniu 2.02.br. w Gorzowie Wlkp. zostały rozegrane półfinały mistrzostw województwa szkół podstawowych. Bardzo dobrze wypadły drużyny z SP nr 3 kwalifikując się do finału w/w zawodów.

Drużyna dziewcząt wystąpiła w składzie:

1. Żyła Anna 2. Kaczmarek Ewa  
Drużyna chłopców:

1. Marcela Jan 2. Koszela Arek

Pierwsze punkty w Lidze Okręgowej „Trójki” Międzyrzecz.

W dniu 11.02.br. został rozegrany mecz z Pelcz II Górki Noteckie, gospodarze wygrali 10:5, punkty zdobyli: Michalski Filip – 3,5; Marcela Jarosław – 3,5; Marcela Jan – 2; Żyła Anna – 1.

W tym samym dniu drużyna Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku rozegrała mecz wyjazdowy z „Lubuszaniem” Dresdenko wygrywając 10:2. Punkty zdobyli: Nowak Jan – 3,5; Chocimko Michał – 3,5; Szyszka Łukasz – 2,5; Szyszka Andrzej – 0,5.

Bardzo dobrze wypadła Żyła Anna uczennica Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu w reprezentowanych w Lubniewicach w dniu 12.02.br. III Wojewódzkim Turniejem Klasyfikacyjnym Młodzików.

Jan Nowak

# informacje z MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU

## MIĘDZYRZECKA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

- klasyfikacja na dzień 20.02.2006 r. -

Tabela Grupa I:

1. LEX	8 - 24 - 72 : 15
2. ROBEX	7 - 18 - 51 : 21
3. CARUSO	8 - 16 - 31 : 18
4. AUTO KOMIS SPECIAL	8 - 13 - 22 : 19
5. REMPOL	8 - 12 - 31 : 46
6. GALAXIA	8 - 9 - 13 : 16
7. ŚMISZEK	8 - 9 - 24 : 36
8. FOTO JOKER	9 - 9 - 25 : 59
9. GRAF GAZ	8 - 6 - 23 : 37
10. MOW	8 - 3 - 11 : 35

Tabela Grupa II:

1. BUD DREW BAUHOLZ	8 - 19 - 53 : 15
2. EROWA POLSKA	6 - 15 - 29 : 11
3. OBRA	6 - 13 - 46 : 17
4. BONAR PLASTICS	6 - 13 - 24 : 15
5. VALENTIN	7 - 10 - 21 : 32
6. ROSOMAK	6 - 6 - 22 : 40
7. AUTO KOMIS ANIELKA	5 - 3 - 18 : 32
8. KAMSTAR MENTOR	6 - 3 - 11 : 41
9. SZANSA NA REMIS	6 - 0 - 13 : 34

\* w kolejności - nazwa drużyny, ilość rozegranych spotkań, zdobyte punkty, różnica bramek

### HALOWI SNAJPERZY

26 - Zbigniew Nowicki - *Robex*, 21 - Daniel Kunat - *Lex*, 17 - Paweł Cygan - *Lex*, Krzysztof Pawlik - *Obra*, 16 - Marek Jeger - *Robex*, 14 - Wojciech Antosiak - *Rosomak*,

13 - Tomasz Sobczak - *Bonar Plastics*, 12 - Marcin Cichowski - *Obra*, Damian Nowak - *Lex*,

11 - Damian Kowalski - *Rempol*, Andrzej Przybyszewski - *Rempol*, Marcin Przybyszewski - *Erowa Polska*, Piotr Kosan - *Obra*, 9 - Paweł Marciniak - *Graf Gaz*

- klasyfikacja na dzień 20.02.2006 r.

## PIŁKA HALOWA

W hali sportowo-widowskiej MOSiW-u dobiegają końca rozgrywki halowej piłki nożnej fazy grupowej. W dwóch grupach dziewiętnaście drużyn, rywalizowało w systemie „każdy z każdym”, po czym po cztery najlepsze z obu grup, przystąpią do gier finałowych. Pozostałym pozostaje walka o miejsca 9 - 19. Zwycięzów rozgrywek 2005/2006 poznamy tuż przed Świętami Wielkanocnymi. W poprzednich numerach miesięcznika poznaliśmy rezultaty dotychczas rozegranych spotkań, dziś zamieszczamy wyniki kolejnych meczów grupowych:

**Grupa I** - \* *LEX - GALAXIA 4 : 2 (1 : 1)*; D. Kinal 2, J. Figiel, D. Nowak / K. Janas 2

\* *ROBEX - GALAXIA 2 : 1 (0 : 0)*; Z Nowicki, M. Jeger / W. Haniewicz

\* *MOW - LEX 0 : 12 (0 : 4)*; D. Kunat 4, D. Nowak 4, K. Woźniak 3, T. Szafranec

\* *ŚMISZEK - CARUSO 2 : 5 (2 : 3)*; P. Mucha 2 / D. Marczak 2, A. Kinal, J. Krupa, R. Jasiński

\* *FOTO JOKER - ROBEX 7 : 15 (3 : 8)*; M. Humeniuk 3, S. Barłóg 2, R. Urbanek 2 / Z. Nowicki 10, M. Jeger 5

\* *AUTO KOMIS SPECIAL - REMPOL 3 : 4 (3 : 2)*; M. Bobrowski, P. Dorada, K. Kozielski / A. Przybyszewski 2, R. Kopeć, D. Kowalski

\* *GRAF GAZ - CARUSO 1 : 5 (1 : 1)*; S. Zieliński / J. Krupa 2, D. Marczak, R. Jasiński, A. Tomaszewski

\* *MOW - GRAF GAZ 3 : 5 (1 : 2)*; D. Chmielarczyk 2, T. Kiersztan / P. Perz 3, P. Czop 2

\* *REMPOL - FOTO JOKER 4 : 6 (4 : 2)*; A. Przybyszew-

ski 2, R. Kopeć, D. Kowalski / R. Mazurkiewicz 2, S. Barłóg, B. Dziędzic, M. Humeniuk, R. Urbanek

\* *LEX - ŚMISZEK 6 : 3 (3 : 1)*; D. Kinal 3, J. Figiel 2, D. Nowak / K. Śmiszek 2, P. Koziel

**Grupa II** - \* *EROWA POLSKA - BONAR PLASTICS 1 : 4 (0 : 2)*; M. Przybyszewski / T. Sobczak 2, R. Polomka, C. Walkowski

\* *BUD DREW BAUHOLZ - VALENTIN 4 : 4 (2 : 1)*; J. Matracki, R. Miszon, W. Najderek, M. Zieliński / M. Brzgo, A. Miątkiewicz, Ł. Jurczak, A. Nowak

\* *OBRA - KAMSTAR MENTOR 16 : 2 (8 : 1)*; K. Pawlik 9, M. Cichowski 4, Z. Pawlik 3 / M. Murek 2

\* *AUTO KOMIS ANIELKA - SZANSA NA REMIS 8 : 2 (2 : 1)*; P. Jednorowicz 3, K. Jurewicz 3, B. Nowak 2 / K. Sieczka, D. Waśkowski

\* *BUD DREW BAUHOLZ - BONAR PLASTICS 5 : 1 (2 : 0)*; T. Papiewski 2, J. Matracki, P. Offman, T. Stramski / T. Sobczak

\* *VALENTIN - EROWA POLSKA 0 : 5 (0 : 3)*; M. Przybyszewski 3, K. Kutryb 2

\* *KAMSTAR MENTOR - BUD DREW BAUHOLZ 1 : 10 (0 : 5)*; R. Kopeć / W. Najderek 3, K. Gerus 2, E. Kuszczak 2, M. Zieliński 2, T. Papiewski

\* *BONAR PLASTICS - AUTO KOMIS ANIELKA - przełożony na inny termin*

\* *SZANSA NA REMIS - OBRA 0 : 3 vo.*

\* *ROSOMAK - BUD DREW BAUHOLZ 1 : 10 (1 : 2)*; M. Koch / T. Papiewski 3, P. Offman 3, K. Gerus, W. Najderek, S. Tośta, M. Zieliński

## DWA DNI WIELKICH EMOCJI

Hala sportowa MOSiW 4-5 lutego była miejscem potyczek młodych adeptów piłki nożnej w ramach III - go Turnieju „5-tek” piłkarskich im. Mieczysława Mikulę. W tegorocznym turnieju o puchary i medale ufundowane przez syna patrona **Andrzeja Mikulę** rywalizowało 12 drużyn, złożonych z chłopców urodzonych w latach 1992 - 1995. Rozgrywki toczyły się w dwóch grupach w systemie „każdy z każdym”, z których po dwa najlepsze zespoły awansowały do fazy finałowej. W meczach półfinałowych w pierwszej parze: - zwycięzca grupy „A” **Black Power** pokonał - 1 : 0 **Victorię**, która w swojej grupie zajęła drugie miejsce, a **Caruso** zwycięzca grupy „B” w meczu z **Makosz Budem** potrzebował, aż dogrywki i dwóch serii rzutów karnych, by wywalczyć miejsce w finale. Bardzo emocjonujące również były dwa ostatnie pojedynki kończące dwudniową batalię piłkarską.

W małym finale, czyli w meczu o trzecie miejsce największy „przebrany” turnieju **Makosz Bud** ponownie musiał uznać wyższość rywala, przegrał bowiem 1 : 2 z **Victorią**, po dogrywce i dwóch seriach rzutów karnych. W spotkaniu decydującym o zwycięstwie w III turnieju M. Mikulę, **Black Power** drużyna skompletowana z uczniów Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, wygrała dzięki celnemu trafieniu **Dawida Dzięgielewskiego** z **Caruso** - 1 : 0. Tuż po ostatnim gwizdku sędziego prowadzącego finałowe spotkanie, najlepsze drużyny i medale. Ponadto wszystkie zespoły od organizatorów otrzymały pamiątkowe dyplomy, a wyróżniających się młodych futbolistów nagrodzono dodatkowymi nagrodami.

Wyróżnieni zostali: **Mateusz Goliwiec (Caruso)** - najskuteczniejszy strzelec, **Adam Janaszek (Black Power)** - najlepszy bramkarz, **Mateusz Waltrowski (Makosz Bud)**

- najlepszy zawodnik oraz bramkarz - **Jakub Osek (Orzelki I)** i przedstawiciel „Trójki” **Adrian Podlasiak**. Nagrodzono także zespół **Do Przerwy 0 : 1**, choć ten uległ wszystkim przeciwnikom i jako jedyny w całym turnieju nie zdobył ani jednego punktu.

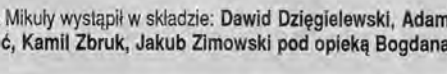
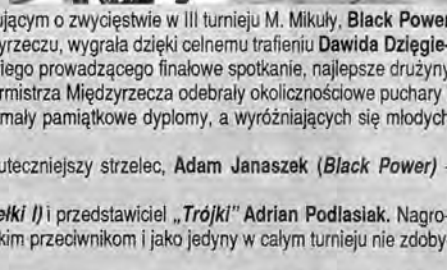
Triumfator III Turnieju „5-tek” piłkarskich im. Mieczysława Mikulę wystąpił w składzie: **Dawid Dzięgielewski, Adam Janaszek, Krystian Pacholik, Michał Palczak, Jakub Troć, Kamil Zbruk, Jakub Zimowski** pod opieką **Bogdana Łabuzy**.

Dagmara Bak, Paulina Białkowska, Sara Dyrkacz, Angielka Grabarek, Martyna Judek, Daria Jankowska, Agnieszka Kuźmicz, Beata Ligenzowska, Paulina Rzepka, Judyta Tomczak, Karolina Tylkowska,

- **mini koszykówka** - chłopcy: Szkoła Podstawowa nr 2 w Skwierzynie: Piotr Bielański, Radosław Gunia, Kamil Hiberner, Mateusz Kiezuń, Wojciech Kosmala, Remigiusz Mierzejewski, Przemysław Rodak, Robert Sierko, Bartłomiej Śniadecki, Patryk Szydełko, Mateusz Truskiewicz,

- **mini siatkówka** - dziewczęta „dwójki” - Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu

„trójki” - Szkoła Podstawowa nr Brójcach  
„czwórki” - Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu



- chłopcy „dwójki” - Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu

„trójki” - Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu  
„czwórki” - Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu

Skwierzyński OSiR gościł najlepszych szachistów, reprezentantów szkół ponadgimnazjalnych. Drużynowymi mistrzami powiatu zostali uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych z Międzyrzecza, którzy w finale powiatowym wystąpili w składzie: **Marta Kuć, Piotr Gogola, Piotr Pawłowski, Rafał Mencfeld**. Zwycięskie zespoły będą reprezentowały Powiat Międzyrzecz w zawodach wojewódzkich. Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy.

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

## SZKOLNE WSPÓŁZAWODNICTWO

Zakończyły się rozgrywki w ramach współzawodnictwa sportowego szkół województwa lubuskiego na szczeblu Gminy. W zawodach rozegranych w ostatnim czasie najlepszymi okazali się:

\* **Szkoły Podstawowe**: - **mini siatkówka**

- **dziewczęta „dwójki”**: - Szkoła Podstawowa nr 2

„trójki” - Szkoła Podstawowa nr 2

„czwórki” - Szkoła Podstawowa nr 2

- **chłopcy „dwójki”**: - Szkoła Podstawowa nr 3

„trójki” - Szkoła Podstawowa nr 3

„czwórki” - Szkoła Podstawowa nr 2

\* **Szkoły Ponadgimnazjalne**: - **koszykówka**

- dziewczęta: Zespół Szkół Rolniczych

- chłopcy: Zespół Szkół Ekonomicznych

Reprezentacje szkół, które zajęły pierwsze miejsca w swoich kategoriach wiekowych będą reprezentowały Gminę Międzyrzecz w zawodach o mistrzostwo naszego powiatu.

### NAJLEPSI W POWIECIE

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku był organizatorem kolejnych zawodów w ramach Mistrzostw Powiatu Międzyrzecz. Młodzi sportowcy dziewczęta i chłopcy rywalizowali w mini koszykówce i mini siatkówce. Swoje kategorie wygrali:

- **mini koszykówka** - dziewczęta: Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu;





# MARCOLOR

## KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7  
Tel. (095) 741 24 00, [marcolor@neostrada.pl](mailto:marcolor@neostrada.pl)

### Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportażowe
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- przyjmowanie zleceń przez internet [marcolor@neostrada.pl](mailto:marcolor@neostrada.pl)



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

**OK PLAST**  
ADAMIAK



**PRODUCENT**  
**OKNA I DRZWI**  
z PCV i ALUMINIUM  
OKUCIA **WINK HAUS** ROLETY, PARAPETY



Międzyrzecz, ul. Poznańska 106  
tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

[www.okplast.pl](http://www.okplast.pl); e-mail: [okplast@okplast.pl](mailto:okplast@okplast.pl)

## MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK

### MARZEC 2006

### Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)  
tel. (095) 741-25-41

### OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Segment „MATRI” - 839,-  
**SYSTEM „SYRIUSZ” Sypialnia**

szafka nocna (2 szt.) - 232,-  
łóżko - 588,-  
komoda - 283,-  
szafa - 974,-  
**2.057,-**



**SYSTEM „MAŁGOSIA”**  
szafka nocna - 139,-  
łóżko - 539,-  
szafa białozłota - 409,-  
regal - 169,-  
komoda - 259,-  
regal - 139,-  
**1.853,-**



**SYSTEM „TipTop”**  
pokój dzienny

szafka (2 szt.) - 220,-  
witryna (2 szt.) - 444,-  
półka - 44,-  
szafa rtv - 110,-  
stół - 121,-  
**939,-**  
Segment „ROMEO” - 1798,-



### STUDIO

ul. Konstytucji 3-go Maja 16  
(w podwórzu)  
tel. (095) 741-25-41



Kuchnia „TELESTO”



Kuchnia „NIK 250”



Kuchnia „65<sup>th</sup> Moon Strzał”

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, w soboty od 9<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>

## CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15

(parking przy PKO)

tel. (095) 742 11 18

## SKLEP PAPIERNICZY

### ART. SZKOLNE

### ART. BIUROWE

### DRUKI



## pieczątki

## ksero

## klucze

## wizytówki na drzwi



## KAMIENIARSTWO

### Firma Judek

66-300 Międzyrzecz

ul. Rzemieślnicza 2

tel. (0-95) 741-18-92

### Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity, marmury krajowe i importowane o szerokiej kolorystyce.

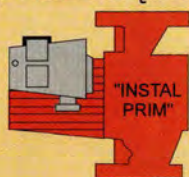
Solidność, terminowość, niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

### Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



## „INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4

Centrala: tel./fax (095) 741 27 29

Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30

[www.instalprim.com.pl](http://www.instalprim.com.pl)

› AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH

› NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE, SANITARNE I GAZOWE

› HURTOWNIA INSTALACYJNA

**WOLF** **VIESMANN** **JUNKERS**  
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ



J NUSZ MIROWSKI

## KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

## OKNA BRAMY DRZWI



### SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł